

Wielkie emocje wokół zmian w OSM Łowicz. str. 2

Cztery pioruny uderzyły w Dębowej Górze. str. 2

Oświadczenie majątkowe władz gminy Oporów. str. 6

CZWARTEK 23 sierpnia 2018 | NR 34 (1312) | Rok XXVIII

ISSN 1231-479X

Bedlno | Ta decyzja zaskoczyła rodziców

Spółeczna Szkoła będzie zlikwidowana

Z dniem 1 września uczniowie, którzy do tej pory chodzili do Społecznej Szkoły Podstawowej w Bedlnie będą musieli pójść do szkoły samorządowej. Tym samym po 17 latach przestaje funkcjonować społeczna szkoła w Bedlnie, którą w 2001 roku zakładał Jacek Luciński, właściciel firmy Hetman z Bedlno i były radny gminny.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Przed laty Jacek Luciński nie zgadzał się z decyzją rady, która na wniosek wójta Krzysztofa Kołacha zdecydowała, że w Bedlnie zostają tylko uczniowie klas I-III. Jacek Luciński udostępnił swój teren, na którym w ciągu kilku tygodni postawiono budynek szkoły z kontenerów. W szkole uczyły się dzieci z klas IV-VI. Gdy rok temu Rada Gminy Bedlno na wniosek wójta Krzysztofa Kołacha zdecydowała się powołać ponownie pełną Szkołę Podstawową w Bedlnie, część rodziców zaczęła się niepokoić, że społecz-

na szkoła zostanie zlikwidowana. Tak się nie stało. Co więcej, w roku szkolnym 2017/2018 w szkole uczyło się 24 uczniów, podczas gdy rok wcześniej było ich 18. Prowadząca szkołę od początku Elżbieta Milczarska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Bedlno, była bardzo zadowolona, że rodzice chcą posyłać dzieci do społecznej szkoły i jest ich więcej. Jeszcze w listopadzie 2017 roku przekonywała, że szkoła jest bardzo dobrze wyposażona, a największym mankamentem jest brak sali gimnastycznej. Wprawdzie obok, za ogrodzeniem znajduje się duża gminna hala sportowa, to wynajęcie jej na potrzeby społecznej szkoły było niemożliwe. Dyrekcja szkoły samorządowej twierdziła, że jest ona cały czas zajęta.

Od lat uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej w Bedlnie osiągnęli bardzo dobre wyniki z egzaminów zewnętrznych, co potwierdzało, że poziom nauczania jest wysoki, a uczeń w tej szkole był traktowany w sposób niemalże indywidualny. Intensywniej pracowano też z uczniami słabszymi.

Dlatego, gdy podczas zebrania 16 sierpnia Elżbieta Milczarska oświadczyła rodzicom, że szkoły społecznej już nie będzie, wszyscy byli zaskoczeni.

– Szkoła społeczna w Bedlnie była postrzegana jako bardzo przyjazna uczniom. Panowała w niej rodzinna atmosfera i wszyscy uważali, że jest potrzebna – mówi mieszkanka Bedlno. – Decyzja o jej zamknięciu jest dla nas zaskoczeniem... Teraz słyszymy, że kon-

tenery mają być rozbierane. A co ze sprzętem szkoły: komputerami, laptopami, drukarkami, stołem ping-pongowym itp.? – pytają.

Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, decyzję o likwidacji SSP w Bedlnie do prowadzącej szkołę przyniósł pełnomocnik Jacka Lucińskiego.

– To nie był mój budynek, lecz jednej z moich spółek, już nie pamiętam której – mówi nam Jacek Luciński. – Oczywiście, że budynek szkoły stał na moim gruncie i to ja przed wielu laty byłem inicjatorem utworzenia szkoły społecznej. Taka była wtedy potrzeba. Uważałem, że dzieci ze szkoły podstawowej powinny chodzić do szkoły na miejscu, a nie dojeżdżać. To ja przed laty wyłożyłem pieniądze, by mogła ona funkcjonować. W 2001 roku zostałem do broczyńcą roku. W naszej szkole wykształciły się kolejne pokolenia dzieci. Teraz jednak zmieniły się realia. Po utworzeniu w Bedlnie samorządowej szkoły, niezasadne jest prowadzenie drugiej szkoły 100 metrów dalej. str. 2

Dożynki | Święto plonów

Królować będzie muzyka disco polo

W niedzielę, 26 sierpnia rolnicy z naszego regionu będą świętować na lokalnych dożynkach.

Będą tradycyjne wieńce dożynkowe, przysiewki oraz dużo dobrej zabawy dla mieszkańców. Gwiazdami wieczoru, zarówno w Bedlnie jak i w Oporowie, będą zespoły disco polo. Niestety, imprezy częściowo pokryją się w czasie. Na szczęście przy dobrej organizacji można zdążyć na obydwie koncerty.

W Pacynie będą tylko dożynki parafialne. Uroczysta msza święta rozpocznie się o godz. 12.00. Mieszkańcy poszczególnych sołectw przyjdą z wieńcami dożynkowymi, które uroczą do kościoła wprowadzi proboszcz parafii ks. Zbigniew Ciechowski.

Dożynki gminy Bedlno po raz pierwszy będą zorganizowane na stadionie w Pniewie. Starością będzie Hanna Wegner z Wojszyc, starostą – Krzysztof Kardynalski z Bedlno. Gwiazdą będzie zespół BaBy Full, czyli dzieci Sławomira Świeżyńskiego z Bayer Full.

Uroczystości dożynkowe rozpoczyna się mszą świętą o godz. 13.30 odprawioną w kościele w Bedlnie. Następnie uczestnicy

uroczystości przejadą do Pniewa. Obrzęd dożynkowy rozpocznie się o godz. 14.45. Tradycyjnie będzie konkurs na najładniejszy wieńiec. Gwiazda disco polo rozpocznie swój koncert o godz. 16.00. Później będzie zabawa taneczna do północy. Do tańca będzie przygrywać Krzysztof Trusiński.

Uroczystości towarzyszyć będzie wystawa sprzętu rolniczego, nie zabraknie ogródka z atrakcjami dla dzieci. Dla wszystkich przygotowana będzie darmowa grochówka. Każdy z gości otrzyma znaczek z kwiatem i kłosem zboża.

W gminie Oporów dożynkowa msza święta rozpocznie się o godz. 11.30 w kościele, po czym dożynkowy orszak przewędruje nad stawy w Oporowie. Część obrzędowa ma się rozpocząć o godz. 13.30. Po oficjalnej części będą występy artystyczne dzieci i seniorów. Będą liczne gry i konkursy z nagrodami. Zabawę poprowadzi DJ Adrus. Dla najmłodszych będą darmowe dmuchańce.

Koncerty rozpoczną się o godz. 17.00. Zagrają zespoły disco polo Diwers Dance oraz Mały z Dużym z Dąbrowic. Niestety, organizatorzy nie potrafią precyzyjnie odpowiedzieć, który zespół wystąpi jako pierwszy. dag



W pieszej pielgrzymce z Żychlina do Suserza wędrowało ponad 500 osób. Szli całymi rodzinami.

Żychlin, Oporów, Pacyna | Piesza pielgrzymka do Suserza Setki ludzi niosło swoje intencje

15 sierpnia po raz 166. z Żychlina wyruszyła jednodniowa piesza pielgrzymka do Suserza, do której dołączali mieszkańcy gminy Oporów. Po raz 5. przyszedli też piel-

grzymi z Pacyny, do których dołączyli pielgrzymi z Sannik.

Z Żychlina wędrowało 510 osób, z Pacyny kilkadziesiąt. Żychlinianie mieli do pokonania 10

km w jedną stronę, drudzy 7 km. Każdy nioś indywidualne intencje: podziękowania za dobro i prośby do Najświętszej Matki Boskiej Suserkiej. str. 3

Kutno | Szlachetna Paczka

Trwa rejestracja wolontariuszy

Rozpoczynają się przygotowania do akcji Szlachetna Paczka. W tym roku zmieniono zasady przeprowadzenia akcji. W powiecie kutnowskim będzie tylko jeden sztab, w którym będą wolontariusze z całego powiatu. Liderem na powiat kutnowski jest Agnieszka Sakson-Koniuszy z Kutna.

Zorganizowanie jednego sztabu w powiecie ma usprawnić pracę wolontariuszy, którzy będą docierać do wskazanych rodzin wymagających pomocy. Wśród wo-

lontariuszy jest też mieszkaniec Żychlina Damian Załuski, który jest wolontariuszem Fundacji DKMS dawców szpiku kostnego.

– Zachęcam, by osoby z rejonu Żychlina, które chcą być wolontariuszami, rejestrowały się na stronie www.zostansuperw.pl lub www.SuperW – mówi Damian Załuski. – Na stronie jest kwestionariusz zgłoszeniowy, który należy wypełnić najpóźniej do końca września. Trzeba odpowiedzieć na kilka pytań. Zgłoszenia wpływają

do naszego lidera, który z kandydatami na wolontariuszy przeprowadzi rozmowę, a później będą kursy dla wolontariuszy.

W tym roku zmieniają się zasady przyznawania i typowania rodzin wymagających pomocy. Każda rodzina musi podpisać zgodę, by wolontariusze ich odwiedzili i przeprowadzili z nimi rozmowy. Ośrodki pomocy społecznej będą też upoważnione, by w kartach zgłoszeniowych opisać krótką historię rodziny. dag

Żychlin | Plenerowe kino letnie

Projekcja trzech filmów

Urząd Gminy w Żychlinie organizuje 24 i 25 sierpnia plenerowe kino. W tym roku pokaz filmów będzie na stadionie miejskim przy ulicy Waryńskiego. W razie niepogody organizatorzy mają wariant awaryjny. Wówczas pokaz filmów odbędzie się w Ży-

chlińskim Domu Kultury. Wstęp wolny. W piątek o godz. 21.00 zostanie wyświetlony film pt. „Rekin wojny”, zaś w sobotę będą dwa seanse. O godz. 20.30 będzie wyświetlony film pt. „Rodzinne rewolucje”, zaś o godz. 22.00 „Księgowy”. dag

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >26

Sport >32

Pogoda >34

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: zychlin@lowiczanie.info

DOROTA GRABCZEWSKA

Dębowa Góra | Płonął transformator i sterta ze słomą

Cztery pioruny i gigantyczny pożar

Burza z piorunami, która w sobotnie popołudnie, 18 sierpnia przeszła nad Dębową Górą w gminie Bedlno, była przyczyną pożaru transformatora i uszkodzenia drugiego oraz sterty słomy z 900 sztukami okrągłych balotów słomy.

Z pożarem przez 19 godzin walczyło 70 strażaków z 16 jednostek OSP oraz 5 z JRG Kutno.

– Kilka minut po godz. 17 otrzymaliśmy zgłoszenie, że piorun strzelił w transformator w Dębowej Górze i leci z niego dym – mówi Zdzisław Pegowski, rzecznik PSP Kutno. – Kilka minut później wpłynęło drugie zgłoszenie, że w tej samej miejscowości piorun uderzył w stertę słomy w bełach o wymiarach ok. 50x60 m. – W pierwszym rzucie zadysponowaliśmy JRG Kutno i wszystkie jednostki z OSP Bedlno. Ogniem była objęta cała sterta.

Pożar było widać z odległości kilku kilometrów. Jak mówią nam okoliczni mieszkańcy, były 4 pioruny: pierwszy strzelił w transformator, drugi w topole przy dawnym dworze, trzeci w drugi transformator stojący przy rozwidleniu dróg na Bąkowie i Podświętne, czwarty uderzył w stertę słomy. Energetycy naprawiali transformatory do godz. 22.00. Dopiero wtedy przywrócono energię na wsi.

– Oprzaliśmy bydło, gdy nadeszła burza. Zerwał się wiatr i lało – opowiada Karolina Kołaczek, współwłaścicielka gospodar-



Od pioruna zapaliła się sterta beł słomy z 900 sztukami w Dębowej Górze, gmina Bedlno. Gaszenie pożaru trwało 19 godzin.

stwa, w którym był pożar. – Wdzieliśmy, jak piorun leci z nieba w naszą stertę. Za chwilę pojawił się dym. Mąż podjechał ciągnikiem

z nadzieją, że coś uratuje, ale co ruszył bełkę, to wszędzie był już ogień. Jak mówi rzecznik strażaków, akcję utrudniał wiatr, który

było olbrzymie zadymienie. – Bałiliśmy się, by dym nie zaszkodził naszemu bydłu i trzodzie chlewnej sąsiada. Dlatego bardzo dziękujemy strażakom za ofiarną pomoc.

Z pomocą w walce z żywiołem pospieszyli też okoliczni mieszkańcy, którzy przyjechali z ciągnikami i ładowaczami. Pomagali „rozciągnąć” palące się bełki słomy, by strażacy mogli je skutecznie dogasić. – W strażackiej statystyce pożar w Dębowej Górze należał do pożarów dużych – mówi rzecznik straży Zdzisław Pegowski.

Straty oszacowane przez strażaków to 70.000 zł. W ocenie pogorzalców to 45.000 zł. Stoma była zgromadzona dla ok. 80 sztuk bydła. We wtorek u państwa Kołaczek był ubezpieczyciel z TUW, by oszacować straty.

– W imieniu swoim i męża chcę podziękować wszystkim strażakom, ale też sąsiadom i wielu innym osobom, które pomagały w gaszeniu pożaru, jak też ludziom, którzy rozumieją naszą sytuację i sami przywożą nam słomę dla zwierząt. Cieszy, że wciąż są ludzie dobrego serca. **dag**

OSM Łowicz | Protest rolników, zmiana zarządu i rozmowy o przejęciu

Nowy zarząd spółdzielni, ale jaka przyszłość?

Większość radnych jest skłonna przyłączyć – potężną jeszcze niedawno spółdzielnię – do innego podmiotu. Czy pozwolą na to rolnicy?

Takich emocji wśród dostawców mleka oraz przeszło tysiąca pracowników wszystkich zakładów Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu nie widzieliśmy od momentu ubiegłorocznej rezygnacji poprzedniego zarządu OSM, w tym wieloletniego prezesa firmy i twórcy jej potęgi Jana Dąbrowskiego. Co więcej, nie jest to koniec bardzo poważnych zmian, które mogą nastąpić w najbliższych tygodniach czy miesiącach.

Czy OSM Łowicz i odświeżona wizualnie marka „Mleka Łowickiego” przetrwa? Czy OSM w Łowiczu będzie samodzielna



Rolnicy zebrali się najpierw przed zakładem, w pobliżu parkingu.

o czy w ogóle będzie istniała? Jaki los czeka dostawców mleka i pracowników zakładu? Wydarzenia ostatnich dni pokazują, że możliwe są bardzo różne scenariusze.

W poprzednim numerze Nowego Łowiczanie pisaliśmy o tym, że – jak wynikało z naszych, jeszcze wtedy nieoficjal-

nych i niepotwierdzonych, ale pochodzących z pewnego źródła informacji – zarząd mleczarni podał się do dymisji. Zarząd oficjalnie o tym nie informował, a przewodniczący Rady Nadzorczej OSM Dominik Uczciwek „nie potwierdzał i nie zaprzeczał”. Nie wiedzieli o tym ani



Przyjeżdżają czołowi ludzie z branży na poważne rozmowy, a tu jest protest pod budynkiem, tam w środku, na radzie, też kłótnia, a w dodatku nie ma zarządu. To jakiś absurd!

Dariusz Kostusiak

pracownicy zakładu, ani też dostawcy mleka, w większości będący członkami spółdzielni – jej właścicielami. Informowaliśmy o tej trudnej sytuacji na bieżąco – chyba jako jedyne medium w Polsce – na naszym portalu www.lowiczanie.info. **str. 8**

Gmina Oporów | Tragiczny wypadek
Zginął młody kierowca

Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło w nocy z piątku na sobotę w miejscowości Mnich, gm. Oporów. Kierowca z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad samochodem i uderzył w drzewo.

27-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego jechał osobowym Volvo. Strażacy o zdarzeniu zo-

stali poinformowani o godz. 1.50, na miejsce zdarzenia zadysponowano dwie JRG Kutno i OSP Komadzyn. By wydobyć kierowcę, strażacy musieli rozciąć karoserię przy użyciu specjalistycznego sprzętu hydraulicznego. Kierowcy nie udało się uratować. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja i prokuratura w Kutnie. **dag**

Plecka Dąbrowa | Po uroczystościach
Złodzieje ukradli flagi

15 sierpnia w Pleckiej Dąbrowie odbyły się uroczystości patriotyczne z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej, o czym piszemy na str. 19. Na czas uroczystości na słupach energetycznych zamocowano flagi: narodowe biało-czerwone oraz biało-żółte i błękitne – kościelne. Niestety, okazało się, że następnego dnia część z nich zginęła. – Jakież było moje zdziwienie, gdy następnego dnia przyjechałem

zabrać flagi narodowe i kościelne, które zostały na noc – mówi Marek Drabik z Polskiego Klubu Kawalerskiego. – Okazało się, że 8 z nich zginęło. Całe szczęście, że wieczorem po uroczystościach, zabrałem kawalerskie lance ustawione koło obelisku. One też mogły zginąć, albo zostać zniszczone, a ich koszt to ok. 300 zł za sztukę.

Zdarzenie zostało zgłoszone na policję. **dag**

Bedlno | Ta decyzja zaskoczyła rodziców

Spółczna Szkoła będzie zlikwidowana

dokończenie ze str. 1

Poza tym w szkole jest za mało dzieci. Subwencja nie wystarcza na pokrycie wszystkich kosztów. Dzieciom krzywdę się nie stanie. Będą się uczyć w szkole samorządowej, w której jest sala gimnastyczna, której my nie mieliśmy. Dziękuję wszystkim, którzy na przestrzeni lat prowadzili i pracowali na rzecz rozwoju szkoły.

Jacek Luciński przyznaje, że po ogłoszeniu decyzji o likwidacji szkoły ludzie wciąż do niego dzwonią z różnymi pytaniami, również dotyczącymi sprzętu zgromadzonego w szkole. – Nie

mam kluczy do budynku szkoły. Meble, które przed laty kupiłem, nadają się do wyrzucenia, a 10-letnie komputery też przedstawiają nikłą wartość – podkreśla Jacek Luciński. – Ci, co teraz najczęściej krzywdę, najczęściej nam w niczym nie pomogli, a teraz są bardzo zaniepokojeni.

Prowadząca od początku społeczną szkołę w Bedlnie Elżbieta Milczarska nie kryje, że zaistniała sytuacja jest dla niej bardzo przykra. Jest powściągliwa w rozmowie na temat szkoły zamykanej z dniem 31 sierpnia.

– Rzeczywiście od 1 września szkoła nie będzie funkcjonowała. Teraz mam wiele pracy zwią-

zanej z zabezpieczeniem mienia i całej dokumentacji. Muszę ją dostarczyć do państwowego archiwum – mówi krótko pani Elżbieta.

Co stanie się z budynkiem szkoły?

Jacek Luciński przyznaje, że jeszcze nie podjął decyzji. – Chciałbym, aby budynek nadal służył lokalnej społeczności – mówi. – Nie chcę zagospodarować go na biznes. Może mógłby tu być klub sportowy, a może pojawi się jeszcze jakaś inna inicjatywa. Zobaczmy, jakie będzie zapotrzebowanie społeczne.

Dorothea Grabczewska



W czerwcu 2014 roku w SSP w Bedlnie była duża uroczystość. Szkoła otrzymała sztandar patrona Władysława Reymonta. Odświeżono wtedy również pamiątkową tablicę.

Żychlin
Kierowca uderzył w ogrodzenie

15 sierpnia o godz. 5.15 na ul. Sannickiej w Żychlinie doszło do zdarzenia drogowego spowodowanego przez pijanego kierowcę.

– 26-letni mieszkaniec powiatu gostyńskiego nie zapanował nad Oplem Corsą i uderzył w ogrodzenie jednego z budynków stojących przy ul. Sannickiej – mówi Edyta Machnik, rzecznik KPP w Kutnie. – Kierowca miał 2,24 promila alkoholu w organizmie. Na szczęście zarówno kierowcy jak i 25-letniemu pasażerowi, który również był pijany, nic poważnego się nie stało. Teraz młody mężczyzna odpowie za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości. **dag**

Aktualności

Oporów | Dorota Kamińska z Podgajewa starościna dożynek

Rodzina wielopokoleniowa

Tegoroczny dożynekowy bochen chleba poniesie starościna Dorota Kamińska z Podgajewa, która na terenie gminy Oporów wraz z mężem, dziećmi i teściami mieszka dopiero od 14 lat. Mają gospodarstwo 21 ha (14 ha w gminie Oporów i 7 ha w gminie Strzelce). Specjalizują się w produkcji mleka.

Jak mówi starościna, 6 ha gospodarstwo z siedliskiem (domem i budynkami gospodarczymi) kupili w Podgajewie, po tym jak ich gospodarstwo w Komadzynie zostało wykupione pod budowę autostrady. Sprzedali resztę ziemi w Komadzynie i kupili w Podgajewie i okolicy.

– Tutaj mamy większy dom, który kompleksowo wyremontowaliśmy. Są pokoje dla dzieci oraz dla teściów, z którymi mieszkamy w zgodzie od 25 lat – mówi Dorota Kamińska. – Powiększyliśmy hodowlę bydła mlecznego. Teraz mamy 20 dojnych krów. Praca przy bydle mlecznym jest bardzo niewdzięczna i pracochłonna. Codziennie, dwa razy dziennie, o określonej godzinie muszą być wydójone. Dobrą stroną jest to, że co miesiąc jest dopływ gotówki.

Mąż starościny, Andrzej, jest kierowcą gminnego gimbusa dowożącego dzieci do szkoły. Starościna ma troje dzieci: 25-let-

nią Patrycję, która wraz z mężem mieszka kilka domów dalej. Córka pracuje w Kutnie, więc pani Dorota opiekuje się 4-letnią wnuczką Mają, gdy rodzice są w pracy. Druga córka Karolina ma 20 lat i studiuje pielęgniarstwo. Najmłodszy syn Dominik ma 17 lat.

Sięją głównie pszenicę i pszenżyto oraz kukurydzę na kiszonkę dla krów. W tym roku mają posiane 4 ha buraka cukrowego. Wciąż uprawiają ziemniaki i ogórki, choć to jest pracochłonna produkcja.

Kiedyś warzyw uprawiali więcej. Mają wykupione miejsce na targowisku w Kutnie, gdzie sprzedają swoje warzywa.

Tradycyjnie, jak większość kobiet na wsi, starościna ma swój ogródek warzywny i robi własne przetwory na zimę.

Jak przyznaje, na odpoczynek nie ma za wiele czasu. W chwilach wolnych od pracy lubi oglądać telewizję. Chętnie ogląda filmy przyrodnicze i historyczne, interesuje ją polityka. **dag**



Dorota Kamińska z Podgajewa będzie starościna na dożynekach w Oporowie, które odbędą się 26 sierpnia.

Oporów | Zbigniew Tomaszewski z Feliksowa starostą dożynek

Gospodarstwo produkcji roślinnej

Bochen chleba z tegoroczego ziarna poniesie Zbigniew Tomaszewski, rolnik z Feliksowa, który teraz gospodaruje na 38 ha. Specjalizuje się w produkcji roślinnej. Gospodarstwo 8 ha objął po dziadkach w 1979 roku.

Gospodarstwo pana Zbigniewa to 26 ha w gminie Oporów i 12 ha w gminie Strzelce. Ziemie są III i IV klasy, gospodarz uprawia kukurydzę i zboża.

Jego żona, Bożena, zajmuje się domem. Mają 2 synów: Mariusza – 35 lat, który wraz z żoną i 2-letnią córeczką mieszka z rodzicami oraz 32-letniego syna Artura, który wraz z żoną i 2 dziećmi: 7-letnim Olivierem i 3-letnią Wiktoria, mieszka po sąsiedzku. Starosta pomógł mu postawić dom.

– Gospodarstwo 8 ha przejąłem po dziadkach w 1979 roku – mówi pan Zbigniew. – Była stodoła i budynek gospodarczy oraz dom przy oborze. Dlatego gospodarowanie zacząłem od wybudowania nowego domu, z pomocą kredytu, który szybko spłaciłem, gdy za Balcerowicza, na początku lat 90-tych, inflacja i odsetki skoczyły do góry.

Jak przyznaje, na początku zajmował się warzywnictwem, wprowadził produkcję bardziej pracochłonną, ale wówczas bardziej opłacalną. Jak mówi, był stałym bywalcem na giełdzie w Broniszach, gdzie sprzedawał



Zbigniew Tomaszewski prowadzi 26-hektarowe gospodarstwo w Feliksowie.

swoje ogórki, marchew, słonecznik i ziemniaki. Przez 4 lata hodował grzyby boczniki, ale okazało się, że ma na nie alergię i zrezygnował z tej produkcji. Początkowo w gospodarstwie było bydło opasowe, później tuczniki. Teraz została tylko produkcja roślinna. Na przestrzeni lat powiększał sukcesywnie swoje gospodarstwo z 8 do 38 ha.

W gospodarstwie ma wszystkie potrzebne maszyny, m.in. kombajny zbożowy Rekord Bizon, któ-

rym świadczył kiedyś dużo usług, dziś już mniej oraz kombajn do kukurydzy Riviere Casalis. Syn ma nowoczesny kombajn MDW 527 o szerokości hedera 6m, który w ciągu godziny może wymłócić 3 ha zboża. On świadczy dużo usług.

W 2017 roku starosta kupił nowy ciągnik New Holland o mocy 105 KM. W gospodarstwie jest też ciągnik c-360, MTZ o mocy 80 KM i Fortschritt 323 o mocy 120 KM. **str. 7**

Żychlin, Oporów, Pacyna | Piesza pielgrzymka do Suserza

Setki ludzi niosło swoje intencje

dokończenie ze str. 1

Pielgrzymi z Żychlina nieustannie wędrują do Suserza po tym, jak w 1852 roku Żychlin nawiedziła epidemia cholery. Wtedy mieszkańcy złożyli ślubowanie, że przez sto lat będą pielgrzymować w podziękowaniu za uratowanie. Pielgrzymują już od 166 lat.

Z Żychlina wyruszyli po mszy świętej, która zaczęła się o godz. 6.30. Na czele pielgrzymów szedł proboszcz ks. Wiesław Frelek, który do Suserza szedł po raz 9, zaś na pielgrzymce pieszej do Częstochowy był 30 razy.

Na czele pielgrzymowego pochodu niesiono krzyż, chorągiew i obraz, które są prywatną własnością mieszkańców Żychlina.

– Chorągiew 35 lat temu haftowała moja mama Helena Piotrowska – mówi 71-letnia Lucyna Rogacka, która w pielgrzymce do Suserza chodzi od dziecka (od ponad 60 lat). W tym roku jechała na rowerze. – Chorągiew jest przechowywana przez siostrzenicę Hanię Maciak, która też idzie z córką i 8-miesięczną wnuczką Olą. Druga chorągiew, proporce, obraz, krzyż są przechowywane u rodziny Szcześniaków.

Wśród pielgrzymów byli ludzie w różnym wieku. Wielu szło ca-

łymi rodzinami, z dziećmi w wózkach. Pogoda w tym roku wyjątkowo sprzyjała pielgrzymom. Po drodze do pielgrzymów z Żychlina dołączali kolejni. W Jastrzębiej dołączyli pielgrzymi z gminy Oporów i Żabikowa.

Henryka i Marian Jaskuła z Żabikowa w pielgrzymce szli po raz 10. Mają Mankiewicz z Jastrzębiej, która ma 7 lat, w tym roku idzie na pieszo. Rok temu jechała na rowerze, wcześniej w wózku z babcią. Teraz szła z ciotką Marysią. Anna Berent dojechała z Oporowa do Jastrzębiej, gdzie dołączyła do pielgrzymów, po raz drugi. Całą rodziną z Oporowa dołączyli Janowszczy: Renata, Jarek, Bartłomiej i Martynka. – Każdy z nas niesie własne intencje. Będziemy dziękować za to, co dobre i prosić o następne łaski – mówią.

Barbara Brzezińska z Żychlina w pielgrzymce do Suserza szła po raz kolejny z 21-letnim synem. – Jak był mały, wozila go w wózku – mówi. – Suserz to rodzinna parafia mojego męża, który zmarł niedawno.

Z 2-letnim Bartoszem Jaskułą z Chochołowa w wózku szła babcia Jadwiga Kowalska wraz z córką Martyną Jaskułą i Ewelina Kalińska. Idę po raz 5. Po pielgrzymce jest jakoś lżej na duszy.

Póki zdrowie pozwala, to idziemy – mówi pani Jadwiga.

Drugi maluch w wózku to roczna Julia J. z Żychlina, którą zabrały mama i babcia. Starsza pani idzie do Suserza po raz 25. – Różne mieliśmy pogody podczas pielgrzymowania – mówi kobieta. – Był upał, był deszcz i burza, ale wszystko pokonaliśmy.

Wśród pielgrzymów spotkali się też Agnieszka Florczak wraz z córką Ewelina. – Przyjechałyśmy na urlop z Anglii. Tradycją rodzinną jest to, że zawsze idziemy w pielgrzymce do Suserza. Jest za co dziękować.

Przez całą drogę chorągiew dźwigał Łukasz Traczyk. – Pielgrzymuję do Suserza od 2010 roku. Dla mnie pokonanie na pieszo 10 km nie jest wysiłkiem, gdyż biegiem zdecydowanie dłuższe dystanse. Chorągiew też nie jest ciężka – mówi młody człowiek.

Od 3 lat w pielgrzymce wędruje Halina Frączyk z Żychlina, była urzędniczka z UG Żychlin. – Jestem na emeryturze i jak zdrowie pozwala, to teraz chodzę do Suserza – mówi.

Pokonanie dystansu 10 km zajęło pielgrzymom z Żychlina ok. 2 godzin. Po drodze był kilkuminutowy odpoczynek z lesie. Był czas na zjedzenie kanapek. Stali

bywalcy byli wyposażeni w koce i karimaty, na których usiedli w lesie.

Pielgrzymów z Żychlina na granicy Suserza powitał miejscowy proboszcz. Wszyscy weszli do kościoła, by pokłonić się Matce Boskiej Suserskiej. Po raz 7. do Suserza dotarła również pielgrzymka z Gostynina. Pielgrzymi wyszli o godz. 6 rano. Pokonali 20 km w jedną stronę.

Tradycją suserskich pielgrzymów jest obejście ołtarza na kolanach. Za ołtarzem były dwie skrzynki, do których wierni na kartkach wrzucali swoje intencje. Jedni pisali je na miejscu, inni mieli je już przygotowane.

Uroczystą mszę świętą poprowadził ks. Wiesław Frelek.

Matka Boska Suserska nazywana jest matką uzdrawiającą chorych – mówił ks. Frelek. – Każdy z nas przynosi swoje intencje, które przyniósł w sercu. Ona zna wszystkie, wystarczy, że spojrzysz w oczy. Otoczy opieką wszystkich. Mówmy, co dręczy nasze ciało i ducha. Dziś obchodzimy rocznicę cudu nad Wisłą (Bitwę Warszawską). Prośmy o nowy cud, by uleczyła dziwny nowotwór, który nas niszczy, byśmy poprawili relacje międzyludzkie i rodzinne.

Po mszy św. był czas na odpoczynek. W domu parafialnym za symboliczną złotówkę można było otrzymać kubek herbaty lub kawy oraz ciasto.

Dorota Grabczewska

Żychlin | Modernizacja ul. Dobrzelińskiej
Mieszkańcy czekają na asfaltową nawierzchnię

Tuż po święcie 15 sierpnia pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Kutna przystąpili do prac przy modernizacji ulicy Dobrzelińskiej w Żychlinie.

Firma wykona zadanie za kwotę 759.969 zł. Przypomnijmy, że droga zostanie zmodernizowana na odcinku 702 m, będzie mieć szerokość 5 metrów. Po jednej stronie zostanie zrobiony chodnik o szerokości 1,5-2 m z szarej kostki. Zjazdy na posesje będą wykonane z kostki czerwonej. Wykonanych zostanie kilka studzienek kanalizacji deszczowej, która przebiega w drodze. Jezdnia będzie wyniesiona do góry o ok. 19 cm, z czego masa bitumiczna będzie mieć grubość 9 cm.

Na pracowników z PRD mieszkańcy czekali z niecierpliwością. Gdy wreszcie 16 sierpnia pojawili się na drodze, ożyły nadzieje, że wkrótce będą jeździć po nowym asfalcie.

Tymczasem postęp prac jest mizerny. Wyrwano stare krawężniki, zrobiono wykop wzdłuż części drogi. – Wczoraj był postęp, dowiedziano nieco więcej piachu – mówią z przekąsem mieszkańcy.

Firma PRD w Kutnie jest też współwykonawcą modernizacji ulicy Żeromskiego w Żychlinie. Do końca sierpnia na tej ulicy ma być ułożony asfalt. Zatem można się spodziewać, że do końca sierpnia i ulica Dobrzelińska będzie zrobiona. **dag**



Wykonawca modernizacji ulicy Dobrzelińskiej wyrwał stare krawężniki i gromadzi materiał do budowy.

Aktualności

**Wójt gminy Pacyna
nie musiał przeżywać
obniżki pensji. str. 7**



Kamienica komunalna stojąca na rogu ulic Narutowicza i 29 Listopada, obok zmodernizowanego ronda, jest docieplana. Wkrótce będzie też mieć nową elewację.

Żychlin | Gmina dała 80 tys. zł na elewację Więcej pieniędzy na docieplenie 2 budynków

Urząd Gminy w Żychlinie przeznaczył 80.000 zł na docieplenie i nową elewację na dwóch kamienicach: na rogu ulicy Narutowicza i 29 Listopada oraz w Orątkach. Prace w centrum miasta już trwają.

Początkowo samorządowcy zabezpieczyli na modernizację elewacji 40.000 zł. Zaczęto uzupełniać otykowanie na przybudówce do kamienicy, w której jest niewielkie pomieszczenie, kiedyś wynajmowane na sklep. Później uznano, że trzeba zmienić wizerunek całej kamienicy. Układanie fragmentarycznie nowych tynków na starych budynkach nie sprawdziło się, jest tylko czasowym rozwiązaniem. Wiądać to po wielu innych tak wyremontowanych elewacjach w mieście, które po kilku latach znów odpadają. Natomiast sprawdziło się docieplenie murów za pomocą styropianu. W ten sposób

zrobiono elewacje na budynkach w pierzei południowej przy 29 Listopada. Są wtedy dwie korzyści: budynek zyskuje na estetyce w sposób trwały, a lokatorzy mają docieplone mieszkania.

W połowie lipca samorządowcy dołożyli więc kolejnych 40.000 zł. Doszło też do realizacji drugiego zadania, polegającego na dociepleniu części mieszkalnej budynku przy szkole w Orątkach.

– Zgłosili się do nas lokatorzy z Orątek. Rzeczywiście, budynek, który nie był remontowany przez wiele lat, był już w fatalnym stanie, stąd decyzja, aby go docieplić – mówi Zbigniew Gałązka, wiceburmistrz. dag

Żychlin | Spółdzielnia Mieszkaniowa

Będzie termomodernizacja bloków przy Łąkowej 5 i 7

16 sierpnia Piotr Jarosz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie przy ulicy Łąkowej, podpisał umowę z firmą, która będzie docieplać w tym roku dwa bloki – przy ulicy Łąkowej 5 i Łąkowej 7.

Prace będzie wykonywać firma Hatterm z Aleksandra Kujawskiego, która rok temu robiła termomodernizację bloków Traugutta 24 i Traugutta 26.

– Na ogłoszenie przetargowe odpowiedziały 4 firmy: z Maszowa koło Płocka, firma z Gąbina, z Oleszcza i Hatterm z Aleksan-

drowa Kujawskiego – mówi Piotr Jarosz. – Niestety, wszystkie firmy zaoferowały ceny dużo wyższe niż możemy zaciągnąć kredyt. Postępowanie zostało unieważnione, a do negocjacji zaprosiliśmy firmę z Oleszcza oraz Hatterm. Po rozmowach firmy jeszcze raz złożyły oferty, dużo niższe niż w pierw-

szym rozdaniu. Ponieważ różnice cenowe były niewielkie, decydującym kryterium była wiarygodność firmy. Wygrała firma Hatterm, bowiem wykazała, że ma więcej pracowników zatrudnionych na umowę o pracę, ma więcej specjalistycznego sprzętu, więcej miała referencji za wykonane prace i oczywiście wiedzieliśmy z kim będziemy pracować, bowiem firma docieplała rok temu 2 nasze bloki – wyjaśnia prezes.

Jak informuje nas Piotr Jarosz, ostateczna cena za docieple-

nie każdego z bloków to kwota 428.000 zł. Bloki będą docieplone styropianem o grubości 15 cm, piwnice styropianem 10 cm. Prace mają być zakończone do końca roku. W umowie jest zapis, że jeśli będą niesprzyjające warunki atmosferyczne, to zakończenie robót może być przesunięte do końca maja 2019 roku. Firma dała 5 lat gwarancji na wykonane roboty.

Wiadomo, że w odróżnieniu od bloków Traugutta 24 i Traugutta 26, na dachach przy ulicy Łąkowej nie będzie solarów. dag

Żychlin | Wymiana wodociągu w ul. Żeromskiego

Będą czasowe przerwy w dostawie wody

Pracownicy firmy Elvis przystąpili do najbardziej skomplikowanych prac związanych z wymianą starego wodociągu na nowy. Znikają stalowe rury wodociągowe, nie będzie rur azbestowych. Mieszkańcy muszą się liczyć z czasowymi wyłączeniami wody.

Wodociąg zostanie wymieniony na nowy na odcinku od ulicy Sienkiewicza do Narutowicza, na długości ok. 540 m. Będzie mieć średnicę 225 mm, podczas gdy dotychczasowy miał średnicę 150 mm.

14 i 16 sierpnia pracownicy firmy wymieniali stalowe rury wodociągowe na nowe z PCV na wysokości ulicy Sienkiewicza. Tam też zrobili wpinkę do głównego wodociągu o średnicy 250 mm, biegnącego przez łąki od Stacji Uzdatniania Wody. Z tego wodociągu uzdatniona woda płynie do mieszkańców ulicy Żeromskiego, Sienkiewicza i Budzyna. Nowy wodociąg o średnicy 225 mm będzie biegł wzdłuż ulicy Żeromskiego w stronę ulicy Narutowicza, gdzie zostanie wpięty

do drugiego wodociągu o średnicy 300 mm, zasilającego w wodę osiedle Wyzwolenia.

– W miejsce istniejących rur stalowych o średnicy 150 mm układamy rury o średnicy 225 mm – mówi nam szef firmy Robert Kaczmarek. – Po zakończeniu tych prac wymieniony odcinek kilkudziesięciu metrów musimy poddać odkażeniu, zalewając go podchlorynem, następnie rurę przepłukać i zalać wodą pitną. Wtedy zostaną pobrane próbki do analizy jakości wody w autoryzowanym laboratorium. Jeśli Sanepid uzna, że wszystko jest dobrze, zasypimy ten odcinek wodociągu i zaczniemy kopać następny wykop, posuwając się w stronę ulicy Narutowicza, gdzie teraz znajduje się wodo-



Pracownicy firmy Elvis zrobili pierwszy etap wodociągu.

Wymienili odcinek wodociągu z rury stalowej na PCV oraz zrobili przyłącze do głównej sieci wodociągu biegnącej z SUW.

ciąg azbestowy. Jak mówi nam wykonawca, rurociąg azbestowy nie będzie wyciągany z ziemi. Nowy wodociąg o średnicy 225 mm zostanie ułożony wzdłuż istniejącego.

Wzdłuż nowego odcinka wodociągu będzie zamontowanych 5 podziemnych hydrantów oraz zrobionych kilkanaście zasuw, które będzie można zamykać w przypadku awarii wodociągu. Tym samym będą minimalizowane utrudnienia związane z zakręcaniem wody na czas naprawy. Nie trzeba będzie zakręcać wody dla całego osiedla, a dla kolejnych budynków.

Po zakończeniu prac związanych z wymianą wodociągu biegnącego po lewej stronie ul. Żeromskiego (od strony Narutowicza), rozkopana zostanie prawa strona jezdni, bowiem tam będzie



Stalowymi rurami woda pitna już nie popłynie.

układana kanalizacja deszczowa i ściekowa. dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

REKLAMA

letnia promocja opału

KUP SUCHY WĘGIEL

KOSTKA min. 26 MJ/kg - 900 zł/t
 ORZECH min. 26 MJ/kg - 800 zł/t
 EKO-GROSZEK min. 25-26 MJ/kg - 820 zł/t
 Workowany +50 zł/t

Przy zakupie minimum 1 tony
dostawa na terenie Łowicza i okolic GRATIS

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**

Łowicz, Popów 157
 tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰



Hanna Wegner z Wojszyc starościna dożynek w Bedlnie. Na zdjęciu z mężem Jackiem Wegnerem, sołtysem Wojszyc.

Bedlno | Hanna Wegner starościna

Pracuje zawodowo i z mężem prowadzi gospodarstwo

Hanna Wegner z Wojszyc Parcel będzie w tym roku starościna dożynek w gminie Bedlno.

Wraz z mężem Jackiem prowadzi gospodarstwo o powierzchni 27 ha (w tym 20 ha własnych gruntów, reszta to dzierżawa). Większość gleb jest III i IV klasy. Prowadzą gospodarstwo roślinno-zwierzęce.

Ma dwie córki i syna. Najstarsza, 22-letnia Karolina, uzyskała licencjat dietetyki w SGGW w Warszawie, teraz chce robić magistra dietetyki na Uniwersytecie Medycznym. Druga córka, 21-letnia Agata, pracuje w Warszawie i studiuje zaocznie na Uniwersytecie Łódzkim finanse i rachunkowość. Najmłodszy syn Jakub ma 18 lat i uczy się na technika rolnika w szkole w Mieczysławowie. W przyszłości to on ma być następcą.

Pani Hanna pochodzi z Krzyżanówki, gmina Krzyżanów, mąż z Kamiennej, gmina Oporów. Mąż Jacek dostał po dziadkach 3,5 ha ziemi, później dokupił 6 ha. 21 lat temu zdecydowali, że sprzedają gospodarstwo w Kamiennej. W 1997 roku kupili gospodarstwo w Wojszycach Parceli, w gminie Bedlno. Nabyli 6,5 ha gruntów wraz z domem i budynkami gospodarczymi. Dokupili ziemi, wyremontowali dom i zaczęli modernizować gospodarstwo.

Na początku mieli krowy dojne, ale z nich zrezygnowali 12 lat temu. Teraz mają 4 własne maciory i chowają tuczniki w cyklu zamkniętym, odstawiając do rzeźni ok. 70 sztuk.

Uprawiają głównie zboża. Mają własny kombajn zbożowy Claas z lat 80-tych, mają ciągnik Zetor z 1999 r. o mocy 65 KM i kilkuletni ciągnik Claas o mocy 86 KM, który był kupiony z unijnym dofinansowaniem, 3 przyczepy i cały sprzęt do uprawy roli. W gospodarstwie jest też kilka kurek i kaczek, na własne potrzeby.

Pani Hanna cały czas pracuje zawodowo, jako księgowa. Przez 29 lat pracowała w Urzędzie

Gminy w Krzyżanowie, od roku w prywatnej firmie. Prowadzi dom i pielęgnuje ogródek z warzywami i drzewkami owocowymi. Tradycyjnie wciąż robi przetwory na zimę, by rodzina odżywała się ekologicznie i jadła produkty bez chemii.

– Kiedyś lubiłam piec ciasta, teraz częściej wyręczają mnie w tym córki – mówi starościna. – Pracując zawodowo i prowadząc dom i gospodarstwo nie mam za wiele wolnych chwil. Odpoczywam oglądając filmy rodzinne lub sensacyjne. Coraz częściej sięgam też po książki, które lubię czytać. Jak dzieci były małe, na czytanie nie było już czasu. Kiedyś pasjonowały mnie kryminały, teraz wolę książki biograficzne. dag

Bedlno | Krzysztof Kardynalski starostą dożynek w Bedlnie

Rolnik, sołtyś, strażak, kierowca i pasjonat motocykli

Starostą tegorocznych dożynek w gminie Bedlno, które odbędą się 26 sierpnia, jest Krzysztof Kardynalski z Bedlna Parcel.

Gospodarstwo 24 ha (w tym 20 ha własnych, a 4 ha dzierżawy) o profilu roślinno-zwierzęcym prowadzi wraz z żoną Agatą. Gospodarstwo małżonkowie przejęli po śmierci ojca pani Agaty w 2002 roku. Mama pani Agaty mieszka wraz z nimi i bardzo pomaga we wspólnym gospodarstwie. To ona głównie zajmuje się prowadzeniem domu.

Starosta ma dwie córki i syna: 20-letnią Angelikę, która studiuje prawo i 18-letnią Weronikę, która chodzi do liceum w Kutnie i w tym roku będzie zdawać maturę. Syn Dominik ma 11 lat.

– Jako dziecko mieszkaliśmy w Wojszycach, później z ojcem przeprowadziłem się do Bedlna i tu poznałem żonę, sąsiadkę – mówi.

Po ślubie zamieszkał z żoną i teściami, a po śmierci teścia zaczął się na dobre gospodarstwem. Wraz z żoną postawili na produkcję tuczników. Dziś mają 10 macior, a tuczniki chowają w cyklu zamkniętym. Dostawili porodówkę i garaż.

– Oprócz trzody chlewnej uprawiamy zboża, buraki cukrowe i przemysłowe ziemniaki, których w tym roku mamy aż 5 ha. Mamy własny kombajn do ziemniaków oraz kombajn zbożowy Bizona, 3 przyczepy, 3 ciągniki oraz sprzęt



Krzysztof Kardynalski, starosta dożynek 2018 w gminie Bedlno, wraz z żoną Agatą i synem Dominikiem.

do uprawy ziemi. Z unijnych środków nie korzystałem – mówi pan Krzysztof, który od 16 lat jest również sołtysem.

Wcześniej przez 2 kadencje sołtysem był jego teść Stanisław Kocłaczek, później jedną kadencję teściowa, od czterech kadencji on. Słowem – wszyscy na wsi wiedzą, gdzie mieszka sołtyś.

Krzysztof Kardynalski z zawodu jest mechanikiem samochodowym, ma prawo jazdy na samochody ciężarowe. Od 8 lat jest pracownikiem sezonowym w czasie kampanii cukrowniczej w Dobrzeńcu. Pracuje w jednej z firm dowożących buraki. Od roku jest też strażakiem w OSP Bedlno i kierowcą wozu bojowego. Ma dwie pasje: łowienie ryb i moto-

cykle. Kupił własnego choppera, którym uwielbia jeździć po okolicy z sąsiadami, którzy również są fanami jednośladow. Pasją do motorów zaraził młodszą córkę, która z nim często jeździ. 18 sierpnia byli na zlocie motocyklistów w Choceniu. dag

Bedlno | GOK

Siłownia od kilku miesięcy nieczynna

Urządzenia siłowni, które zostały zakupione przez starostwo i przekazane nieodpłatnie gminie Bedlno, od kilku miesięcy stoją niewykorzystane na zapleczu Gminnego Ośrodka Kultury.

Od początku wskazywaliśmy, że zorganizowanie siłowni w Gminnym Ośrodku Kultury w Bedlnie, gdzie wciąż odbywają się imprezy kulturalne, jest złym pomysłem. Za każdym razem urządzenia na czas imprez trzeba było wynosić z sali, a później je wnosić z powrotem. To kłopotliwe i uciążliwe. Nic więc dziwnego, że w kwietniu, gdy zaczęło się więcej imprez kulturalnych w GOK, schowano je na dłużej.

– Od kwietnia mało osób korzystało z siłowni, a jej roztawianie było kłopotliwe – przyznaje Radosław Jędrzejczyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Bedlnie. – We wrześniu znów siłownia wróci do sali widowiskowej.

– Trudno, by ludzie przychodzili na siłownię, gdy co kilka dni była zmiana, siłownia raz była czynna, a raz nie – mówi nam mieszkaniec gminy Bedlno. – Nikt nie ma czasu, by wciąż sprawdzać, czy siłownia akurat funkcjonuje. Sam dwa razy źle trafiłem, zmarnowałem czas i przestałem chodzić. Może należałoby się zastanowić nad zmianą jej lokalizacji, by była bardziej dostępna. dag

REKLAMA

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY ŻYCHLIN

Rozpoczynamy remont ulicy Żeromskiego

WYSTĄPIĄ CZASOWE UTRUDNIENIA,

ale modernizacja poprawi jakość użytkowania ulicy, która będzie służyć wszystkim kolejne dekady.

PROSIMY O WYROZUMIAŁOŚĆ I CIERPLIWOŚĆ MIESZKAŃCÓW I UŻYTKOWNIKÓW.

Z góry dziękujemy
PHU Elvis Żychlin i PRD S.A. Kutno - Wykonawcy

REKLAMA

piątek, 31 sierpnia 2018 r.

TARGI instalacyjne

prezentacja
• pomp ciepła
• kotłów gazowych

Łowicz, ul. Kaliska 49

HURTOWNIA HYDRAULICZNA

PHU **ROL-INSTAL** Bogusław Rolewski

SEMRAU

arco

Gorgiel

KOSPEL

AFRISO

PURMO

Armaturne

wavin

Roth

Danfoss

ARISTON

Oporów | Oświadczenia majątkowe radnych na koniec 2017 r.

Jaki majątek mają radni

Oświadczenia radnych składane na koniec kwietnia 2017 roku są zamieszczane na stronie BIP urzędu oraz poddawane sprawdzeniu przez Urząd Skarbowy w Kutnie. Choć radni składali je po raz czwarty, to wciąż nie wypełniają ich jak należy.

Wielu pisze, że ma kredyt, ale już zapomina napisać w jakiej wysokości jest on do spłacenia na koniec roku. Radna Elżbieta Markus w dochodach zapomniała wpisać nawet wysokość diety radnej za 2017 rok. Do tego wysokość dzierżawy wpisała 50.000 zł, podczas gdy rok wcześniej było to 5.000 zł.

Zagadką jest wysokość wpisywanych przychodów i dochodów. Rozbieżności tych dochodów są ogromne. I nasuwa się pytanie: czy Urząd Skarbowy skutecznie sprawdza przedłożone dokumenty?

Urząd Gminy w Oporowie ma obowiązek zamieszczania oświadczeń na swojej stronie. Co prawda w oświadczeniach za 2015 rok są oświadczenia, ale brak jest na stronie BIP urzędu złożonych korekt.

■ Marcin Kraśkiewicz (ur. 1980 r.), przewodniczący rady

Na koniec 2017 roku nie miał oszczędności, podobnie jak rok wcześniej. Nie ma kredytów, podobnie jak rok temu.

Mieszka w domu mamy o powierzchni 96 mkw., o wartości 103.050 zł. Od 2017 roku posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 3,13. Jest to darowizna po śmierci taty. Gospodarstwo jest warte 130.000 zł. Dzierżawi też 4,98 ha. Wcześniej nie miał gospodarstwa. Posiada działkę budowlaną o powierzchni 1052 mkw., na której buduje dom. Wartość nieruchomości to 170.000 zł.

Nie ma mienia ruchomego o wartości ponad 10.000 zł.

Od 16 października 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą. Przychód z działalności 54.689 zł, dochód 11.473 zł (rok wcześniej zarobił 9.931 zł). Pracuje też zawodowo. Wynagrodzenie ze stosunku pracy w 2017 roku wyniosło 41.744 zł, dochód 40.075 zł (rok wcześniej 38.013 zł). Dieta radnego to 8.400 zł, jak w 2016 roku. Z gospodarstwa nie wykazał jeszcze dochodu za 2017 rok.

■ Anita Workowska (ur. 1985 r.), wiceprzewodnicząca rady

Wszystkie składniki mienia są wspólnota małżeńska. Na koniec 2017 roku miała zaoszczędzone 45.000 zł. Rok wcześniej 20.000 zł.

Spłaca kredyt zaciągnięty na zakup ziemi w banku Spółdzielczym Wspólna Praca w Kutnie w wys. 390.000 zł. Do spłaty na koniec 2017 r. zostało 233.450 zł. Odsetki od kredytu 53.727 zł, do spłaty na koniec 2017 r. zostało 27.772 zł. Spłata do 16.12.2024 r.

Wraz z mężem spłaca kredyt zaciągnięty na zakup ciągnika Case Puma kupionego w 2013 r. Kredyt zaciągnięty w WBK Leasing Poznań – 365.310 zł + 43.077 zł odsetek. Do spłaty zostało 146.163 zł + 10.557 zł odsetek. Spłata do 20.03.2020 r.

Radna posiada współwłasnościowy dom o powierzchni 200 mkw., o wartości 450.000 zł. Wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 48,7605 ha, o wartości 1.000.000 zł. W gospodarstwie są dwie obory, dwa garaże i stodoła oraz stary dom mieszkalny o pow. 100 mkw., o wartości 50.000 zł. Mają też 21 arów bezwartościowej działki. Posiada samochód BMWx3TDI2,0 z 2005 r. (współwłasność), ciągnik John Deere 5620 z 2008 r. (współwłasność męża), prasę rolującą Claas z 2010 r. (współwłasność) i ciągnik Case Puma z 2013 r. (współwłasność). W 2017 r. z gospodarstwa osiągnęli przychód 275.000 zł, dochodu 170.000 zł (w tym dotacje ARiMR 63.413 zł). Rok temu z gospodarstwa wskazała przychód 270.000 zł i dochód 140.000 zł (w tym dopłaty z ARiMR 50.000 zł). Dieta radnej to 4.700 zł (rok wcześniej 4.950 zł), prowizja sołtysa 1.534 zł (rok wcześniej 1.506 zł). W 2017 r. otrzymała darowiznę w wysokości 35.200 zł.

■ Elżbieta Markus, radna (ur. 1967 r.)

Na koniec roku nie miała oszczędności. Nie miała też kre-

dytu, podobnie jak rok wcześniej. Posiada własnościowy dom o powierzchni 100 mkw., o wartości 150.000 zł. Ma też gospodarstwo rolne, 4,04 ha, o wartości 160.000 zł, które jest wdzierżawione. Na terenie gospodarstwa jest stodoła, budynek inwentarski i garaż. Nie ma mienia o wartości ponad 10.000 zł.

W 2017 roku z tytułu zatrudnienia zarobiła 26.276 zł (rok wcześniej 23.907 zł). Dieta radnej w 2016 r. – 4.700 zł, zaś w oświadczeniu za 2017 rok brak wpisu, jakby radna nie uczestniczyła w obradach sesji. Prowizja sołtysa to 774 zł, renta rodzinna 5.882 zł (rok wcześniej 5.734 zł), z tytułu dzierżawy gospodarstwa rolnego w 2017 roku w oświadczeniu widnieje kwota 50.000 zł, podczas gdy w 2016 r. kwota 5.000 zł.

■ Józef Kuras, radny (ur. 1957 r.)

Na koniec 2017 roku nie miał oszczędności (rok wcześniej 13.000 zł). Nie ma też kredytu.

Posiada dom o powierzchni 70 mkw. (własność), o wartości 40.000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 23,70 mkw., o wartości 47.000 zł. Na koniec 2017 r. stan prawny nieuregulowany.

Prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 5 ha, o wartości 150.000 zł. W gospodarstwie jest budynek inwentarsko-składowy, garaż i budynek mieszkalny.

Posiada Zetora 5211 z 1986 r. o wartości 15.000 zł, kombajn zbożowy Fortshrit – z 1989 r. o wartości 30.000 zł oraz samochód Renault Trafic z 2003 r. o wartości 13.000 zł.

Dochód stanowi renta w wysokości 12.597 zł, dieta radnego 3.413 zł (rok wcześniej 4.800 zł), dieta spółki wodnej 50 zł oraz usługa kombajnem 2.400 zł.

■ Ewa Pruszkowska, radna (ur. 1968 r.)

Wszystkie składniki mienia są wspólnotą małżeńską.

Na koniec 2017 r. nie miała oszczędności, podobnie jak rok wcześniej. Spłaca kredyt zaciągnięty w BS Wspólna Praca w Oporowie 347.500 zł i kredyt w BGŻ Kutno 100.000 zł oraz w Alior Banku 2.000 zł. W oświadczeniu za 2016 rok wskazywała, że spłaca 2 kredyty

w BS w Oporowie 80.000 zł i kredyt w BGŻ Kutno 90.000 zł.

Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 109,25 mkw., o wartości 150.000 zł.

Prowadzi z mężem gospodarstwo rolne roślinno-zwierzęce o pow. 25,97 ha, o wartości 90.000 zł (w 2016 roku miała gospodarstwo 21,55 ha). W gospodarstwie są dwie obory, garaże, budynek inwentarsko-składowy.

Posiada pług z 2000 r., Ciągnik Ursus 914 z 1986 r., ciągnik Ursus C-360 z 1981 r., kombajn zbożowy Bizon z 1984 r. i agregat ścierniskowy Unia z 2011 r.

Przychód z gospodarstwa to 70.840 zł (rok wcześniej 30.000 zł), dochód 50.000 zł. Prowizja sołtysa 3.173 zł (rok wcześniej 2.979 zł), dieta radnej 4.700 zł (w 2016 r. – 4.650 zł), dieta spółki wodnej 209,50 + 50,00 zł.

■ Mirosław Bisiorek, radny (ur. 1958 r.)

Na koniec 2017 roku nie miał oszczędności. Spłaca kredyt w Pekao S.A. na potrzeby bieżące. Wysokość spłaty 10.000 zł.

Posiada współwłasnościowy dom o pow. 78 mkw., o wartości 40.000 zł. Posiada też 1 ha ziemi o wartości 12.000 zł, na którym stoi dom i budynek gospodarczy.

Posiada samochód Opel Astra z 2009 r. oraz Suzuki Grand Vitara z 2007 r.

Przychód z 1 ha ziemi wyniósł 3.498 zł, dochód 2.100 zł (rok wcześniej 1.700 zł). Dochód z tytułu zatrudnienia 42.879 zł (25.881 zł), dieta radnego 5.400 zł, jak rok wcześniej.

■ Grzegorz Kowalski, radny (ur. 1981 r.)

Wszystkie składniki mienia są wspólnotą małżeńską. Na koniec 2017 roku nie miał oszczędności. Nie miał też kredytów, jak rok wcześniej. Posiada współwłasnościowy dom o powierzchni 154 mkw., o wartości 250.000 zł oraz mieszkanie 33,90 mkw. o wartości 80.000 zł. Posiada samochód Peugeot Boxer 2,2 HDI z 2007 r.

Posiada gospodarstwo rolne 2,11 ha, o wartości 55.000 zł, na którym stoi dom i garaż. Przychód z gospodarstwa to 6.700 zł, dochód 3.300 zł (rok wcześniej 2.500 zł). Dieta radnego 3.700 zł.

■ Agnieszka Matusiak-Wiwała, radna (ur. 1980 r.)

Wszystkie składniki mienia są wspólnotą małżeńską.

Na koniec 2017 roku nie miała oszczędności. Na koniec 2016 r. w oświadczeniu wykazała 76.000 zł oszczędności. Ma 15.091 akcji KSC.

Spłaca kredyty: w BGŻ na zakup gruntów. Kredyt zaciągnięty 27.12.2013 r. w kwocie 92.300 zł. Termin spłaty 31.12.2027 r. Kredyt w BGŻ na zakup gruntów zaciągnięty 28.09.2016 r., kredyt w kwocie 375.000 zł – z terminem spłaty do 30.09.2031 r. Kredyt WBK lease na zakup maszyny rolniczych (opryskiwacz, rozsiewacz nawozów, siewnik) w kwocie 346.737 zł. Termin spłaty 29.09.2020 r. Kredyt w Bank Credit Agricole na zakup ciągnika John Deere 6110 w kwocie 300.000 zł, termin spłaty 7.04.2019 r. oraz kredyt w PKO na dowolny cel w wysokości 30.000 zł. Termin spłaty 15.10.2019 rok.

Posiada z mężem dom o powierzchni 150 mkw., o wartości 150.000 zł. Prowadzi też gospodarstwo rolne o powierzchni 49,80 ha, o wartości 2.300.000 zł. Na terenie gospodarstwa jest obora i budynek gospodarczy.

Jeździ samochodem Toyota Yaris z 2004 r. i Audi A4 z 2001 r.

Posiada siewnik do buraka kupiony w 2017 roku. Ponadto posiada 2 przyczepy Zaslav kupione w 2017 roku.

Ma ciągnik John Deere 6110 R z 2016 r. i John Deere 6150 R z 2013 r. Posiada kombajn John Deere 1470 z 2012 r., pług Kuhn z 2013 r., rozsiewacz do nawozów Amazone z 2015 r. oraz siewnik zbożowy z 2015 r. i opryskiwacz Pelikan z 2015 r.

Przychód w 2017 r. z gospodarstwa wyniósł 210.000 zł, dochód 145.000 zł (w 2016 – 135.000 zł). Dieta radnej to 5.250 zł (rok wcześniej 5.400 zł), prowizja sołtysa 2.137 zł (rok wcześniej 2.353 zł). W 2016 r. odebrała też zasiłek macierzyński 8.029 zł.

■ Tomasz Szczepaniak, radny (ur. 1989 r.)

Na koniec 2017 roku miał zgromadzone 30.000 zł (na koniec 2016 r. – 100.000 zł)

Spłaca kredyt leasing na samochód Dacia Dokker Van,

okres leasingu 48 miesięcy, rata 1.010 zł. Ponadto spłaca kredyt preferencyjny na zakup gruntów, 3 proc. w wysokości 90.000 zł. Pozostało do spłaty 65.000 zł. Z końcem roku 2017 spłacił kredyt na zakup sprzętu medycznego.

Posiada dom o powierzchni 130 mkw. (przed rokiem podawał dom o pow. 120 mkw. – jako własność rodziców), o wartości 200.000 zł. Prowadzi gospodarstwo roślinno-zwierzęce o powierzchni 7,90 ha, o wartości 400.000 zł, z czego 3,40 ha to własność, zaś 4,5 ha to dzierżawa. Na koniec 2016 r. wskazywał, że ma gospodarstwo 16,28 ha, które miał w dzierżawie.

Jeździ Toyotą Corollą z 2005 r. o wartości 12.000 zł. Posiada USG i Scan wartości 20.000 zł.

Z gospodarstwa osiągnął przychód 100.000 zł, dochód 50.000 zł + dopłaty. (Rok wcześniej wskazywał przychód 90.000 zł i dochód 60.000 zł). Prowadzi też działalność gospodarczą, usługi weterynaryjne. W oświadczeniu wykazał przychód w wysokości 99.950 zł i dochód 2.036 zł (w 2016 r. przychód 80.600 zł, dochód 6.873 zł). Dieta radnego 4.100 zł (w 2016 r. dieta radnego 4.750 zł). W 2016 r. była też umowa o dzieło na kwotę 1.930 zł.

■ Michał Kawczyński – radny, przewodniczący Komisji Rewizyjnej (ur. 1979 r.)

Wszystkie składniki mienia są wspólnotą małżeńską.

Na koniec 2017 roku nie miał oszczędności, jak rok wcześniej. W oświadczeniu majątkowym podaje, że spłaca kredyt zaciągnięty w BGŻ Paribas w wysokości 70.000 zł i kredyt w BS Oporów w wysokości 22.000 zł. W 2016 roku były to kwoty 80.000 zł i 13.000 zł.

Posiada własnościowy dom o pow. 110 mkw., o wartości 110.000 zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 6,1522 ha, o wartości 250.000 zł, na którym stoi dom i budynek inwentarski.

Posiada ciągnik C-330 Ursus z 1979 r., oraz ciągnik Zetor 8011 z 1980 r.

Przychód z gospodarstwa 18.676 zł, dochód 5.540 zł (w 2016 r. dochód 3.652 zł). Dochód z tytułu zatrudnienia to 53.875 zł (rok wcześniej 39.030 zł), dieta radnego 5.400 zł jak w 2016 r., dochody z tytułu zatrudnienia żony 31.334 zł (rok wcześniej 30.250 zł), dieta sołtysa żony 1.201 zł (w 2016 – 1.296 zł), prowizja za obecność na sesji 250 zł.

REKLAMA

„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego
węgla
kostka, orzech, groszek, koks, ekogroszek luzem lub worek brykiet, miął węglowy

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

TRANSPORT GRATIS

378076

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal
- piasek
- drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

378891

SKŁAD WĘGLOWY
TRANSPORT GRATIS

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ:

- ekogroszek
- kostka
- miął
- orzech

KAMIENIE OZDOBNE KRUSZYWA:

- ogrodowe
- drogowo • budowlane

ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.

DOSTARCZAMY KAŻDĄ ILOŚĆ

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

378342

■ **Daniel Wiśniewski**, radny (ur. 1985 r.)

Składniki mienia stanowią jego majątek odrębny. Na koniec 2017 r. nie miał oszczędności, jak przed rokiem. Spłaca kredyt na zakup maszyn w wysokości 200.000 zł, do spłaty na koniec roku zostało 191.000 zł, spłaca też kredyt gotówkowy w Credit Agricole w wysokości 40.000 zł. Do spłaty na koniec 2017 r. zostało 32.000 zł.

Posiada własnościowy dom o powierzchni 240 mkw., o wartości 400.000 zł.

Prowadzi też gospodarstwo roślinno-zwierzęce o powierzchni 11,28 ha z zabudową zagrodową o wartości 500.000 zł. Posiada Zetora 8520 z 1995 r. oraz ciągnik Ursus C-360 z 1984 r.

Z gospodarstwa osiągnął przychód 45.000 zł, dochód 25.000 zł (w 2016 dochód 12.000 zł). Z tytułu zatrudnienia w Komendzie Powiatowej Policji w Kutnie zarobił w 2017 r. – 52.928 zł (rok wcześniej 47.950 zł). Dieta soltysa 3.440 zł (w 2016 r. – 2.956 zł), dieta spółki wodnej 61 zł, dieta radnego 4.800 zł (rok wcześniej 4.650 zł).

■ **Julian Maciejewski**, radny (ur. 1955 r.)

Wszystkie składniki mienia są wspólnotą małżeńską.

Na koniec 2017 roku miał zaoszczędzone 14.000 zł (na koniec 2016 r. 34.000 zł). Nie miał kredytów, podobnie jak rok wcześniej.

W oświadczeniu majątkowym nie wykazał ani domu, ani mieszkania, jak rok wcześniej. Nie wykazał też gospodarstwa rolnego. Ma za to Mercedesa Benz B200 TDI z 2009 r. (rok wcześniej było brak mienia o wartości ponad 10.000 zł).

Otrzymuje rentę strukturalną w wysokości 1.791 zł miesięcznie, czyli 21.492 zł rocznie (bez zmian). Dieta radnego 4.800 zł (jak za 2016 r.), dieta SKR 50 zł (w 2016 r. – 69 zł).

■ **Daniel Szwejd**, radny, ur. 1978 r.

Wszystkie składniki mienia są wspólnotą majątkową.

Na koniec 2017 roku miał zaoszczędzone 4.280 zł (rok wcześniej 6.874 zł). Spłaca kredyt w wysokości 22.700 zł zaciągnięty w 2015 roku na bieżące potrzeby. Do spłaty na koniec 2017 roku zostało 13.915 zł.

W oświadczeniu pisze, że nie ma domu, nie ma mieszkania. Mieszka w domu teściów. Posiada z żoną samochód Renault Modus z 2013 roku.

Z tytułu zatrudnienia w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Zgierzu zarobił 46.929 zł (rok wcześniej 37.939 zł). Dieta radnego 4.450 zł (rok wcześniej 4.800 zł).

■ **Włodzimierz Kielbasa**, radny senior, (ur. 1938 r.)

Na koniec 2017 roku miał zaoszczędzone 6.104 zł (rok wcześniej 4.431 zł). Nie miał kredytów.

Posiada własnościowy dom o powierzchni 110 mkw., o wartości 80.000 zł. Prowadzi też gospodarstwo roślinne o powierzchni 5,88 ha, o wartości 180.000 zł. Posiada samochód Aixam Crossover z 2012 r., który kupił w 2017 roku.

Z gospodarstwa osiągnął przychód 18.500 zł i dochód 11.000 zł (rok wcześniej 8.800 zł). Emerytura 16.907 zł (w 2016 r. – 16.800 zł), dieta radnego 4.800 zł, jak rok wcześniej, prowizja soltysa 2.512 zł (rok wcześniej 2.634 zł), prowizja spółki wodnej 78 zł. Dieta SKR 69 zł.

■ **Paweł Szafran**, radny (ur. 1986)

Wszystkie składniki mienia są wspólnotą małżeńską.

Na koniec 2017 r. miał zaoszczędzone 6.725 zł (rok wcześniej 21.000 zł). Spłaca preferencyjny kredyt na zakup ziemi zaciągnięty w BGŻ w 2011 roku, oprocentowanie 2 proc. Do spłaty na koniec 2017 roku zostało 34.860 zł. Spłaca drugi kredyt preferencyjny na zakup ziemi zaciągnięty w BGŻ w wysokości 37.200 zł, oprocentowanie 2 proc. Spłaca trzeci kredyt preferencyjny na zakup ziemi zaciągnięty w 2014 roku w BGŻ w wysokości 204.000 zł, oprocentowanie 3 proc., spłata do 2029 r. Do spłaty zostało 180.900 zł.

Posiada własnościowy dom o powierzchni 160 mkw., o wartości 150.000 zł. Prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 56,48 ha (rok wcześniej 52,82 ha) o wartości 1.411.000 zł. W gospodarstwie są garaże, budynek magazynowy i inwentarski (własność i współwłasność).

Posiada samochód osobowy Audi A4 z 2006 r. o wartości 18.000 zł, ciągnik Vatia T 153 z 2013 r. o wartości 185.000 zł, pług obrotowy Pottinger z 2013 r. o wartości 31.000 zł, agregat uprawowo-siewny z 2013 r. o wartości 42.000 zł, agregat uprawowy z Expomu o wartości 21.000 zł.

W 2017 roku z gospodarstwa osiągnął przychód w wysokości 212.168 zł, dochód 87.415 zł (rok wcześniej dochód 70.000 zł, a przychód 175.000 zł). Dieta radnego za 2017 r. – 4.600 zł, za 2016 – 4.700 zł.

dag

Pacyna | Rada skorygowała wynagrodzenie wójta Krzysztofa Woźniaka

Pensja obniżona tylko o 20 zł, bo wcale nie była zbyt wysoka

Dopiero 13 sierpnia Rada Gminy w Pacynie podjęła uchwałę o zmianie wynagrodzenia dla wójta Krzysztofa Woźniaka, zgodnie z wytycznymi rozporządzenia Rady Ministrów z 17 maja 2018 r. Od 1 lipca wójt dostaje pensję mniejszą o 20 zł niż dotychczas, czyli 9.910 zł.

Samorząd w Pacynie był ostatnim w regionie, który dokonał korekty. Późno, a nawet bardzo późno, bowiem nowe wynagrodzenie obowiązuje od 1 lipca.

– Sesję zwołaliśmy teraz, gdyż wcześniej nie było takiej potrzeby, a każda sesja to koszt ok. 3.000 zł – mówi Waldemar Rachubiński, sekretarz gminy Pacyna.

Do tej pory wójt Krzysztof Woźniak otrzymywał wynagrodzenie 9.930 zł, podczas gdy nowe rozporządzenie mówi, że maksymalne wynagrodzenie w gminach do 15.000 mieszkańców nie może być wyższe niż 10.180 zł.

Podjętą nową uchwałę radni dostosowali poszczególne składniki wynagrodzenia do maksymalnych stawek. Największa korekta dotyczyła wynagrodzenia zasadniczego. Do tej pory wójt otrzymywał 5.500 zł, teraz po korekcie otrzymuje 4.700 zł (czyli stawkę maksymalną). Dodatek funkcyjny w wysokości 1.800 zł pozo-

stał bez zmian (maksymalna stawka 1.900 zł). Dodatek specjalny uchwalono teraz na poziomie 38 proc. (maksymalny mógł wynosić 40 proc.) wynagrodzenia zasadniczego i i dodatku funkcyjnego, czyli 2.470 zł (maksymalny 2.640 zł). Do wynagrodzenia doliczany jest również 20 proc. dodatek stażowy, liczony od wynagrodzenia zasadniczego. To oznacza, że dodatek za wieloletnią pracę wynosi 940 zł (to stawka maksymalna). Razem miesięczne wynagrodzenie brutto wójta wynosi 9.910 zł, wcześniej było 9.930 zł.

Widać więc, że w gminie Pacyna wynagrodzenie wójta było przez Radę utrzymywane na umiarkowanej, rozsądnej wysokości – inaczej niż w wielu innych gminach. dag

Oporów

Gospodarstwo produkcji roślinnej

dokończenie ze str. 3

Ma też własną suszarnię do kukurydzy. Rok temu postawił dwa zbiorniki na zboże typu Bin, każdy na 69 ton zboża. Cały sprzęt był kupowany wyłącznie za swoje pieniądze, bez unijnego wsparcia.

– Ponieważ w jednym z pomieszczeń gospodarczych syn prowadzi profesjonalny warsztat samochodowy, świetnie wyposażony, wszystkie naprawy sprzętu robię sam z synami – dodaje starosta.

W gospodarstwie jest też ogródek z owocami i warzywami, ale nim zajmuje się głównie żona. Ona też robi tradycyjnie swoje przetwory.

Jak przyznaje starosta, prowadząc gospodarstwo nie ma za dużo czasu na odpoczynek. Chętnie czyta pisma rolnicze. Interesują go nowinki rolnicze. Pasjonuje go również mechanizacja, dlatego chętnie majsterkuje przy swoim samochodzie i sprzęcie rolniczym. dag

REKLAMA

Doskonały splot zalet




Plonowanie 🌿 Zdrowotność 🌿 Jakość

Pszenica ozima Delawar



 **Delawar**

 **syngenta**

-  pszenica ozima Delawar – odmiana jakościowa (grupa A) o bardzo dobrym potencjale plonowania (plonowanie na poziomie odmian z grupy B)
-  doskonała odporność na choroby, włączając *Fusarium*
-  rośliny dość niskie, o dużej odporności na wyleganie

www.syngenta.pl

Tel. 600 119 923, 608 627 301, 608 033 822

OSM Łowicz | Protest rolników, zmiana zarządu i rozmowy o przejęciu

Nowy zarząd spółdzielni, ale jaka przyszłość?

dokończenie ze str. 1
NŁ dla Ziemi Łowickiej,
str. 2 wyd. dla Żychlina
i okolic oraz str. 2 Wieści

Waldemar Wojciechowski z Wicia w gminie Kocierzew Południowy – rolnik, członek spółdzielni i delegat na walne zebranie – postanowił zorganizować protest przed bramą główną spółdzielni przy ul. Przemysłowej w Łowiczu. Protest odbył się dokładnie tydzień temu, w czwartek 16 sierpnia. Dzień ten nie był wybrany przypadkowo. Otóż tego dnia o godz. 10.00 zaplanowane było posiedzenie Rady Nadzorczej OSM Łowicz, na którym miały być prowadzone rozmowy w sprawie ewentualnego przejęcia przez prywatną firmę, czy też włączenia łowickiej spółdzielni w strukturę innych, większych spółdzielni mleczarskich.

Pierwsi rolnicy, w tym organizator protestu, pojawili się przed bramą spółdzielni ok. 9.30, teoretycznie na pół godziny przed godziną rozpoczęcia posiedzenia rady nadzorczej. Wojciechowski nie ukrywał, że liczył m.in. na to, że uda mu się zatrzymać i wypytac o losy spółdzielni członków tejże rady. Okazało się jednak, że członkowie rady już byli w zakładzie, na sali posiedzeń. Zanim formalnie rozpoczęło się posiedzenie, kilku z członków rady wychodziło pojedynczo do rolników zbierających się przed bramą główną zakładu. Protest nie wyglądał z pozoru na groźny, nie było transparentów, ale rolników przybywało z każdą minutą. W kulminacyjnym momencie było ich ponad 60.

– Czy będziecie blokować bramę, zatrzymywać samochody albo szturmować na zakład? – pytał organizatora pracownik OSM Ryszard Szmajdziński, były radny miejski. – Na razie postoiemy tutaj, a potem pojedziemy pod biurowiec. Nie będziemy zatrzymywać żadnych samochodów, produkcja musi iść. Nie po to tu jesteśmy, żeby szkodzić spółdzielni, tylko dowiedzieć się, jaki będzie jej los i ratować – mówił Wojcie-



Waldemar Wojciechowski kierował swoje żale m.in. do byłego przewodniczącego Rady Nadzorczej OSM Mariana Miziołka (z prawej).

chowski. – Uprzedź Pan ochronę na bramie, żeby nas nie zatrzymywali, że będziemy spokojni – dodał.



Nie było transparentów, ale rolników przybywało z każdą minutą. W kulminacyjnym momencie było ich ponad 60.

– Zgodnie ze statutem spółdzielni każdy z właścicieli, jeżeli dostrzeże nieprawidłowości w jej działaniu, jest zobowiązany do reagowania – mówił nam o przyczynach zwołania protestu Waldemar Wojciechowski. – Mleczarnia łowicka powstała jeszcze za zaborów, przetrwała pierwszą wojnę, drugą wojnę, komunizm i dziką prywatyzację, a teraz ma nie przetrwać?

O krok od rękoczynów

Zanim jednak rolnicy przemieścili się pod biurowiec na terenie zakładu, wyszedł do nich m.in. były przewodniczący rady nadzorczej spółdzielni, obecnie szeregowy członek rady, Marian Miziołek z gminy Zduny. Wtedy też usłyszał wiele gorzkich słów pod swoim adresem, głównie z ust organizatora protestu. – Ty jesteś zdrajcą łowickiego chłopca! – krzyczał w emocjach Wojciechowski. – Jeśli we wrześniu nie dostaniecie wypłat, to będzie to wina między innymi... (i tutaj gest nastąpił gest ręką w stronę organizatora protestu – przyp. red.) – usłyszał od swojego adwersarza. Emocje sięgały zenitu i niewiele brakowało, żeby doszło do rękoczynów.

Delegacja wpuszczona na salę

Po kilkunastu minutach rolnicy przeszli przed biurowiec na teren zakładu. Tam wyszedł do nich z sali na piętrze m.in. wiceprzewodniczący rady Krzysztof Kucharczyk. Próbował załagodzić sytuację i rosące napięcie. – Nie robimy nic wbrew prawu, a o połączeniu bądź nie będzie decydować walne zgromadzenie. To nie

wydarzy się dzisiaj – mówił. Próbował też przekonywać, że wejście wszystkich zgromadzonych na posiedzenie nie jest możliwe.

– Czy Pan wie co to znaczy spółdzielczość? Dlaczego zebranie jest zamknięte? Czytał Pan statut? Jak tam jest napisane, że nie możemy uczestniczyć w takich decyzjach, to można go sobie wsadzić... Jako właściciele spółdzielni mamy prawo tam wejść i zadawać pytania – mówili dostawcy mleka jeden przez drugiego.

Ostatecznie Wojciechowski zarządził uformowanie 10-osobowej delegacji (do której „dokoptowano”, jako jedenastego, jednego z przedstawicieli pracowników), która wejdzie na obrady Rady Nadzorczej. Wraz z delegacją na posiedzenie udali się też przedstawiciele mediów, ale po chwili zostaliśmy wyproszeni na podstawie paragrafu 6 regulaminu posiedzeń RN, który mówi m.in., że „w posiedzeniu mogą brać udział zaproszone przez RN osoby”. Zanim do tego doszło, o opinię poproszona została zatrudniona w spółdzielni prawniczka.

– Będziemy dyskutować o ważnych dla spółdzielni sprawach. Być może ktoś by się kłopotował w obecności mediów wyrażać swoje opinie... – mówił przewodniczący Uczciwek.

PRZED NOWYM ZARZĄDEM WIELKIE WYZWANIE

Prezes Iwona Grzybowska i wiceprezes Łukasz Siewierski w rozmowie z NŁ powiedzieli, że propozycję prowadzenia spółdzielni otrzymali dopiero we wtorek, po tym jak dymisję złożył poprzedni zarząd, przy czym mieli być jednymi z wielu kandydatów. Dopiero w czwartek okazało się, że nie mają kontrkandydatów (mimo to nie zostali przez radę wybrani jednogłośnie). Poza działaniami bieżącymi, nowy zarząd koncentruje się teraz na analizie sytuacji. O zadłużeniu i stratach nie mówi, ponieważ ujawnianie takich informacji nie służy spółdzielni. Uspokaja jedynie, że przy kwotach, jakimi przedsiębiorstwo operuje, kwota zadłużenia nie jest na tyle wielka, by była nie do odrobienia. – Należy zdementować plotkę, jakoby miały być zagrożone wypłaty dla dostawców i dla pracowników – mówi jasno prezes Grzybowska. – Nigdy nie było takiego zagrożenia, spółdzielnia ma płynność finansową. Zdaniem nowego zarządu,



Prezes Iwona Grzybowska

jeśli właściciele zechcą zachować samodzielność, możliwe będzie uratowanie i dokończenie inwestycji (koszty liczone w milionach), które rozpoczęli poprzednicy. Celem zarządu jest przywrócenie produkcji i handlu, na razie przynajmniej do poziomu sprzed roku. Prezes i wiceprezes uważają, że to właśnie w tym okresie zarówno produkcja, jak i handel, gwałtownie się załamały, nie jest jednak ich rolą ocena działań poprzedników. Nie wiedzą jeszcze – bo to decyzja należąca do walnego zgromadzenia – czy ich zadaniem będzie zachowanie samodzielności i dalsze kierowanie spółdzielnią, czy też jedynie poprawienie jej pozycji w negocjacjach o przyłączeniu się i tym samym wywalczenie lepszych warunków umowy. – Obie opcje musimy brać pod uwagę – stwierdza prezes Grzybowska. Dodaje, że nawet jeśli dojdzie do połączenia, na pewno nie nastąpi to z dnia na dzień, potrzebny na to czas to minimum trzy miesiące. tm



Wiceprezes Łukasz Siewierski

Prawie nikt nic nie wiedział

Na brak informacji narzekali prawie każdy ze zgromadzonych. Nawet członkowie rady nadzorczej, którzy przyjechali spoza Łowicza, mówili nam, że dopiero rano, przy kawie, dowiedzieli się z naszej gazety, że sytuacja jest bardzo poważna, a zarząd podał się do dymisji. Słuchając rozmów rolników nietrudno było zauważyć panującą dezinformację. – Słyszałem, że handel to jeszcze jako tako idzie, ale gorzej z produkcją, bo nie ma mleka – mówił jeden ze spółdzielców do drugiego. – Tak? A ja właśnie słyszałem, że mleko jest, tylko nie ma gdzie sprzedać – odpowiadał dru-

gi. Wszyscy też pytali się wzajemnie o to, ile wynosi realne zadłużenie mleczarni (według naszych ustaleń to przeszło 20 mln złotych zadłużenia bieżącego, nie licząc kredytów i innych zobowiązań – razem ok. 80 mln).

Inni rolnicy podawali przykłady Sannik czy Sierpca, gdzie samodzielnie działają znacznie mniejsze mleczarnie, których produkty są dobre i rozpoznawalne. Waldemar Wojciechowski zauważa, że protest był organizowany z dnia na dzień, w dodatku w sierpniu, w wakacje, więc frekwencję i tak uważa za dobrą. Poza tym dowiedział się, że przynajmniej jeden z członków rady nadzorczej, dowiedziawszy się

MIEJSCE DZIAŁALNOŚCI WAŻNIEJSZE NIŻ ADRES FIRMY

Ewentualne przejęcie OSM Łowicz przez inny podmiot zarejestrowany poza Łowiczem nie miałyby bezpośredniego przełożenia na podatki odprowadzane do kasy Urzędu Miejskiego, w tym także na CIT.

– W obecnych przepisach

dotyczących podatku dochodowego od osób prawnych nie ma znaczenia, gdzie zarejestrowana jest firma, ale to, gdzie faktycznie uzyskuje dochód – wyjaśnia nam Arkadiusz Podśędek, skarbnik Łowicza.

Przepisy, o których mówi skarbnik, obowiązują od tego roku, były jedną z wielu zmian w podatku CIT, mających za założenia uszczelnici wpływy państwa i samorządów z podatków. W sumie z CIT do UM wpływa rocznie około 850 tys. zł. tm

REKLAMA



Szkoła językowa w Łowiczu
ZATRUDNI LEKTORÓW
języka angielskiego dla dzieci

Prowadzimy zapisy na nowy rok szkolny
– ostatnie wolne miejsca czekają

Wszelkie informacje: tel. 504-227-347
lub fb #JuniorAcademy



Do protestujących wyszedł m.in. wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Krzysztof Kucharczyk (z prawej).

o proteście, dzwonił do rolników, przekonując ich, by nie przyjeżdżali.

Nie każdy z dostawców popierał jednak protestujących. – Co oni chcą? – pytał jeden z rolników z gminy Chańno (nie będący członkiem rady nadzorczej). – Ratawać to można było wcześniej, jak zaczynało się sypać już za Dąbrowskiego, teraz to zostaje tylko się z kimś połączyć, zanim to wszystko padnie całkiem!

Zarząd zabrał zabawki i poszedł do domu

Pikanterii sytuacji dodawał fakt, że na terenie zakładu tego dnia nie było nikogo z zarządu spółdzielni. – Pracownicy czują coraz większy niepokój spowodowany dochodzącymi do nich informacjami. Uważam, że to skandal, że w takim momencie nie ma tutaj członków zarządu – mówił nam Ryszard Szmajdziński.

W trakcie jednej z przerw w obradach przewodniczący RN potwierdził nam, że zarząd złożył dymisję i została ona przyjęta. Mówił też, że można spodziewać się, że jeszcze tego dnia, na posiedzeniu tejże RN, wybrany może zostać nowy prezes i wiceprezes łowickiej mleczarni. – Nie ma czasu, trzeba szybko działać. Tylko zarząd może doprowadzić do końca negocjacje. Cała rada nie będzie przecież spotykać się z kontrahentami. Zakład bez prezesa też nie może być – mówił nam jeden z członków rady.

Niektórzy pracownicy już szukają innej pracy

Rozmawialiśmy też z dwójkiem pracowników popierających



Nie robimy nic wbrew prawu, a o połączeniu bądź nie będzie decydować walne zgromadzenie. To nie wydarzy się dzisiaj.

Krzysztof Kucharczyk,
wiceprzewodniczący rady

protest. Jak mówili nam – wśród pracowników zdecydowana większość jest zaniepokojona sytuacją do jakiej doszło, a niepokój jest potęgowany przez brak oficjalnych informacji ze strony kierownictwa. – Mamy teoretycznie niezależny, zakładowy związek zawodowy, ale on nie robi nic, dlatego wszelkie pytania zaczęliśmy kierować do zarządu – mówi jeden z pracowników. – Na to jednak albo nie było wcale reakcji, albo wręcz byliśmy atakowani za to, że zadajemy pytania.

Nasz rozmówca przyznaje, że jest wprawdzie grupa pracowników, którym wiedzie się dobrze i na pewno nie narzekają na sytuację, w większości to osoby, które przyszły do zakładu już za czasów kierownictwa prezesa Strzeleckiej i wiceprezesa Jezierskiego. Pracownicy uważają, że zbyt duże są dysproporcje w wynagrodzeniach pracowników zatrudnionych na bardzo podobnych stanowiskach.

– Jedni dostają podwyżki 3-4 tys. zł, inni nie mogą się doprosić o 100 zł. Czy tak działa spółdziel-

nia? – pytał z kolei inny pracownik.

Niezależnie od oceny całej sytuacji, pracownicy przyznają, że wypłaty do tej pory zawsze były na czas, choć pojawiają się od czasu do czasu plotki o tym, że we wrześniu mogłyby być wstrzymane. – Trzeba przyznać, że pod względem terminowości wypłat wszystko jest dobrze, ale przecież nie chodzi o to, żeby obudzić się i zacząć odzywać dopiero, jak już firma tę płynność straci.

Nasi rozmówcy potwierdzili, że wiele osób, zwłaszcza specjalistów, już złożyło wypowiedzenia, a kolejni już rozglądają się za nową pracą, w której będą do zaoferowania lepsze warunki, a przede wszystkim poczucie stabilności. Od kiedy niedawno stało się jasne, że są rozmowy o przyłączeniu OSM do większego podmiotu, wielu pracowników spodziewa się, że pociągnie to za sobą likwidację ich stanowisk pracy.

Kogo z zewnątrz zaproszono

Zapowiadało się więc wielogodzinne posiedzenie. Tym bardziej, że jeszcze zanim poprzedni zarząd zrezygnował, na posiedzenie rady zaproszeni zostali przedstawiciele trzech podmiotów zainteresowanych przejęciem bądź też „bliższą współpracą” z OSM Łowicz: spółdzielni mleczarskiej Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego, spółdzielni Mlekoop z Grajewa oraz prywatnej firmy Polmlek z Pułtuska. Jako pierwsza miała dojechać około godziny 12 w południe delegacja z Grajewa. Z powodu protestu przyjazd został przesunięty o ok. godzinę.



W części posiedzenia uczestniczyli rolnicy – siedzą pod ścianą.

Obrady za zamkniętymi drzwiami

Najpierw jednak przedstawiciele rolników rozmawiali z radą nadzorczą. Jak relacjonuje nam Waldemar Wojciechowski – były to przepychanki słowne, z których niewiele wynikało. Jedyne co uważa za sukces tych rozmów, to jasne zakomunikowanie radzie, że polityka informacyjna w spółdzielni nie działa tak jak należy i że właściciele nie zgadzają się ma ukrywanie przed nimi niewygodnych faktów.

Atmosfera musiała być nerwowa, bo niektóre krzyki było słychać nawet zza zamkniętych drzwi. Jeden z rolników na przykład wyszedł w trakcie, mówiąc do zgromadzonych na placu, że musiał wyjść, bo inaczej mógłby kogoś uderzyć. Z kolei póź-

niej, gdy w przerwie w obradach wyszli pojedynczy członkowie rady nadzorczej, również dało się słyszeć pod ich adresem bardzo ostre słowa, momentami niebezpiecznie balansujące na granicy



Mleczarnia łowicka powstała jeszcze za zaborów, przetrwała pierwszą wojnę, II wojnę, komunizm i dziką prywatyzację, a teraz ma nie przetrwać?

Waldemar Wojciechowski

groźby (na przykład: „Jak podniesiesz rękę za oddaniem mleczarni, to już się u nas nie pokazuj!”).

Kolejny moment bardzo napięty miał miejsce, gdy w przerwie obrad wyszli rozmawiać z mediami przewodniczący rady Dominik Uczciwek i wiceprzewodniczący Krzysztof Kucharczyk. Zaraz podeszli do nich także protestujący, wychodzili też kolejni z uczestników rozmów. Wtedy dopiero potwierdzili oficjalnie, że dotychczasowy zarząd podał się do dymisji, która została przyjęta i prawdopodobnie jeszcze tego samego dnia rada nadzorcza ma wybrać nowy zarząd, by zachować płynność działań.

Dalsze obrady rady nadzorczej, już wyłącznie w gronie jej członków, kontynuowane były po 11.30.

str. 16

REKLAMA

Promocja

BIZNESTANK

Przystąp do programu i zyskaj:

5 gr paliwo standard

10 gr paliwo **verva**

Masz już kartę BIZNESTANK, ale nie korzystałeś z niej w tym roku? Wróć do nas i skorzystaj z rabatu.

Oszczędności nabierają prędkości

Rabat dla Twojej firmy już od pierwszego tankowania!

Zarejestruj się na jednej ze stacji **ORLEN** lub **BLISKA**

Więcej informacji na: www.biznestank.ornen.pl



Punkt zapalny

Łowicz | Przed obchodami 38. rocznicy powstania Związku

Czy dojdzie do rozłamów w łowickiej „Solidarności”?

– Spotykamy się po domach albo na ławce w parku – mówią nam przedstawiciele sześciu organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność”, które po kwietniowych wyborach nie weszły do Rady Oddziału tego związku w Łowiczu. Przekonują, że ponieważ od 1 lipca br. nieczynne było biuro oddziału i nie jest w nim zatrudniony pracownik, zostali odcięci od spraw łowickiej „Solidarności”.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Mają też zastrzeżenia co do sposobu przeprowadzenia kwietniowych wyborów, a nawet rozważają możliwość odłączenia się od oddziału w Łowiczu.

Zdaniem Teresy Kowalskiej-Suchockiej i jej męża, przedstawiciele tych komisji zakładowych izolują się od działalności Związku na własne życzenie.

Formuła się wyczerpała?

Przewodnicząca Teresa Kowalska-Suchocka powiedziała nam, że Rada Oddziału podjęła decyzję o tym, aby zamiast pracownika zatrudnić w biurze prawnika. Wyjaśnia, że zadania pracownika w tym biurze ograniczały się jedynie do przyjmowania i wysyłania korespondencji, a raz w miesiącu do obsługi posiedzenia Rady Oddziału.

Uznano, że taka formuła funkcjonowania biura już się wyczerpała i nie ma już sensu utrzymywania tego etatu, zaś zadania pracownika zostały podzielone pomiędzy członków Rady, także te związane z organizacją zbliżających się obchodów 38. rocznicy powstania Związku. Także pomiędzy nich rozdzielono dyżury w biurze, które odbywają się w czwartki od 15.00 do 17.00.

Ponieważ nie została jeszcze wybrana osoba, której ma zostać powierzona obsługa prawna, nastąpiła przerwa w funkcjonowaniu biura, ale dyżury prawnika mają się rozpocząć już od 1 września.

Zastrzeżeń do takiego rozwiązania nie ma przewodniczący Re-

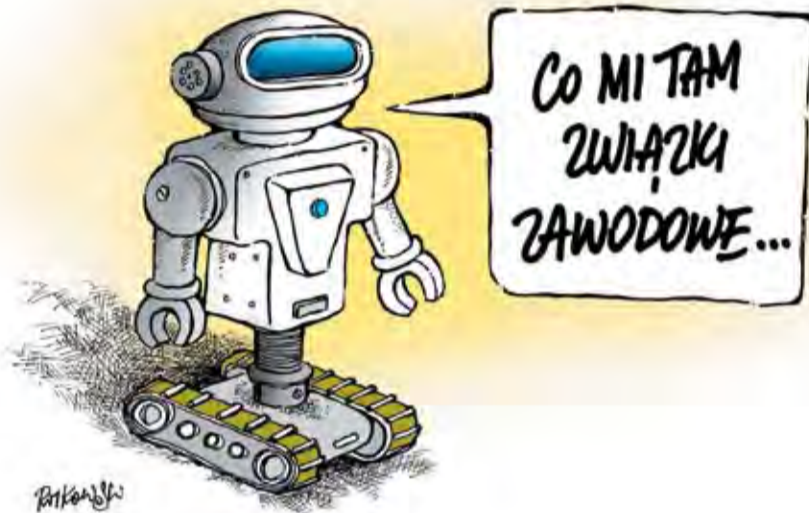
gionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” Andrzej Kropiwnicki, który powiedział nam, że każdy oddział powinien tak zorganizować sobie pracę biura, by członkowie mieli możliwość kontaktowania się ze sobą i pomagania sobie nawzajem. – Na 23 oddziały tylko w jednym, pod który podlega 60 organizacji i 3.000 członków, jest pracownik stacjonarny – powiedział nam Andrzej Kropiwnicki.

Podczas rozmowy przewodnicząca Teresa Kowalska-Suchocka prosi nas o wykonanie połączenia na telefon stacjonarny do biura, które – jak widzimy – automatycznie zostaje przekierowane na jej komórkę. Stwierdza, że dzwoniła tylko jedna osoba. Zapewnia, że jej numer telefonu komórkowego także był podany w informacji wywieszanej na drzwiach, dlatego na czas, kiedy biuro było nieczynne, każdy miał możliwość skon-



...postępowanie Pani Przewodniczącej prowadzi prostą drogą do zniszczenia „Solidarności” w Łowiczu, a przede wszystkim Organizacji, które nie są w RO i mają niejednokrotnie inne zdanie na niektóre sprawy związane z działalnością Oddziału”.

z pisma do Regionu Mazowsze



taktowania się z nią i uzyskania pomocy oraz informacji.

25 lat w biurze

Osoba, która pracowała w biurze łowickiego oddziału „Solidarności”, które ostatnio miało swoją siedzibę przy ul. Kaliskiej 12, nieprzerwanie przez 25 lat, jest już na emeryturze. Ostatnio miała jeszcze pół etatu w tym biurze. Jej umowa na czas określony wygasła z końcem czerwca br. Propozycji jej przedłużenia nie dostała. – Byłam pośrednikiem pomiędzy oddziałem, zrzeszającym 9 komisji zakładowych, a Regionem Mazowsze, pod który podlegamy – wyjaśnia nam. Uważa, że w biurze miała znacznie więcej obowiązków.

Organizacja biura wygląda w ten sposób, że ze składek członków Oddziału, a jest ich obecnie około 500, opłacane było zatrudnienie pracownika i utrzymanie biura (m.in. czynsz, światło i media). – Każdy nasz członek mógł z tego korzystać, mógł przyjść, coś skserować lub skorzystać z internetu, bo nie każdy ma do niego dostęp w domu. Przywoziłam też prasę związkową – wymienia była pracownica. Dodaje też, że prowadziła bieżącą obsługę biura, przyjmowała pisma, korespondencję i w razie potrzeby umawiała spotkania z prawnikiem. Co najmniej raz w miesiącu uczestniczyła w spotkaniach

oddziałów z prezydium Regionu Mazowsze i przekazywała członkom łowickiego oddziału najnowsze wieści.

Gdy przedstawiciele organizacji zakładowych (tych, które po ostatnich wyborach nie mają przedstawicieli w Radzie Oddziału) usłyszeli o pomysle zatrudnienia w nim prawnika, uznali, że takie rozwiązanie pozbawione jest sensu, ponieważ członkowie mogą potrzebować z porad 8 prawników zatrudnianych przez Region, również opłacanych ze składek członkowskich. Dlatego nie widzą potrzeby zatrudnienia kolejnej osoby do pomocy prawnej.

Zdaniem przewodniczącej Teresy Kowalskiej-Suchockiej takie rozwiązanie ma sens, ponieważ, aby odbyć rozmowę ze związkowym prawnikiem, trzeba udać się do Warszawy, zaś teraz będzie to można zrobić na miejscu, w Łowiczu.

Region głuchy na protesty

Przedstawiciele 6 organizacji, które nie mają swoich przedstawicieli w Radzie, skierowali ws. biura pismo do przewodniczącego Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” Andrzeja Kropiwnickiego, w którym napisali „(...) obecnie spotykamy się po domach prywatnych lub w parku na ławce. Płacimy składki i to duże z naszych Organizacji, m.in. z naszych składek jest utrzymane biu-

ro Oddziału. Dotychczas byliśmy zadowoleni z lokalizacji biura, jak i obsługi, na bieżąco służyły do nas informacje, mogliśmy zawsze liczyć na pomoc profesjonalnego pracownika, który był pośrednikiem między Oddziałem a Regionem, a zarazem członkiem RKW. Mogliśmy zawsze się spotkać poza godzinami pracy, ponieważ pracownik biura był osobą dyspozycyjną. Na bieżąco mieliśmy dostęp do prasy i materiałów związkowych”.

Są w nim też znacznie mocniejsze sformułowania, jak to: „Obecnie Pani Przewodnicząca zamknęła przed nami biuro. W naszej ocenie postępowanie Pani Przewodniczącej prowadzi prostą drogą do zniszczenia „Solidarności” w Łowiczu, a przede wszystkim Organizacji, które nie są w RO i mają niejednokrotnie inne zdanie na niektóre sprawy związane z działalnością Oddziału”. Jest też mocne stwierdzenie o tym, że przewodnicząca uważa biuro za swoje „prywatne/rodzinne”, a nie wszystkich członków „Solidarności”.

Przedstawiciele 6 organizacji zakładowych spoza Rady podkreślają w tym piśmie, że nie są informowani o harmonogramie spotkań Rady Oddziału, a chcieliby w nich uczestniczyć, by włączyć się w rozwiązywanie problemów.

Od przedstawicieli 6 organizacji zakładowych spoza Rady dowiedzieliśmy się, że nie otrzymali

pisemnej odpowiedzi na pismo od władz Regionu Mazowsze. Przewodniczący Andrzej Kropiwnicki wyjaśnił nam, że istotnie, ale odbyło się spotkanie przedstawicieli tych organizacji z prezydium Regionu, na którym były omawiane ich problemy.

Przewodnicząca Teresa Kowalska-Suchocka zapewnia, że szukała kontaktu z tymi komisjami zakładowymi, ale niektórzy jej przedstawiciele nie odbierają od niej telefonu, więc jest to zwyczajnie niemożliwe.

Jej mąż, Krzysztof Suchocki, który po kwietniowych wyborach pełni w Radzie funkcję sekretarza, powiedział nam, że wysłał informacje o przebiegu obrad do każdej komisji zakładowej i Regionu Mazowsze. Notatki z posiedzeń są też publikowane w prasie związkowej – „Kurierze Mazowsza”.

Tylko 3 organizacje w radzie

Najwięcej zastrzeżeń przedstawiciele 6 organizacji spoza Rady mają jednak do kwietniowych wyborów, po których Radę Oddziału tworzą przedstawiciele tylko trzech komisji zakładowych: Agros Nova (która to komisja grupuje także pracowników innych zakładów pracy, w których Komisje Zakładowe nie istnieją), oświaty i straży pożarnej. – Zawsze było tak, że w Radzie Oddziału byli przedstawiciele wszystkich organizacji. Przed wyborami umawialiśmy się, że każda organizacja wystawia jednego przedstawiciela i oni wchodzi z automatu do Rady, zaś potem dobieramy resztę do tych 12 lub 14 – powiedział nam Leszek Plichta, który był jedną z osób, które reaktywowały „Solidarność” w Agrosie, zaś w zarządzie był od początku.

Zdaniem moich rozmówców, to pogwałcenie uchwały nr 39 Zarządu Regionu Mazowsze, która przewiduje, że Radę Oddziału tworzą przedstawiciele wszystkich komisji zakładowych. Art. 10 traktujący o wyborach w oddziałach głosi, że „Zarząd/Rada Oddziału składa się z członków wybieranych na ogólnych zasadach według Ordynacji wyborczej NSZZ „Solidarność”, przy zastosowaniu list cząstkowych, zapewniających reprezentację wszystkich struktur związku działającego na terenie Oddziału”.

6 organizacjami zakładowymi, które nie weszły do Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łowiczu, są: DPS w Borówku, Opakomet, Zakład Energetyczny (z początku jego przedstawiciel został wybrany, potem zrezygnował) łowicki oddział BGŻ, a także Zakład Opieki Zdrowotnej i Zakład Usług Komunalnych w Łowiczu. Ich przedstawiciele uważają, że problemy i konflikty,

REKLAMA

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?

Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania
Głowno - zadzwoń 792 308 057

których kulminacją były kwietniowe wybory, narastały już dużo wcześniej. – Ostatnie wybory były dla nas farsą, ponieważ już wcześniej dochodziły do nas słuchy, kto je wygra i tak się stało – powiedziała nam osoba, która woli pozostać anonimowa.

Ich zdaniem nie powinno być tak, że mąż i żona, w tym przypadku Teresa Kowalska-Sucheccka i Krzysztof Suchecki, są razem w Radzie Oddziału i zajmują w niej najważniejsze funkcje: przewodniczącej i sekretarza.

Do tych zarzutów Krzysztof Suchecki odniósł się, tłumacząc, że przez wiele lat był członkiem Krajowej Komisji Wyborczej, która kontrolowała wybory na szczeblu krajowym. W przebiegu wyborów do Rady Oddziału „Solidarności” w Łowiczu nie widzi uchybień. Przekonuje, że były zorganizowane w sposób demokratyczny, każdy mógł w nich wystartować. Wybory nadzorował Przewodniczący Regionalnej Komisji Wyborczej i nie zgłaszał żadnych uwag. Po tym jednak, jak na przewodniczącą została już wybrana Teresa Kowalska-Sucheccka, prawdopodobnie chcąc zamaskować swoje niezadowolone, z listy na kandydatów do Rady Oddziału zaczęły się wycofywać kolejne osoby, tym samym odbierając sobie szansę na wejście do Rady.

– Jak ktoś może zostać wybrany, skoro nie kandyduje? – pyta retorycznie Krzysztof Suchecki. Podobne pytanie zadaje sobie przewodniczący Regionu Mazowsze Andrzej Kropiwnicki, który mówi nam, że był na tych wyborach i nie ma zastrzeżeń co do ich przebiegu, zaś te osoby same pozabawiły się możliwości wejścia do Rady, ponieważ wycofały swoje kandydatury.

Druga strona mówi nam, że nie chodziło tylko o wybór Teresy Kowalskiej-Suchecckiej na przewodniczącą, ale też o pojawienie się nazwiska jej męża wśród kandydatów do Rady i o sposób prowadzenia przez niego wyborów. Ich protesty skierowane do Regionalnej, a potem Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność” pozostały – jak przekonują – bez żadnego odzewu. Pojawiają się w nich jawne zarzuty do sposobu prowadzenia wyborów, które zostały przez nich określone jako „farsa”. Zarzuty dotyczą m.in. sposobu prowadzenia zebrania przez Krzysztofa Sucheckiego, który – w ich opinii – naruszał zasady ordynacji wyborczej. To pisząc mają na myśli fakt, że nie dopuszczał do głosu „opozycji” i przez to zaczęli wycofywać swoje kandydatury. – Gdzie tak jest, że mąż żonie prowadzi wybory? – pytała retorycznie jedna z osób.

Konflikt narastał już wcześniej

Leszek Plichta podkreśla, że aby zrozumieć całą sytuację w łowickiej „Solidarności”, konieczne trzeba cofnąć się do początków minionej kadencji. Nadmieniam, że z przewodniczącą Teresą Kowalską-Sucheccką pracuje już ponad 20 lat i ta współpraca zawsze układa się dobrze. – Ja miałem swoje zdanie i ona to ceniła – przekonuje. Momentem zwrotnym miała być poprzednia kadencja. – Do rady weszła wtedy grupa ludzi, którzy – moim zdaniem – chcieli mieć coś więcej do powiedzenia niż dotychczas – mówi. W jego ocenie, nie spodobało się to przewodniczącej, która – jak określił – przywykła do „jednoosobowego stylu kierowania” i „nie mogła się

pogodzić z tym, że nie ona sama rządzi”. Wówczas zrodził się konflikt, którego nie udawało się załagodzić, nawet pomimo interwencji w Regionie Mazowsze.

Leszek Plichta wspomina, że przed zbliżającymi się wyborami poradził przewodniczącej Teresie Kowalskiej-Suchecckiej, aby nie startowała w wyborach na przewodniczącą Oddziału. – Mówiłem jej: jeśli nie możecie dojść do porozumienia, to odpuść sobie tego przewodniczącego – opowiada.

Z tymi zastrzeżeniami nie zgadza się Teresa Kowalska-Sucheccka, która przekonuje, że funkcja przewodniczącej polega na ciągłych konsultacjach z Radą Oddziału i Regionem.



Po tym, jak na przewodniczącą została już wybrana Teresa Kowalska-Sucheccka, z listy na kandydatów do Rady Oddziału zaczęły się wycofywać kolejne osoby, tym samym odbierając sobie szansę na wejście do Rady. – Jak ktoś może zostać wybrany, skoro nie kandyduje? – pyta retorycznie Krzysztof Suchecki.

Czy dojdzie do rozłamu?

Przedstawiciele 6 organizacji, które nie weszły do Rady Oddziału, wobec narastającego konfliktu, bezskutecznych interwencji ws. biura i skarg na wybory złożonych w Regionalnej i Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „Solidarność”, rozważają możliwość odłączenia się od Oddziału w Łowiczu i przyłączenia do innego. Zgłaszają konieczność powtórzenia, a przynajmniej uzupełnienia wyborów do Rady.

25 i 26 sierpnia zaplanowano obchody 38. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” w Łowiczu, a ich zdaniem znowu do pomników pójdą trzy oddzielne delegacje (Klub Gazety Polskiej z Wojciechem Gędkiem, przedstawiciele Rady Oddziału i 6 organizacji, które nie mają w niej swoich przedstawicieli).

Teresa Kowalska-Sucheccka i jej mąż Krzysztof Suchecki mówią nam, że oboje mają uprawnienia do prowadzenia mediacji, zaś to doświadczenie podpowiada im, że porozumienie jest możliwe, lecz do rozmów powinny zasiąść inne osoby niż te, pomiędzy którymi doszło do nagromadzenia się negatywnych emocji, czyli np. zamiast przewodniczących oddziału i komisji zakładowych np. ich zastępcy.

Dodaje, że całe to zamieszanie jest niepotrzebne, ponieważ „Solidarność” powinna skupić się na rozwoju i realizacji celów, do których została powołana, a nie kierowaniu całej energii na konflikty.

Dlatego w rozmowie z NŁ Teresa Kowalska-Sucheccka stwierdza, że ona sama w tych rozmowach nie musi uczestniczyć, z jej strony upoważniony do nich jest zastępca przewodniczącego Oddziału Piotr Malczyk. ■

Łowicz | Niedokończona przebudowa

Chaos na ul. Starzyńskiego

Jeden z mieszkańców Łowicza zwrócił nam uwagę na niezrozumiałe oznakowanie poziome w sąsiedztwie przejścia dla pieszych na ul. Starzyńskiego, naprzeciwko marketu Kaufland.

– Gdyby kierowcy zatrzymali się i spokojnie spojrzeli na to, co jest na jezdni rozrysowane, to chyba niewielu zdecydowałoby się jechać dalej – powiedział nam pan Wojciech, mieszkaniec osiedla Starzyńskiego.

Faktycznie, patrząc od strony skrzyżowania z ul. Sikorskiego, sąsiedztwo przejścia dla pieszych wygląda komicznie, bo widać tam stare, nieaktualne już linie, zarówno wyznaczające pas jezdni, jak i przystanek autobusowy oraz nowe oznakowanie, wymalowane po tym, jak w 2016 roku wybudowano przejście. W rezultacie na środku pasa w kierunku skrzyżowania z ul. Kaliską jest wymalowana przerywana linia.



Trudno coś odczytać z linii, które są przy przejściu dla pieszych na ul. Starzyńskiego, dla kierowców takie zagadki w tym miejscu mogą powodować poważne problemy.



Aż trudno się powstrzymać od ironii i nie zażartować, że pieszy z przejścia winien trafić wprost na ławkę pod wiatą – brakuje kilku metrów.

– Nie wiem kto to wymyślił, sądzę, że to przypadek, coś poszło nie tak, ale trzeba z tym zrobić porządek, bo w tym miejscu mamy ruch samochodowy, ruch pieszych

na pasach i jeszcze autobusy, które zatrzymują się tuż za przejściem – mówi wspomniany pan Wojciech. – To cud, że jeszcze nic się tu nie stało – komentuje.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w ratuszu Grzegorz Pełka powiedział nam, że w 2016 roku, gdy w ramach budżetu obywatelskiego wybudowano na ul. Starzyńskiego dwa dodatkowe przejścia dla pieszych, nie starczyło pieniędzy na przesunięcie wiaty przystankowej dalej od przejścia na wysokości marketu, rozbudowano jednak „rampe”, z której pasażerowie wsiadają do autobusu, aby nie odbywało się to bezpośrednio w granicach przejścia. Zakład Usług Komunalnych, który był wykonawcą przejść dla pieszych, umieścił na jezdni nowe oznakowanie poziome, stare jednocześnie zamalowując asfaltowym lepikiem. Niestety, ten po roku się

wykruszył, odsłaniając nieaktualne oznakowanie. Potem tematem nikt się nie zajmował, bo zaczęto mówić o powołaniu do życia Zakładu Utrzymania Miasta, który miał zastąpić ZUK, ale proces ten trwał dłużej niż sądzono.

Prezes ZUM Grzegorz Gawroński powiedział nam, że w najbliższych tygodniach jego pracownicy zajmą się oznakowaniem poziomym na ul. Starzyńskiego. – Uporządkujemy tę ulicę, stare linie znajdujące się na jezdni chcemy sfinalizować, czyli usunąć na stałe, niestety nie możemy tego zrobić od razu, bo nie mamy takiego urządzenia, musimy je wynająć – powiedział nam. Po usunięciu starych linii pracownicy zakładu pomalują właściwe oznakowanie. Przystanek autobusowy, jak zaznacza Gawroński, zostanie przesunięty, tak, aby nie kolidował z przejściem dla pieszych. ■

REKLAMA

Wiktopolia

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

ROWERY • SKUTERY

Zapraszamy

WAKACYJNA PROMOCJA

ŁOWICZ, ul. Dworcowa 2, tel. 606-629-356

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624

www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891

www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów

(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06

www.dworek-nieborow.pl

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Człowiek – Orkiestra

Bez pasjonatów świat byłby o wiele uboższy. Niezwykła pasja i charyzma jednostek pchała zawsze ludzkość do przodu. Skutkowałam wynalazkami, odkryciami, postępowaniem technicznym. Bez ludzi pełnych niezwykłego, można rzecz ponadnormatywnego, zaangażowania, o ileż uboższa byłaby kultura, a nawet sport. Pasjonatów rozmaitego kalibru i w rozmaitych dziedzinach mamy także wokół siebie. Tyle tylko, że nie zawsze ich dostrzegamy. I często nie doceniamy.

Takim niezwykłym pasjonatem, któremu chcę poświęcić ten felieton jest Mieczysław Szymajda. Człowiek – Orkiestra. Nie tylko nauczyciel, trener, organizator życia sportowego, ale też działacz społeczny. Pochodzący z Reczyc, niedaleko Domaniewic, od dzieciństwa pokochał sport, więc nie dziwne, że po maturze wybrał się na warszawską AWF. I po studiach wrócił w rodzinne strony, by zająć się kulturą fizyczną swych młodych uczniów w domaniewickiej szkole. Ukończył lekkoatletykę, w szczególności biegi, w których sam miał pewne osiągnięcia. Zaczynał od sprintu, by konsekwentnie wydłużać dystans aż do maratonu. Więc rozpoczynając pracę w Domaniewicach starał się zaszczerpić w młodzieży bacyla lekkoatletycznego, a zimą postawił na łyżwiarstwo. Gdy tylko w prognozie pogody zapowiadali mroźne noce, pan Mitek nie szedł spać, tylko chwytał za węża z wodą i zamieniał boisko na lodowisko.

Były w tamtych czasach zimowe akcje dla dzieciaków z podsta-

wówek: „Złoty Krążek” i „Błękitna Sztafeta”. Więc Mieczysław Szymajda korzystał z tych propozycji stając z podopiecznymi do ogólnopolskiej rywalizacji. I tak oto ujawnił się w Domaniewicach niezwykły talent do sukcesów na lodowiskach.

O panu Mieczysławie zrobiło się więc głośno podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi, gdzie jego wychowanek, Zbigniew Bródka zdobył złoty medal w łyżwiarskim wyścigu na 1.500 metrów. Pierwszy w historii złoty olimpijski medal dla polskich panczeńców. Powitanie mistrza Zbyszka po powrocie z igrzysk było niezwykle już na lotnisku Okęcie, a potem w samych Domaniewicach.

Iluż to polityków chciało się wtedy wygrzać w blasku olimpijskiego złota Zbigniewa Bródki. Poseł Marek Matuszewski w towarzystwie senatora Przemysława Błaszczyka (obaj PiS) ze sceny szkoły w Domaniewicach obiecywał gruszki na wierzbie. W Domaniewicach miało dzięki ich zabiegom powstać sztuczne lodowisko. Oczywiście kryte. Teraz poseł Matuszewski jest szefem sejmowej komisji sportu, a w kwestii lodowiska pełna cisza. Miłością do sportu zapalał też wójt Domaniewic, choć wcześniej z tą miłością bywało różnie. Tylko Mietek Szymajda stał skromnie z boku nie rzucając się w oczy. Ojców sukcesu zawsze jest wielu, porażki bywają sierotami.

Niedawno o Mieczysławie Szymajdzie znów nieśmiało wspomnianano, gdy na mistrzostwach Europy inny z jego wychowanków, zaledwie 20-letni Cyprian

Mrzygłód ze świetnym wynikiem wszedł do finału rzutu oszczepem. Po pochodzącej z Wyborowa Danniei Jaworskiej z d. Tarkowskiej, mistrzyni Europy z 1971 r., dwukrotnej olimpijce, to druga postać w tej konkurencji z Ziemi Łowickiej. Do sukcesów na szerszej arenie przygotowują się panczeńsi, bracia Artur i Sebastian Janiccy oraz lekkoatleci z wicemistrzem Polski juniorów w skoku wzwyż, Jakubem Pajakiem, Małgosią Jakubiec i miotaczką Olą Goszczyńską. Sportowych talentów jest więcej, a obie grupy: lekkoatletyczna i łyżwiarska liczą po ok. 40 osób. Często goszczą na sportowych stronach „Nowego Łowiczani”, także w „Wieściach z Główna i Strykowa”, bo z Główna pochodzi wielu podopiecznych trenera Szymajdy. W krajowych rankingach UKS Błyskawica Domaniewice rokrocznie plasuje się w krajowej czołówce uczniowskich klubów.

Zdarzają się jednak i niezawinione porażki, bo takie bywa życie. Utalentowana miotaczka Angelika Woźniak koniecznie chciała wyrwać się do Warszawy, gdzie rozmaitych pokus jest wiele i dla sportu jest już raczej stracona. Dla niezwykle obiecującej skoczkini Weroniki Kaźmierczak rodzice przyszłość dostrzegli w łódzkim klubie. Czasem rodzicom, a i młodym sportowcom, wydaje się, że wiedzą lepiej. Życie często to weryfikuje. Pannie Weronice życzyć oczywiście jak najlepiej. A kiedyś może sobie przypomni, że jej talent odkrył i szlifował Mieczysław Szymajda. ■

Bolimów | Dla całego powiatu

Dożynki zaczną się na rynku i przeniosą się na boisko

W najbliższą niedzielę, 26 sierpnia, w Bolimowie odbędą się Dożynki Powiatu Skierniewickiego. O godz. 11.45 rozpocznie je korowód, który przejdzie z rynku w Bolimowie ul. Sokołowską i dalej Szkolną na znajdujący się przy niej kompleks sportowy.

Starością dożynek będzie Grażyna Mońka z Bolimowa, a starsią Marek Sobieraj z Jasionnej.

W południe na miejscu rozpocznie się msza święta dożynkowa w intencji rolników i zbiorów. W czasie korowodu, jak i mszy, zagra Bolimowska Orkiestra Dęta. O godz. 13.15 nastąpi oficjalne otwarcie dożynek, po którym nastąpi obrzęd dzielenia się chlebem i miodem. O godz. 13.40 nastąpi prezentacja gminy Bolimów – na scenie wystąpi ze-

spół Bolimowskie Kwiaty, czyli połączenie trzech różnych formacji: rockowo-bluesowego zespołu Dafter z Bolimowa, chóru Pasjonata działającego przy parafii św. Trójcy i Scholi. W sumie na scenie pojawi się około 25 osób, razem ze spinającym zespoły organistą Pawłem Godlewskim.

Po prezentacji gminy w 10-minutowych programach zaprezentują się pozostałe gminy powiatu skierniewickiego, po czym około godz. 15.30 wręczenie zostaną ty-

tuły Boryny Roku i Ambasadora Kultury, po czym rozpocznie się prezentacja orkiestr dętych z Makowa i Godzianowa. Następnie zostaną wręczone nagrody, m.in. za najpiękniejsze wieńce dożynkowe i najlepszą potrawę, które ma zaprezentować na miejscu każda z gmin. Imprezę zakończą koncerty, o 17.30 wystąpi zespół Fokus Band ze Skierniewic, o godz. 19.15 gwiazda zespołu disco polo Clasic, a po nim o godz. 20.30 do tańca zagra DJ Groovastiii.

W czasie dożynek na boisku sportowym będą działać stoiska wszystkich skierniewickich gmin, na których będzie można lepiej poznać dzięki materiałom promocyjnym. Będą też stoiska handlowe z jadem i napitkiem, czynne będzie również wesołe miasteczko z dmuchańcami. **tb**

Łowicz | Jubileusz Solidarności

Refleksyjnie i na sportowo

NSZZ Solidarność Ziemi Łowickiej w najbliższy weekend obchodzić będzie 38-lecie. W sobotę, 25 sierpnia, zaplanowano Turniej Zakładów Pracy, w niedzielę, 26 sierpnia – mszę św. oraz odwiedzenie pomników, które są dla członków związku ważne.

Turniej Zakładów Pracy rozpocznie się o godz. 9.45 na stadionie OSiR przy ul. Jana Pawła II. Trwać będzie do godz. 17.00. Reprezentacje nie tylko łowickich firm rywalizować będą między sobą w turniejach piłki nożnej

i siatkowej. Zaplanowano też konkurencje indywidualne: strzał piłką do bramki, rzut łotką, rzut piłką tenisową, skok w dal z miejscem, rzut do kosza. Jeden konkurs

firm rywalizować będą między sobą w turniejach piłki nożnej

w dniu imprezy. Przez godzinę rywalizować mają z sobą szefowie firm.

W niedzielę członkowie związku odwiedzą pomniki: o godz. 17.00 – pomnik NSZZ Solidarność na Skwerze Solidarności przy szpitalu, o 17.30 – pomnik bł. ks. Jerzego Popiełuszki przed kościołem pijarskim – oba pomniki powstały z inicjatywy Solidarności Ziemi Łowickiej. Spotkanie przy pomniku Jana Pawła II na Starym Rynku zaplanowano o godz. 19.00.

Wcześniej, bo o 18.00, związkowcy będą się modlić na mszy św. w łowickiej katedrze. **mwk**

REKLAMA

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys.m² – 4 tys.m², wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys.m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnienia
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowod
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 4 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu

TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95, tel. 46 837-51-11

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKOŁY O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego

- 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- 2-letnie dla absolwentów ZSZ

ATUTY SZKOŁY:

- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankieta personalna
- kserokopia dowodu osobistego

KURSY ZAWODOWE:

- spawalnicze
- kierowców wózków jezdniowych
- operatorów pilarek
- palaczy C.O.
- eksploatacji i dozoru urządzeń elektr. (grupa SEP)
- inne dla osób indywidualnych i zakładów pracy

Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i inne

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły i OKZ

ZAPRASZAMY

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
RONDOL
Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURSY NA PRAWO JAZDY

- kat. AM (motorower, quad)
- kat. A1, A2, A, B,

Posiadamy wysokiej klasy PROFESJONALNE SYMULATORY JAZDY samochodem i motocyklem

ROZPOCZĘCIE KURSU 13 września, godz. 15³⁰

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
oraz również do kotłów turbo

WENTYLACJA 22
Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

OPAŁ NAWOZY WYGODA 31

TRANSPORT GRATIS

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany

tel. 726 530 587

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe

DOSTĘPNE OD REKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIOWSKI

eBramy.pl

KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rzażno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

POŻYCZKI POZABANKOWE do 25.000 zł
20 firm pożyczkowych

PRZYJŹDŹ I SPRAWDŹ OFERTĘ DLA SIEBIE!

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Straż pożarna | Nowy sprzęt trafił do jednostek OSP

Strażacy mogą skutecznej ratować życie

W pierwszych dniach sierpnia przedstawiciele jednostek OSP z naszego regionu otrzymali specjalistyczny sprzęt, dzięki któremu skuteczniej i szybciej niż dotychczas będą mogli ratować ludzkie życie. Nowy sprzęt zakupiono ze środków pochodzących z funduszu Ministerstwa Sprawiedliwości.

AGNIESZKA WOJCIESZEK

agnieszka.wojcieszek@lowicznanin.info

Niezbędny sprzęt ratowniczy, obejmujący pilarkę spalinową, latarki typu „speracz” oraz torby medyczne wraz z noszami i szynami Kramera, otrzymali strażacy z **gminy Łowicz**. Do szczęściarzy, którzy już mogą korzystać z urządzeń, zaliczają się członkowie jednostek z Bochenia, Zielkowiec, Pilaszkowa, Ostrowa, Jamna i Zawad w gminie Łowicz. Druhowie z Pilaszkowa wzbogacili się także o automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED), który jest czymś zdecydowanie więcej niż tylko przedmiotem do wyzwalania energii elektrycznej. Urządzenie to wspiera działania strażackie w czasie trwania akcji ratowniczej na wszystkich jej etapach: od pierwszych czynności, których dokonuje się na miejscu zdarzenia, aż po wspomaganie prowadzenia efektywnego masażu pośredniego serca na kolejnych etapach pomocy. Urządzenie to wysłała przez elektrody do serca specjalnie opracowany impuls prądu stałego, dzięki czemu powoduje powrót normalnego rytmu serca (60-90/min). Dzięki zaprogramowanemu algorytmowi potrafi również wykryć zagrażające życiu migotanie komór serca i poinformować ratownika sygnałem głosowym i świetlnym o konieczności przeprowadzenia defibrylacji.

Jednostka OSP Łowicz z Funduszu Sprawiedliwości otrzymała dwutłokowy rozpierek kolumnowy wykorzystywany do ratownictwa technicznego i drogowego o wartości blisko 20 tys. złotych oraz defibrylator AED warty kolejnych kilka tysięcy złotych. Jest jedną z niewielu jednostek w powiecie, które mają na wyposażeniu dwa zestawy (w dwóch różnych samochodach) do prowadzenia ratownictwa drogowego.

Sprzęt o wartości około 6,5 tys. zł z tego samego funduszu otrzymała również jednostka **OSP – Ratownictwo Wodne w Łowiczu**. Jest on własnością samorządu miasta, który bezpłatnie daje go strażakom – pletwonurkom w użytkowanie. Ratownictwo Wodne otrzymało zestaw ratownictwa medycznego OSP R1 z szyną Kramera, czyli rodzajem stalowych prętów, pozwalających na szybkie i skuteczne unieruchomienie kończyn po złamaniu.

Dodatkowo, jednostkę wyposażono w 3 latarki nurkowe, z których każda kosztuje blisko 1.400 zł. Do latarek tych potrzebne są jeszcze akumulatory, przewody i uchwyty, których w zakupionym sprzęcie nie było. Dodajmy, że nie są to tanie części, ponieważ 1 akumulator kosztuje 1.600 zł, zaś całościowy zestaw potrzebny do jednej latarki to koszt aż 3.500 złotych. Póki co, nie przewidziano na ten cel żadnej dotacji.



Sama torba medyczna z wyposażeniem kosztowała ponad 4,7 tys. złotych, a za dwa defibrylatory trzeba było zapłacić prawie 13,5 tys. zł. To drogi, ale potrzebny sprzęt.

**Mirosław Pawlina,
UG Kiernożnia**

Z terenu **gminy Kiernożnia** specjalistyczny sprzęt o łącznej wartości 36.136,30 złotych otrzymały dwie jednostki ochotniczych straży pożarnych – OSP Kiernożnia oraz OSP Witusza. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Kiernożni otrzymała defibryla-



Wśród osób obdarowanych nowym sprzętem znaleźli się członkowie jednostki OSP w Domaniewicach.

tor z tzw. kluczem pediatrycznym, umożliwiającym użycie urządzenia podczas ratowania życia i zdrowia dzieci, zabezpieczenia poduszki powietrznych kierowcy i pasażera (przed wybuchem poduszki w trakcie akcji ratunkowej), zestaw klinów do ratownictwa drogowego, detektor wielogazowy z ładowarką, który mierzy m.in.: poziom tlenu węgla, parawan strażniczy, wykorzystywany głównie podczas usuwania skutków wicher, dwie pilarki do drewna oraz dwie butle kompozytowe do aparatów ochrony górnych dróg oddechowych.

Ochotnicza Straż Pożarna w Wituszy otrzymała podobny defibrylator i pilarkę do drewna, a ponadto zestaw ratownictwa medycznego PSP R1 z kompletem tzw. szyn Kramera do usztywniania różnych części ciała oraz deską ortopedyczną – powszechnie będącą na wyposażeniu zarówno państwowych jednostek straży, jak i Ochotniczych Straży Pożarnych.

– Sama torba medyczna z wyposażeniem kosztowała ponad 4,7 tys. złotych, a za dwa defibrylatory trzeba było zapłacić prawie 13,5 tys. złotych. To drogi, ale potrzebny sprzęt – powiedział nam zajmujący się m.in. współpracą ze strażakami z terenu gminy Mirosław Pawlina.

Specjalistyczny sprzęt o łącznej wartości 64 120 złotych otrzyma-

ły również trzy jednostki z **gminy Zduny**. OSP Bąków Górny może od początku miesiąca cieszyć się agregatem prądowoczym trójfazowym, zestawem ratowniczym PSP R1, detektorem napięcia i pilarką do drewna. Podobny sprzęt otrzymały OSP w Żłakowie Kościelnym (defibrylator AED, agregat prądowoczy, detektor napięcia) oraz OSP w Zdunach (zestaw PSP R1, defibrylator AED, agregat prądowoczy jednofazowy).

9 sierpnia nowe urządzenia wręczono również strażakom z **gminy Kocierzew Płd.** Jednostki OSP Wicie oraz OSP Boczki Chelmońskie wyposażone zostały o defibrylator, zestaw do stabilizacji pojazdów oraz najjaśniejszą przenośną, czyli mobilną lampę. Jednostka otrzymała również bosak dialektyczny – narzędzie, umożliwiające bezpieczne usuwanie przeszkód i zrywanie poszyci dachowych. Z uwagi na to, że nie przewodzi on prądu, zabezpiecza strażaków przed napięciem do 20 000 V.

Dzień później, w czwartek – 10 sierpnia, przekazania nowego wyposażenia jednostkom OSP na terenie **gminy Domaniewice** dokonał wójt gminy – Paweł Kwiatkowski. Ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości zakupiono: przenośny zestaw oświetleniowy, detektor napięcia, parawan do osłony miejsca wypadku, cylindry

rozpierające z zestawem końcówek, pilarkę do drewna, zestaw szyn typu Kramer, nosze typu deska oraz dwie torby ratownicze. Z wyposażenia skorzystały cztery jednostki OSP z terenu gminy, czyli OSP Domaniewice, OSP Rogóźno, OSP Stroniewice i OSP Strzebieszew. Łączna wartość zakupionego i przekazanego sprzętu wyniosła 31 319,20 zł.

W **gminie Łyszkowice** ze wsparcia Ministerstwa Sprawiedliwości skorzystało aż 8 jednostek OSP. Specjalistyczny sprzęt na potrzeby akcji ratowniczych odebrały one 10 sierpnia. OSP w Łyszkowicach otrzymała detektor wielogazowy, detektor napięcia, parawan do osłony miejsca wypadku i zastraszania ofiar, zestaw pokrowców ochronnych na ostre krawędzie, a także butle

STRAŻACY Z SANNIK JESZCZE POCZEKAJĄ

Podczas gdy w województwie łódzkim sprzęt zakupiony z tzw. Funduszu Sprawiedliwości trafia już do jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, strażacy z gminy Sanniki jeszcze na niego poczekają. Nabory do programu są bowiem ogłaszane w różnych terminach

w różnych województwach. W województwie łódzkim nabór został ogłoszony 16 kwietnia, a w woj. mazowieckim dopiero 9 lipca. – Też liczymy na to, że dostaniemy trochę sprzętu – powiedział nam zajmujący się strażakami w gminie Artur Maślankiewicz. mak

REKLAMA

**FARBY
TYNKI, LAKIERY
IMPREGNATY** **DUŻY
WYBÓR**

Polecamy również:

- glazurę ■ terakotę
- płytki tarasowe
- meble łazienkowe
- armaturę sanitarną
- płyty G/K i OSB
- styropian ■ wełnę
- i inne

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
JAKMAR

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41, tel. 46 837-88-13 | Pracujemy: pn.-pt. 7-18, sob. 7-15

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, taty, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKĄ



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o. producent rdzeni magnetycznych z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:

OPERATOR PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzyczmannym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

SPECJALISTA DS. PLANOWANIA PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia amawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie.
- Dobra organizacja pracy.

OPERATOR LAKIERNI MOKREJ I SUCHEJ

W DZIALE PRODUKCJI FERYTÓW PIERŚCIENIOWYCH

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe.
- znajomość technik lakierowania mile widziane.
- gotowość do pracy zmianowej w systemie trzyczmannym.
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem.

MAGAZYNIER W DZIALE LOGISTYKI

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówce.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.

- Żałodowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówce zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.
- Wymagania:**
- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.**
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmannym.

ANALITYK FINANSOWY

W DZIALE FINANSOWYM

Główne zadania i obowiązki:

- Uczestnictwo w procesie przygotowania budżetu rocznego, forecastu lub planu wieloletniego.
- Kontrolę realizacji powyższych planów.
- Sporządzanie raportów i analiz finansowych.
- Analizę rentowności produktu, regionu, kategorii itp.
- Kontrolę kosztów.
- Współpracę z działem księgowości.

Wymagania:

- Doświadczenie w dziale kontrolingu, w audycie lub w dziale księgowości.
- Wykształcenie wyższe ekonomiczne.
- Umiejętność analitycznego myślenia i wyciągania syntetycznych wniosków.
- Znajomość zasad rachunkowości zarządczej.
- Bardzo dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
- Doświadczenie w pracy z systemem SAP mile widziane.
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego (w mowie i piśmie).
- Dobra organizacja pracy.

KONTROLER – TECHNOLOG

W DZIALE WYTWÓRNI GRANULATU

Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych.
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych.
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych.
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji.
- Pomiary parametrów masy lejnej.
- Pomiary własności fizycznych granulatu.
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym.
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych.

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki.
- Zmysł praktyczny, operatywność.
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym.

ELEKTROMECHANIK

W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU – OBSZAR PRASOWANIE

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale prasowania.

- Usuwanie awarii oraz realizację remontów.
- Konserwację i modernizację urządzeń będących na wyposażeniu działu prasowania zgodnie z dokumentacją techniczną.
- Wymagania:**
- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku elektryk, elektryk, elektromonter, elektromechanik.
- Uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń.
- Znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki.
- Biegłość w postępowaniu się dokumentacją elektryczną.

KONTROLER JAKOŚCI

W DZIALE KONTROLI JAKOŚCI P71/P72

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonanie kontroli rdzeni dla zleceń produkcyjnych zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
- Przeprowadzanie interpretacji wyników z kontroli rdzeni zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami.
- Określenie statusu zleceń po kontroli z zapisaniem decyzji co do następnego etapu produkcji zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
- Systematyczne uzupełnianie danych w bazie „quality” oraz innych bazach.
- Informowanie mistrzów zmianowych na produkcji o wykrytych błędach i możliwych przyczynach ich powstania.
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o zleceniach, co do których decyzje wykraczają poza kompetencje opisanego stanowiska.
- Odkładanie próbek złych produktów do dalszej analizy.
- Wypisywanie raportów zakończenia operacji oraz przekazanie ich do działu logistyki.
- Prawidłowe użytkowanie wyposażenia kontrolnego, jego przechowywanie, zgłaszanie usterek do laboratorium pomiarowego lub odpowiedzialnego personelu oraz przestrzeganie terminów kalibracji.
- Przeprowadzanie kalibracji (sprawdzeń) urządzeń pomiarowych zgodnie z obowiązującymi instrukcjami.
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o niezgodnościach w specyfikacji mierzonych rdzeni.

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne lub wyższe techniczne.
- Umiejętność obsługi komputera.
- Umiejętność obsługi urządzeń pomiarowych.
- Samodzielność, umiejętność podejmowania decyzji.

PRACA NA WAKACJE

- Jeśli:
 - ukończyłeś 18 lat
 - nie boisz się pracy zmianowej na produkcji
 - chcesz sobie zarobić przez wakacje
 - chcesz wzbogacić się o nowe doświadczenia zawodowe

OPERATOR PRODUKCJI

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji ferrytów miękkich w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją, oraz pakowanie, selekcję, pomiary wyprodukowanych rdzeni.

Oferujemy:

- Umowę o pracę przez Agencję Pracy Tymczasowej.
- Możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia.
- Możliwości rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
 - Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Kręże – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
 - Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
 - Skierniewice – Łajszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI.

Dane osobowe kandydatów, którzy nie zostaną zatrudnieni będą usunięte w terminie 3 miesięcy od zakończenia rekrutacji na w/w stanowisko.

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

AKUMULATORY SKLEP STACJONARNY
ŁOWICZ, ul. DŁUGA 4

nasza oferta obejmuje wszelkiego rodzaju akumulatory i baterie do:

- MASZYN ROLNICZYCH I CIĄGNIKÓW
- SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI
- AUT CIĘŻAROWYCH
- ŁODZI I MOTORÓWEK
- ZABAWEK
- PROSTOWNIKI I ŁADOWARKI

godziny otwarcia pon.-pt. 8.00-16.00
sob. 8.00-12.00
tel. 721-551-546
ZAPRASZAMY także do naszego sklepu internetowego www.sklep.akba.pl

kamieniarstwo Nagrobki, Wazy, Misy, Błaty kuchenne i łazienkowe, Parapety, Montaż Nagrobków

➔ **PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI**

• Janusz - tel. 695 338 831
• Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wisłkenica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

Sklep Metalowy Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głównie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia
- narzędzia
- śruby
- nity
- wkręty
- kołki
- złącza ciesielskie
- drabiny
- ogrodzenia
- stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

Gmina Sanniki | Oświadczenia majątkowe za rok 2017. Co mają samorządowcy i ile zarobili – część VIII

W kieszeniach urzędników i radnych

Publikujemy kolejną część oświadczeń majątkowych naszych samorządowców. Tym razem z gminy Sanniki. Przypominamy, że poniższe informacje dotyczą stanu na 31 grudnia 2017 roku.

■ **Wójt gminy Sanniki Gabriel Wieczorek** wykazał zgromadzone oszczędności w wysokości 2 tys. zł, w tym saldo konta Inteligo 1.520,45 zł (poprzednio: 4.657,10 zł). Wykazał też współwłasność mieszkania o powierzchni 26,7 m², o wartości 200 tys. zł (zakupione w 100% za kredyt), własność mieszkania o pow. 38 mkw. o wartości 340 tys. zł (zakupione w 100% za kredyt) oraz działkę o powierzchni 1 ha i wartości 19 tys. zł.

Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy na stanowisku wójta osiągnął dochód w wysokości 169.917,92 zł – w tym dodatkowe wynagrodzenie roczne (poprzednio zarobił 159.108,64 zł brutto).

Wśród zobowiązań kredytowych – 44.952 CHF (franków szwajcarskich) kredytu zaciągniętego w BPH PBK na zakup mieszkania – kredyt zaciągnięty w 2004 roku na 30 lat. Na dzień 31 grudnia 2017 roku pozostało do spłaty 29.953 CHF (rok wcześniej: 31.571 CHF). Kolejny kredyt w wysokości 324.744,06 zł ma zaciągnięty na 30 lat w BRE Bank S.A. w 2013 roku na zakup mieszkania. Na dzień 31 grudnia 2017 do spłaty zostało 299.154,28 zł (poprzednio: 305.142,38 zł).

■ **Piotr Skonieczny – sekretarz gminy** – miał zgromadzone 24,5 tys. zł (rok wcześniej 16,5 tys. zł). Posiadał na własność dom o pow. 130 mkw. i wartości 175 tys. zł. Ponadto niezabudowaną nieruchomość rolną o pow. 0,09 ha o wartości 35 tys. zł. Posiadał również specjalizujące się w produkcji roślinnej gospodarstwo rolne o pow. ok. 4,7 ha o wartości 210 tys. zł wraz z murem budynkiem gospodarczym o pow. 240 mkw. Z tego tytułu osiągnął w ubiegłym roku przychód w wysokości 12.951,28 zł (poprzednio 11.515,62 zł), dochód wraz z dopłatą z ARIMR wyniósł 8.150,50 zł (poprzednio).

Z tytułu pracy uzyskał wynagrodzenie w wysokości 82.046 zł (rok wcześniej 82.896 zł), dochód z gospodarstwa rolnego – 4.800, płatność bezpośrednia do gosp. rolnego: 3.350,50 zł (poprzednio

3.142,50 zł). Posiadał Opla Astra III o poj. 1.248 cm³, rok prod. 2007 o wartości 12,5 tys. zł.

■ **Marlena Kunikowska, skarbnik gminy** – miała zgromadzone 15 tys. zł (poprzednio: 5,4 tys. zł). Posiadała na własność dom o pow. 147 mkw. o wartości 320 tys. zł oraz działkę rolną o pow. 0,3033 ha o wartości 5 tys. zł. Z tytułu wynagrodzenia uzyskała dochód w wysokości 90.152,26 zł brutto (rok wcześniej 90.377,30 zł). Posiadała Peugeota 307 z 2006 r.

Wśród zobowiązań wykazała kredyt hipoteczny na dokończenie budowy domu oraz na spłatę zobowiązań, zaciągnięty w 2011 roku na 20 lat w banku PKO BP S.A. w wysokości 151.686,64 zł (zadłużenie na dzień 31 grudnia 2017: 116.093,32 zł – poprzednio: 123.023,41 zł).

■ **Przewodnicząca Rady Gminy Wanda Milczarek** wykazała posiadanie 4.840,26 zł i 22.300 zł (poprzednio 9.258,42 zł) w małżeńskiej wspólności majątkowej. Wykazała dożywotnią służebność polegającą na nieodpłatnym korzystaniu z parteru budynku mieszkalnego oraz dożywotnią służebność polegającą na nieodpłatnym współkorzystaniu z budynku gospodarczego, stodoły i garażu. Przychód brutto z tytułu emerytury – 18.146,06 zł (poprzednio 17.179,54 zł), ryczałt przewodniczącej i sołtysa 18.600 zł (poprzednio: 18.600 zł), umowy o dzieło i zlecenia 4.419,80 zł. Posiadała samochód osobowy Suzuki SX4 z 2010 roku w małżeńskiej wspólności majątkowej.

Co wykazali radni?

■ **Wiesław Nowicki** wykazał posiadanie na zasadach współwłasności małżeńskiej oszczędności w wysokości 62 tys. zł (poprzednio 38 tys. zł), domu o pow. 170 m² i wartości 170 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 3,66 ha o wartości 160 tys. zł, z którego osiągnął dochód w wysokości 16 tys. zł (poprzednio 14 tys. zł) oraz nieruchomości o pow. 46 m² i wartości 50 tys. zł. W oświadczeniu znalazł się zapis o nabyciu w 2010 r. skle-

pu w Czyżewie, poinformował też o prowadzonej działalności handlowo-usługowej – PPHU Balken s.c., z której osiągnął przychód 9.931,88 zł (w ubiegłym roku stratę 4.497,33 zł). Dieta radnego: 9.600 zł (poprzednio 9.440 zł).

Wśród mienia ruchomego wymienił posiadanie ciągnika rolniczego Ursus C-355 z 1975 roku, samochodu Mercedes 308D z 1995 roku, samochodu Citroen C5 z 2005 roku. Nie posiadał zobowiązań finansowych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Sławomir Bujakowski** – posiadał zgromadzone 9.557,23 zł (poprzednio: 8.679,98 zł) na koncie bankowym. Z tytułu umowy o pracę w firmie Floterm w Gąbinie osiągnął w 2017 r. dochód w wys. 22.331,28 zł (rok wcześniej 20.531,28 zł). Diety radnego: 5.850 zł (poprzednio 7,5 tys. zł).

■ **Stefan Kiełbasa** nie wykazał oszczędności (poprzednio wykazał 20 tys. zł). Wykazał dożywotnią służebność korzystania z mieszkania o pow. 100 mkw. o wartości 50 tys. zł. Gospodarował na 49 arach (uprawa warzyw) o wartości 20 tys. zł. Posiadał 205 udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Poland Garden, z tego tytułu nie osiągnął w ubiegłym roku dochodu.

Z tytułu diet radnego gminy Sanniki uzyskał dochód 9 tys. zł (poprzednio tyle samo), z tytułu renty – 13.656,16 zł (poprzednio 11.640 zł), renta małżonki: 13.126,60 zł. Wśród mienia ruchomego wymienił Skodę Octavię z 2012 roku o wartości 30 tys. zł oraz ciągnik Massey Ferguson z 1990 roku o wartości 30 tys. zł.

■ **Augustyn Wróblewski** miał zgromadzone 10 tys. zł (poprzednio 6 tys.). Dochody: wynagrodzenie radnego 9.440 zł (poprzednio 9,6 tys. zł), emerytura rolnicza: 12.754,88 zł (poprzednio 9.707,46 zł). Posiadał samochodu Kia Sportage z 2007 roku.

■ **Andrzej Serwach** wykazał posiadanie oszczędności w wysokości 2,7 tys. zł (rok wcześniej

2,3 tys. zł), gospodarstwa rolnego o pow. 5,78 ha oraz 5,66 ha i wartości odpowiednio 280 tys. zł i 210 tys. zł. Obydwa gospodarstwa są wdzierżawione. Z tytułu renty chorobowej uzyskał 11.232,92 zł (poprzednio 12.899,66 zł), dieta radnego – 9 tys. zł (tyle samo, co w ubiegłym roku), dieta sołtysa – 4.126,24 zł (poprzednio 4.397,92 zł). Wykazał mienie ruchome w postaci ciągnika rolniczego MF 255 z 1989 roku oraz samochodu osobowego Seat Leon z 2002 roku. Nie wykazał zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

■ **Roman Grochowski** wykazał zgromadzone 38.877,66 zł (poprzednio 26.007,83 zł). Posiadał dom o pow. 110 mkw. i wartości 110 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 18 ha i 195 arów o wartości 538 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął przychód 111.236,06 zł (poprzednio 105.168,60 zł), dochód: 52.500 zł (poprzednio 48 tys. zł). Z tytułu dopłat bezpośrednich uzyskał 17.291,34 zł (poprzednio 23.289,32 zł), zwrot podatku akcyzowego – 1.470,69 zł (poprzednio 1.564,76 zł), diety radnego: 8.850 zł (poprzednio 9 tys. zł). Mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł: ciągnik rolniczy Same Taurus z 1985 roku o wartości 15 tys. zł, ciągnik MF 3050 z 1990 roku o wartości 35 tys. zł, kombajn Claas Dominator 48 o wartości 37 tys. zł.

■ **Jan Wrzesiński** posiadał oszczędności 20 tys. zł (poprzednio tyle samo) w małżeńskiej wspólności majątkowej i mieszkanie o pow. 50 m², do którego przysługuje mu prawo dożywotniej służebności. W 2017 roku osiągnął dochody z tytułu emerytury w wysokości 11.747,86 zł (poprzednio 11.645,04 zł) oraz diety radnego – 9,6 tys. zł (poprzednio tyle samo). Mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł: samochód osobowy Hyundai Tucson z 2005 r. o wartości 17 tys. zł.

■ **Witold Buła** nie posiadał zgromadzonych środków pieniężnych – tak jak rok wcześniej. Wykazał posiadanie mieszkania własnościowego o powierzchni 65 mkw. o wartości 120 tys. zł oraz gospodarstwa rolnego o pow. 2,95 ha o wartości 150 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął dochód w wyso-

kości 500 zł (rok wcześniej 1.500 zł). Zobowiązania pieniężne: kredyt mieszkaniowy zaciągnięty w PKO BP, do spłaty ok. 17 tys. zł.

■ **Wiesław Stasiński** nie posiadał zgromadzonych środków pieniężnych – tak jak rok wcześniej. Z tytułu diety radnego uzyskał 9 tys. zł (poprzednio 8,7 tys. zł), diety sołtysa: 3 tys. zł (poprzednio tyle samo), prowizji sołtysa 950 zł (poprzednio 1.110,40 zł), spółki wodnej: 58 zł brutto. Nie wykazał mienia ruchomego ani też zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł.

■ **Wioletta Bembenista** miała zgromadzone 22.901,90 zł (poprzednio 3.997 zł) – współwłasność małżeńska. Posiadała gospodarstwo rolne o pow. 13,47 ha o wartości 538 tys. zł. Z tego tytułu osiągnęła dochód 27.800 zł (poprzednio 26.607 zł). Z tytułu diety radnej uzyskała 9 tys. zł (poprzednio tyle samo), prowizja sołtysa – 3.864,60 zł (poprzednio 3.891,20 zł, dieta sołtysa: 3 tys. zł (poprzednio tyle samo). Składniki mienia ruchomego: Opel Zafira z 2007 roku (współwłasność z mężem).

■ **Marian Dzierbicki** wykazał 23.637 zł (poprzednio 14 tys. zł). Posiada dom o pow. 100 mkw. i wartości 110 tys. zł i działkę rolną o pow. 0,80 ha o wartości 10 tys. zł, z której nie osiągnął dochodu. Z tytułu pełnienia funkcji sołtysa osiągnął dochód w wysokości 5.357,40 zł (poprzednio 5.401 zł) i funkcji radnego – 9,6 tys. zł (poprzednio tyle samo). Posiadał samochód Fiat Panda z 2010 roku.

■ **Krzysztof Kłys** nie posiadał zgromadzonych środków pieniężnych. Posiadał na własność dom o pow. 72 mkw. o wartości 170 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o pow. 2,69 ha, z którego osiągnął dochód 3,5 tys. zł (poprzednio 2,5 tys. zł). Z tytułu pracy uzyskał dochód w wys. 36.060 zł (poprzednio 33.558,76 zł), diety radnego: 9 tys. zł (poprzednio tyle samo). Wśród zobowiązań pieniężnych wykazał 23 tys. zł (poprzednio 38 tys. zł) kredytu na remont mieszkania.

■ **Franciszek Kamiński** miał zgromadzone 305 tys. zł (poprzednio 253 tys.) we współwłasności małżeńskiej. Posiadał dom o pow. 210,5 mkw., wartość 174 tys. zł (współwłasność małżeńska), działka 0,09 ha (zabudowana domem) o wartości 12.137 zł. Z emerytury uzyskał 30.564,34 zł brutto (poprzednio 30.440,48), diety radnego: 9,6 tys. zł (poprzednio: 9,6 tys.). Mienie ruchome: samochód Nissan Note z 2014 r. (współwłasność małżeńska).

■ **Marianna Witkowska** – miała zgromadzone 85 tys. zł środków własnych (tyle samo co rok wcześniej), dom o pow. 110 mkw. o wartości 350 tys. zł – we współwłasności z mężem, budynek gospodarczy 36 mkw. (współwłasność z mężem). Otrzymała emeryturę 3.312 zł (poprzednio 3,2 tys. zł miesięcznie), dochód za ub. rok: 39.116 zł oraz diety radnej 800 zł miesięcznie. Posiadała samochód Citroen Xsara Picasso z 2006 roku o wartości ok. 11 tys. zł. Nie posiadała zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

opr. mak

Bolimów | 440 m nowych wodociągów Woda już płynie

Urząd Gminy w Bolimowie odebrał od wykonawcy – firmy Cewogaz z Łowicza – trzy nowe nitki wodociągu. Inwestycja łącznie kosztowała 238 tys. zł.

143 tys. zł pochłonięła budowa 230 metrów wodociągu w ulicach Zastodolnej i Żabiej. Nowy rurociąg z PCV zastąpił stary, wykonany z rur azbestocementowych. Stare rury pozostały w ziemi – co dopuszcza prawo,

jeśli nie są one już wykorzystywane. Zgodnie z warunkami przetargu, wszyscy użytkownicy starego wodociągu zostali przyłączeni już do nowego.

Kolejne 210 m wodociągu, tym razem na ul. Koziej, Cewogaz wykonał za 95 tys. zł. Na ulicy tej dotąd nie było sieci. W tym przypadku podłączenie się do niej kilkunastu posesji pozostaje w gestii właścicieli.

tb

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

 **ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

ŁOWICZ, ul. Nadbuzurzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI sprawdzony producent

OKNO 034

PROMOCJA !!!

za 444 zł
cena netto

CISZA EKOLOGIA

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

laureat nagrody Marka Regionalna łowickie 2016

okna inwentarskie

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

OSM Łowicz | Protest rolników, zmiana zarządu i rozmowy o przejęciu

Nowy zarząd spółdzielni, ale jaka przyszłość?

dokończenie ze str. 9

Jakie oferty od zainteresowanych przejęciem

O godzinie 13.00 przyjechali przedstawiciele pierwszej z trzech zapowiadanych firm – Mlekpola. Był w niej m.in. prezes zarządu Edmund Borawski. Potem rada nadzorcza rozmawiała z Polmlekiem, a na końcu z Mlekowitą. Szczegóły tych rozmów zostały objęte tajemnicą, ale różnymi źródłami, drogą nieoficjalną, uzyskaliśmy kilka informacji na temat składanych propozycji.

Jedynie Polmlek gwarantuje zachowanie marki „Łowickie mleko”, podobnie jak gwarantuje natychmiastowe podniesienie cen mleka w skupie z chwilą przejęcia. Jedną z najważniejszych kwestii dla rolników są ich udziały w spółdzielni, a OSM Łowicz ma ich wyjątkowo dużo – ok. 195 mln, najwięksi dostawcy, którzy są w tej spółdzielni od pokoleń, mają nawet po kilkaset tysięcy złotych wkładu.

Polmlek proponuje wyłożenie 100 mln zł od ręki na spłatę tych udziałów, a w dalszej kolejności wypłacanie reszty według zasad spółdzielczych. Przejąłby 50% udziałów. Mlekowita i Mlekpola są spółdzielniami, więc tam zasadniczo udziały powinny być zachowane. Warto zauważyć, że tak jak zgodę na przyłączenie w proponowanych warunkach musiałoby wyrazić walne zgromadzenie OSM Łowicz, tak również walne zgromadzenie spółdzielni, która ewentualnie wchłonęłaby ją. Wszystkie firmy zapewnijają, że udziały są bezpieczne, ale rolników to nie przekonuje. Obawiają się (przynajmniej większość



Rolnicy przed wejściem do biurowca OSM w Łowiczu.

z nich), że wszystkie udziały pójdą na spłatę zadłużenia, oni zaś stracą jakąkolwiek kontrolę nad dalszym działaniem spółdzielni.

– Jestem już na emeryturze i szczerze mówiąc mam gdzieś co będzie dalej, chcę tylko odzyskać to, na co 40 lat ja...łem – bez ogródek powiedział nam jeden z protestujących.

Wszystkie trzy przedsiębiorstwa gwarantują natychmiastowe podniesienie ceny mleka w skupie. Polmlek wg średniej ceny wg GUS, a Mlekowita i Mlekpola mają własne cenniki (za 1 litr płacą o około 30 groszy + VAT więcej niż OSM obecnie).

– W głowie mi się to nie mieści, że w takich warunkach można prowadzić negocjacje! – mówił nam z kolei Dariusz Kostusiak,

delegat, a wcześniej przez wiele lat członek rady nadzorczej. – Przyjeżdżają czołowi ludzie z branży na poważne rozmowy, a tu jest protest pod budynkiem, tam w środku, na radzie, też kłótnia, a w dodatku nie ma zarządu. To jakiś absurd!

– Byli i mówili o tym jak działają, jakie mają rynki zbytu. Oni będą się jeszcze bić o Łowicz – wybiega w przyszłość członek RN Andrzej Marat. Według niego z przekazanych na posiedzeniu informacji wynika, że Mlekowita może przerobić około 8 milionów litrów mleka dziennie. Grajewo chyba ze 3 miliony (OSM Łowicz ok. 1,2 – 1,5 mln litrów), a z kolei Polmlek eksportuje 40-50 procent produkcji do różnych krajów i ma rynki zbytu, których inni nie mają.

– Moim zdaniem powinniśmy sobie dać jeszcze szansę samodzielnego działania na rynku. Może miesiąc, może dwa, może trzy i pracować na zmniejszenie zadłużenia – uważa Marat. Wędlug niego obecne zadłużenie OSM wynosi ok. 27 milionów złotych. – A do tego są kredyty i to, co w magazynach – powiedział nam.

Mówił też, że uczestniczący w posiedzeniu rady prezes Mlekowity Dariusz Sapiński nie ukrywał, że jeśli dojdzie do połączenia, to nie tak szybko i zostanie ono poprzedzone dokładnym badaniem kondycji łowickiej OSM. – Mówił, że wprowadzą swojego biegłego rewidenta, a dopiero potem mogą decydować – relacjonował nam Marat.

CZEŚĆ RADY OBURZONA SŁOWAMI O „ZDRADZIE”

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, są w radzie nadzorczej OSM osoby, które rozważają pozwanie Waldemara Wojciechowskiego za zniesławienie. Faktem jest, że momentami padały z jego ust bardzo mocne słowa. Byliśmy przy tym jak „zdrajca” nazwał Mariana Miziołka, a później, tym samym słowem, Andrzeja Marata. Z relacji innych osób słyszeliśmy też, że używał bardzo wulgarnych określeń względem przewodniczącego rady Dominika Uczciwka, któremu nie chciał podać ręki.

Część radnych uważa też za oczerniającą wypowiedź udzieloną przez Waldemara Wojciechowskiego dla Radia Maryja w ostatni piątek, w audycji „Aktualności dnia”. Na antenie rozgłośni stwierdził on, że zarządzający spółdzielnią dążą do oddania jej obcemu kapitałowi, tzn. firmie z udziałem niemieckim, co od razu odbiło się szerokim echem w środowisku. Pytany nas o to Waldemar Wojciechowski nie wycofuje się ze słów o niemieckim kapitale – mówi, że potrzebuje na to czasu, ale udowodni swoją tezę. **tm**

Tylko co trzeci za utrzymaniem samodzielnosci

Po rozmowach z przedstawicielami trzech przedsiębiorstw odbyło się głosowanie. Na wniosek Tomasza Chądzyńskiego reszta rady zgodziła się na utajnienie głosowania. Wzięło w nim udział 22 radnych. Większość – 15 z nich – była za przyłączeniem się do większości firmy, podczas gdy 7 za zachowaniem samodzielnosci. Pierwsza grupa nie była jednak jednomyślna – 7 radnych głosowało za połączeniem z Mlekpolem, 5 za Mlekowitą, a 3 za Polmlekiem. Chyba nikt w radzie nadzorczej nie kryje już, że od pewnego czasu jest ona silnie podzielona na cztery stronnictwa, czego odzwierciedleniem jest to głosowanie.

– Podejmujemy bardzo trudne decyzje, od których zależy przyszłość przeszło 6000 gospodarstw domowych (5000 właścicieli, przeszło 1000 pracowników OSM) – komentował Dominik Uczciwek. – Nie chcemy dopuścić do tego, by za jakiś czas znaleźli się oni z niczym, stąd nasze rozmowy, dlatego rozważamy przeróżne opcje, by wybrać tę optymalną. Na pewno nie zamierzam uchylać się od odpowiedzialności.

Jest nowy zarząd

W trakcie obrad – zbliżał się już wieczór – zostali telefonicznie poproszeni o przybycie Iwona Grzybowski i Łukasz Siewierski. Przedstawiono im propozycję przejęcia kierownictwa OSM, którą oni przyjęli. Prezes Grzybowski w rozmowie z nami przyznał, że sytuacja ta była dla nich dużym zaskoczeniem.

Iwona Grzybowska mieszka w Kutnie. Jest absolwentką Wydziału Nauk o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W branży mleczarskiej pracuje od 15 lat, przy czym od 2009 roku związana jest z OSM w Łowiczu. Przez te 9 lat pracowała zarówno w zakładzie w Łowiczu, jak i w Kutnie. Przez ostatnie 3,5 roku była prezesem zarządu spółki „Zorina” prowadzącej mleczarnię w Kutnie (od 2008 roku w strukturach OSM Łowicz).

Łukasz Siewierski to absolwent technologii żywności na Politechnice Łódzkiej. W OSM Łowicz pracuje od 2010 roku, najpierw przez 5 lat jako kierownik zmiany, później przez blisko 3 lata jako kierownik produkcji, zaś od października ubiegłego roku jako dyrektor zakładu w Łowiczu.

mak, tm

REKLAMA

SZKOŁA
Matematyka
na 5 z plusem
zaprasza na zajęcia
UCZNIÓW SZKÓŁ
 podstawowych i średnich
RÓŻNE PROGRAMY NAUCZANIA
 • standardowy • s.o.s • geniusz
KURS dla:
 • ósmoklasisty
 • gimnazjalisty
 • maturzysty
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (Rampa)
tel. kom. 577-499-553

PROJEKTOWANIE ŁAZIENKI GRATIS
GLAZPANEL
 ■ glazura
 ■ terakota ■ gres
II i III gat.
w SUPER CENACH
 ■ kabiny prysznicowe
 ■ wanny
 ■ meble łazienkowe
 ■ stelaże podtynkowe i ceramika
 ■ baterie łazienkowe i kuchenne
Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
 czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 **ZAPRASZAMY**

PODKÓWKI
 Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682
RZESY BRWI WŁOSY
Profesjonalnie, Kompetentnie,
Mistrzowsko

PODKÓWKI
 Stary Rynek 24/30 C tel. 838 728 682
Przedłużanie włosów
PROMOCJA 1000 PLN
Super Fryzura
Koloryzacja, Pielęgnacja, Strzyżenie

KREDYTY
 • GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
 • KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
 • HIPOTECZNE
 • DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
 • FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
 • CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
 – akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
 kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRZEZEK
 azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
 46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

AUTO NA GAZ
 ✓ montaż instalacji
 ✓ serwis ✓ RATY
NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszzeń
 ■ hamulców ■ zbieżność kół:
 osobowe, jeepy, 4x4
 poleca: **AUTO NAPRAWA**
 inż. mech. **MAREK STREMSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
 tel. 509-555-369

AUTO GAZ SERWIS
 montaż instalacji gazowych
 firmy Stag, KME
 naprawa zawieszzeń
 i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207

części samochodowe używane
 Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
 tel. 664-006-089

Sobota | XII Bielawskie Wakacyjne Biegi Trzeźwości

Pobiegło prawie 80 osób

Blisko 80 osób wzięło udział w XII Bielawskich Wakacyjnych Biegach Trzeźwości zorganizowanych 18 sierpnia na terenie parku w Sobocie.

Wzorem lat ubiegłych uczestnicy zostali podzieleni na kilka grup wiekowych. Na różnych dystansach (od 250 do 1.000 metrów) startowały przedszkolaki, uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści. Bieg główny dla kobiet i mężczyzn w wieku od 17 lat odbył się na dystansie 3.000 metrów. Biegi w Sobocie, od kiedy są organizowane, największą popular-



Przed startami w poszczególnych kategoriach wiekowych biegacze przeszli trasę biegu, żeby nie zgubić się w parku.

nością cieszą się wśród uczniów szkół.

– Przyjeżdżamy tutaj od kilku lat. Niedawno wznowiliśmy treningi po wakacyjnej przerwie i dopiero szlifujemy formę – powiedział nam Tadeusz Rutkowski, nauczyciel wychowania fizycznego trenujący biegaczy UKS „Pi-jarskiego Klubu Sportowego”. Do Soboty przyjechał wraz z ośmiorgiem podopiecznych. Od kilku już lat do Soboty przyjeżdżają również zawodnicy trenujący w „mocnym klubie biegowym” LKS Kuluszki. – Co roku jestem z innymi zawodnikami. Czasami z młodszymi, czasami starszymi – dowiedzieliśmy się od opiekuna klubu. Pierwsze biegi odbywały

się przy ładnej, słonecznej pogodzie. Intensywnie świecące słońce nie było przeszkodą dla biegaczy, ponieważ trasy były wyznaczone alejkami parkowymi, w większości zacienionymi. Ostatni bieg, na najdłuższym dystansie 3 km, odbył się po przerwie spowodowanej przez ulewny, ale krótki deszcz z gradobiciem.

Organizatorzy zapewniali uczestnikom biegów napój chłodzący oraz zabawę na imprezie plenerowej „Pożegnania Lata” po zakończeniu zawodów.

Poniżej prezentujemy wyniki na poszczególnych dystansach.

■ Bieg na 250 m dziewcząt: 1. Paulina Winiarska, 2. Julia Milczarek, 3. Beata Grenik.

■ 250 m chłopców: 1. Karol Cieślak, 2. Błażej Siniarski, 3. Kacper Fudała.

■ 500 m dziewczęta: 1. Milena Płocka, 2. Łucja Samowska, 3. Natalia Sibiak. 500 m chłop-

cy: 1. Filip Wielkopolan, 2. Maciej Wolski, 3. Jakub Kunka.

■ 800 m dziewcząt: 1. Amelia Napierała, 2. Michalina Leszkiewicz, 3. Anna Wagner.

■ 800 m mężczyzn: 1. Jan Filipowicz, 2. Szymon Plichowicz, 3. Szymon Sibiak.

■ 1.000 m kobiet: 1. Julia Korda, 2. Karolina Kunikowska.

■ 1.000 m mężczyzn: 1. Marcel Muszkowski, 2. Emanuel Dałem, 3. Miłosz Chlebny.

Pomimo załamania pogody i przejściu burzy z gradem, bieg finałowy na 3.000 metrów – po konsultacjach z biegaczami – odbył się i oto wyniki.

■ 3.000 m kobiet: 1. Joanna Radosz, 2. Gabriela Włodarczyk.

■ 3.000 m mężczyzn: 1. Paweł Szczurek, 2. Marcin Waclawiak, 3. Piotr Kociak.

Zapraszamy do obejrzenia galerii na www.lowiczanie.info

Piaski | Biesiada Nieborowska

Zabawę przerwał deszcz

Nie mieli szczęścia do pogody organizatorzy Biesiady Nieborowskiej. Dobrą zabawę, zorganizowaną w tym roku na „Ranchu u Noego” w Piaskach, przerwał 18 sierpnia, po około dwóch godzinach, ulewny deszcz i towarzysząca mu przez chwilę burza.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych, na miejscu można było też dobrze zjeść na stoiskach Kół Gospodyń Wiejskich, posłuchać i obejrzeć występy, m.in. zespołu

ludowego „Krzewina”, orkiestry dętej, zespołu wokalnego „Nieborowianki”, studia piosenki z Nieborowa itp. Na miejscu byli też strażacy, którzy chętnie prezentowali samochody gaśnicze oraz sprzęt wykorzystywany podczas akcji ratowniczych. Dzieci dobrze bawiły się podczas bloku zabaw pod nazwą „Westeriada”.

Były też dmuchane zamki, ale ich właściciele ze względów bezpieczeństwa postanowili je zwinąć jeszcze zanim zaczęło padać.

– Ten wiatr mi się nie podoba. Lepiej dmuchać na zimne, najwyższej się rozłożył za chwilę – mówił nam pracownik obsługi. Tego dnia jednak pogoda już nie poprawiła się na tyle, żeby „dmuchańce” mogły sprawiać radość dzieciom.

Do momentu, kiedy zaczął padać deszcz, zabawa była świetna, występy na scenie gorąco oklaskiwane. Deszcz spowodował, że w Piaskach pozostało niewiele osób. Mimo iż publiczności było niewiele, organizatorzy postanowili jednak kontynuować zabawę w niedużym gronie.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć na www.lowiczanie.info



W konkursach przed sceną uczestniczyły nie tylko dzieci.

Łyszkowice

Zawody strażackie

26 sierpnia do gminnych zawodów sportowo-pożarniczych przystąpią strażacy-ochotnicy z gminy Łyszkowice. Zawody tradycyjnie zostaną rozegrane na stadionie w Łyszkowicach. Ich początek zaplanowano na godz. 11.00. Przypominamy, że tytułów najlepszych drużyn w gminie bronić będą męska reprezentacja OSP w Kalenicach oraz żeńska OSP w Czatolinie. Z kolei męska drużyna OSP Wrzeczeko wygrała w ubiegłym roku zawody powiatowe, także rozgrywane w Łyszkowicach.

REKLAMA

OGŁOSZENIE O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Mąkolice i części wsi Jasionna

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 ze zm.) oraz uchwały Nr XLI/227/18 Rady Gminy Głowno z dnia 28 lutego 2018 r.

ZAWIADAMIAM O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Mąkolice i części wsi Jasionna, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 31 sierpnia 2018 r. do 21 września 2018 r. w siedzibie Urzędu Gminy Głowno, ul. Kilińskiego 2, 95-015 Głowno, w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14 września 2018 r. w Urzędzie Gminy Głowno, ul. Kilińskiego 2 w Głownie o godz. 14:00 (pokój nr 6).

- Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.
- Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Głowno z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 08 października 2018 r.
- Jednocześnie zgodnie z art. 29 i art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy ma prawo składania uwag do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
- Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest wyłożona do wglądu w Urzędzie Gminy Głowno, w godzinach pracy urzędu.
- Uwagi należy wносить do Wójty Gminy Głowno w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@gmina-glowno.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 08 października 2018 r.
- Uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Głowno.

Wójt Gminy Głowno
Marek Józwiak

WWW.LOWICKIE.U

XIX BIESIADA ŁOWICKA

26 sierpnia 2018 - Skansen w Maurzycach

PROGRAM IMPREZY

- 13.00 - Msza Świąta - zabytkowy kościół w skansenie
amfiteatr - scena pod strzechą
- 14.00 - otwarcie imprezy, część oficjalna
- 14.30 - wręczenie nagrody „Łowicka Róża”
- 14.45 - koncert nawiązujący do Jubileuszu 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę
- 15.00 - występ Zespołu Pieśni i Tańca „BORUTA”
- 15.30 - pokaz kulinarny - **KLAUDIA BUDNY**
- 16.00 - konkurs Miss KGW i Mistra OSP
- 17.00 - rozstrzygnięcie konkursu Radia Victoria i wręczenie nagród
duża scena za wiatrakami
- 17.30 - występ zespołu **THE THRILL**
- 18.30 - występ zespołu **BOBI**
- 20.00 - występ gwiazdy wieczoru **MATEUSZ ZIÓŁKO**
- 21.00 - zakończenie imprezy



Starosta Łowicki
Krzysztof Figat



Patronat Honorowy
Marszałek Województwa
Łódzkiego
Witold Stępień







Darmowy transport autobusowy do Skansenu w Maurzycach. Odjazdy spod siedziby Centrum Informacji Turystycznej, Stary Rynek 17, co godzina od 12.00 do 20.00.

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana, rozmowa 42

Powiedz mi jak jesz, a powiem ci, czy będziesz zdrowy

Rozmawiamy z Karoliną Gajdą, dietetykiem udzielającym porad żywieniowo-dietetycznych w Łowiczu.

■ Czy Polacy odżywiają się dobrze?

– Polacy w większości uważają, że odżywiają się zdrowo, jednakże z wielu badań wynika, że znaczny odsetek naszych rodaków cechuje się niewłaściwymi zwyczajami żywieniowymi. Z własnej 10-letniej praktyki żywieniowej obserwuję różne style żywieniowe, choć ten prozdrowotny chyba najrzadziej. Wiele przeprowadzonych wywiadów żywieniowych wykazało powtarzające się nieprawidłowości w diecie, tj: nieprawidłowe rozłożenie posiłków w ciągu dnia, nie jedzenie śniadań oraz częste podjadanie. Zazwyczaj posiłków jest za mało, mają zbyt dużą objętość i jedzone są późnym wieczorem. Niestety nadal obserwuje się wysoką kaloryczność diety, duży udział węglowodanów prostych (cukrów), tłuszczów zwierzęcych, sodu. Ponadto często spożywane są dania typu fast food, słodczyce, napoje słodzone. Po trzecie wzrasta spożycie półproduktów (mrożonki owocowe i warzywne), żywności wysoko przetworzonej czy wręcz żywności wygodnej, charakteryzującej się wysoką zawartością ukrytych tłuszczów, cukrów i soli (na przykład mrożone pizze, pierogi, pałuszki rybne, dania w słoikach) oraz rozpowszechnia się jądanie poza domem.

■ To wyjaśnimy pojęcia: mówi pani o diecie...

– Jako o zmianie sposobu żywienia, elemencie stylu życia, sta-

łym przyzwyczajeniu, którego się trzymamy. A nie jako o kilkutygodniowym wysiłku, czasowej odmianie w sposobie żywienia, mającym na celu najczęściej odchudzenie czy leczenie. Przychodzą do mnie do gabinetu pacjenci i mówią, że albo „są na diecie” i stosują zdrowe żywienie, albo „nie są na diecie” i wtedy odpuszczają – a ja staram się wszystkim moim pacjentom pomóc wdrożyć nawyk zdrowego odżywiania się na co dzień. Moim założeniem jest tłumaczyć ludziom, że nie są na diecie, tylko „zmieniają swój styl żywienia” czy „zaczynają żyć zdrowo”, a wprowadzane zmiany są na stałe, a nie na pewien czas.

■ Pacjentem?

– Tak, dietetyk poprzez dobór odpowiedniej diety prowadzi profilaktykę chorób dietozależnych i jest odpowiedzialny za leczenie żywieniowe w różnych stanach chorobowych.

■ To dlaczego potrawy wysokoprzetworzone ocenia Pani jako złe?



Coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że odżywiają się niedobrze i dlatego przychodzą. Przychodzą najczęściej wtedy, gdy ich wyniki badań lekarskich nie są prawidłowe, mają nadmiar masy ciała lub następuje pogorszenie stanu zdrowia.

– Bo jest to żywność poddana obróbce przemysłowej, zawierająca duży udział różnych substancji dodatkowych „E”, w tym naturalnych oraz syntetycznych barwników, emulgatorów, przeciwutleniających i konserwantów, zwykle stosowanych po to, by zapewnić im większą trwałość, ale dla zdrowia nieoptymalnych. Warto jednak podkreślić, że spożywanie tego typu żywności w nadmiarze może wywołać niepożądane reakcje lub nawet szkodzić. Poza tym zwiększa ryzyko powstawania wielu chorób, takich jak otyłość, cukrzyca, miażdżyca, nadciśnienie tętnicze czy nowotworów.

■ Ale gdyby były wprost szkodliwe, żadna inspekcja sanitarna pewnie nie dopuściłaby do ich stosowania?

– W krajach UE obowiązuje lista dozwolonych substancji dodatkowych, które producenci mogą wkładać do artykułów spożywczych. Ich obecność jest uważana za bezpieczną, gdy zastosowano najwyższy dozwolony poziom, który nie stanowi zagrożenia dla zdrowia, określono odpowiednią potrzebę technologiczną oraz ich stosowanie nie wprowadza w błąd co do jakości zdrowotnej. Najbardziej trzeba uważać na barwniki, konserwanty, antybiotyki i wzmacniacze smaku.

■ A regularność posiłków? Dlaczego jest ważna? Czy nie wystarczy, że w ciągu doby dostarczymy organizmowi potrzebną mu dawkę różnych substancji odżywczych, a on sobie sam już wyznaczy kiedy co ma przebrać?

– Nie, gdyż różnorodność grup produktów dostarczanych organizmowi każdego dnia oprócz zaspokojenia głodu zapewnia również potrzebną energię i chroni przed niedoborami pokarmowymi. Istotna jest ilość spożywa-

nych produktów spożywczych w posiłkach, dopasowanych do indywidualnych potrzeb organizmu. Przyjmowanie ich w stałych odstępach czasowych (co 3-4 godziny) sprawia, że można zjadać mniejsze ilości żywności, a tym samym pozwala nie doprowadzić do przejedzenia i nadliczbowych kalorii. Regularne spożywanie posiłków poprawia przemianę materii, reguluje glikemię w ciągu dnia oraz zabezpiecza przez gromadzeniem się tkanki tłuszczowej.

■ Czyli jak często powinniśmy jeść?

– Zalecam regularne spożywanie 4-5 posiłków dziennie, w tym 2 posiłki o charakterze przekąski, gdyż podjadanie może powodować nadmierne spożycie energii przy jednoczesnym ograniczeniu produktów o dużej wartości odżywczej.

Zawsze powinno być rano śniadanie, a nie tylko kawa, jak się czasami zdarza. Jednakże ja preferuję wybór pieczywa ze zdrowymi tłuszczami i białkiem, dzięki którym energia jest więc uwalniana powoli, pomagając utrzymać wyrównaną glikemię, np. w postaci jajeczniczy.

■ A nie płatki z mlekiem?

– Nie, gdyż z reguły rano nasz poziom cukru jest często podwyższony, a śniadanie nie powinno nadmiernie zwiększać glikemii poposiłkowej, dlatego też nie spożywanie posiłków wysokowęglowodanowych z rana umożliwiłoby lepszą kontrolę poziomu cukru w ciągu dnia. Płatki z mlekiem widziałabym raczej na drugie śniadanie. Pamiętajmy, że większość z nich zawiera cukier, często aż ok. 25 g/100 g produktu. Oczywiście mniejsze jego ilości są w płatkach naturalnych, np. owsianych, jaglanych, które są rekomendowane w zdrowej diecie.



Karolina Gajda, specjalista ds. żywienia człowieka, dietetyk, absolwentka Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) w Warszawie oraz absolwentka kierunku Dietetyka w chorobach wewnętrznych i metabolicznych na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Od wielu lat pracuje jako dietetyk, pomagając osiągnąć sukces w zmianie nawyków żywieniowych i zrozumieć istotę racjonalnego odżywiania.

■ Mówi Pani o konieczności regularnego jedzenia, ale dla osób pracujących poza domem to może być trudne: zwykle w pracy jest tylko jedna przerwa na jedzenie, a musiałyby być dwie.

– Przy czym często jest naprawdę źle, gdy ludzie jedzą w praktyce tylko dwa posiłki w ciągu dnia. A bywało nawet – choć wydaje mi się, że te zachowania odchodzą trochę w przeszłość – że to był tylko jeden posiłek: rano kawa, potem przez cały dzień nic lub podjadanie przekąsek, a dopiero po pracy, po 17.00, jeden duży posiłek: obiad, po nim deser i kolejne podjadanie, co się przeciągało nawet na trzy godziny, do 20-tej.

Niestety, nie zjadanie regularnych posiłków może prowadzić do częstego podjadania po pracy, a tym samym do problemów z utrzymaniem odpowiedniej masy ciała.

■ Powiedziała Pani, że pacjenci do Pani przychodzą. To znaczy, że dostrzegają u siebie jakiś problem i chcą z nim coś zrobić – czyli jednak coś w tej dziedzinie się zmienia.

– Tak, coraz więcej ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że odżywiają się niedobrze i dlatego przychodzą. Przychodzą najczęściej wtedy, gdy ich wyniki badań lekarskich nie są prawidłowe, mają nadmiar masy ciała lub następuje pogorszenie stanu zdrowia.

DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i kłęsce międzywojennego XX-lecia;
■ **Krzysztofem Górkim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i o schyłkowym okresie PRL w Łowiczu;
■ **Januszem Kukiełą** o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
■ położną **Małgorzatą Grzegorzycą** o tym, co zmieniło się na oddziałach położniczych;
■ ginekologiem **Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie;
■ biskupem seniorem **Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;

■ **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;
■ archiwistą **Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
■ wolontariuszką **Agnieszką Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganiu innym;
■ **Cezarym Gawrońskim** o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
■ psychologiem, terapeutą **Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
■ **Wojciechem Czubałą** – o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie – na obczyźnie;
■ **Adamem Rogowskim-Tylmanem**, specjalistą onkologiem, o tym, że rak przestaje być tabu;

■ **Jakubem Petelewiczem**, o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich ratowanie;
■ podinspektorem **Grzegorzem Radzikowskim**, o kondycji polskiej policji;
■ **Beata Jeziorowską**, polonistką w Pijarskim LO, o tym, jakim językiem mówią licealiści;
■ **ks. Romanem Batorskim** o wierze Polaków;
■ **Justyną Tufalską**, o tym, jak Polacy organizują wesela i jak się na nich bawią;
■ **dr Anną Leszczyńską**, doradcą podatkowym, o podatniku w gąszczu przepisów;
■ **Witoldem Kosińskim**, właścicielem dwóch sklepów spożywczych, o szansach polskiego drobnego handlu;
■ **Alicją Chojecą**, właścicielką

biura podróży, o zagranicznych wyjazdach Polaków;
■ **Arturem Roźniatą**, animatorem kółka fotograficznego w SP 1, o tym, czemu może służyć rodzinna fotografia;
■ **Marianną Sierotą**, właścicielką domów weselnych, o tym, jak obecnie świętuje się dzień I Komunii Świętej.
■ psychoterapeutą **Karoliną Margraf-Obudzińską**, o cechach psychicznych współczesnych Polaków i ich uwarunkowaniach;
■ **dr Michałem Grzymałą-Kazłowskim**, o polskiej architekturze, o wyglądzie polskich miast i wsi;
■ **Ireneuszem Znykiem**, prezesem Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu,

o kondycji polskiego rolnictwa;
■ **Jarosławem Kosińskim**, rolnikiem z Jackowic w gminie Zduny, o tym, co sprawia, że młody człowiek decyduje się przejąć gospodarstwo rolne i je prowadzić;
■ wójtem gminy Chaśno **Dariuszem Reczulskim**, o wyludnianiu się polskiej wsi i o tym, co może ten proces powstrzymać;
■ Komendantem Hufca ZHP w Łowiczu **Michałem Kordeckim**, o zagrożeniach i szansach stojących przed harcerstwem;
■ **Krzysztofem Dębskim**, kompozytorem, związanym rodzinie z Wołyniem, o tym, co mówi o człowieku tragedia wołyńska;
■ Prof. dr. hab. nauk med. **Michałem Ciurzyńskim**,

kierownikiem Oddziału Intensywnej Opieki Kardiologicznej Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, o chorobach serca, leczeniu i zapobieganiu;
■ **Martą Wróbel**, twórczynią i właścicielką sieci sklepów Folkstar, o atrakcyjności polskiego folkloru;
■ **Jolaną Perzyną**, przewodniczącą Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich w gminie Zduny, o fenomenie ponownego rozwoju Kół Gospodyń Wiejskich.
■ **Łukaszem Kazłowskim**, mediatorem sądowym, a w latach 1990-91 pierwszym w wolnej Polsce burmistrzem Łowicza, o konfliktach w polskich domach i o ich źródłach.

CO TYDZIEŃ, O POLSCE

Od listopada ubiegłego roku, poprzedzając 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, prowadzimy na naszych łamach cykl cotygodniowych rozmów z ludźmi różnych zawodów, zaangażowań, odpowiedzialności, zamiarów, których pytamy o to, jaka jest nasza niepodległa Polska. Wyróżnikiem jest to, że każda z osób, którą prosimy o rozmowę, jest albo mieszkańcem naszego miasta lub okolicy, albo stąd pochodzi, tu rozpoczynała naukę, emocjonalnie bądź rodzinie czy towarzysko jest nadal z tą ziemią związana. Nasze wywiady (obecny jest kolejny) mają na celu pokazać nam Polskę jaką jest obecnie i jacy są Polacy – jak wygląda nasze życie A.D. 2018. Każdego z naszych rozmówców pytamy o inny wycinek naszej rzeczywistości, by całość stworzyła, widziany z łowickiej perspektywy, obraz naszego kraju. **Redakcja**

Ale – co szczególnie optymistyczne – jest coraz więcej ludzi stosunkowo młodych, w wieku około 30-40 lat, którzy do mnie przychodzą, choć wcale jeszcze nie są otyli i wyniki badań mają prawidłowe. Przychodzą, bo chcą świadomie żyć zdrowiej. Cieszy mnie fakt, że ludzie są coraz bardziej świadomi tego, jak należy racjonalnie się odżywiać, aby cieszyć się zdrowiem i dobrą kondycją.

■ Co wpływa na takie postawy?

– Myślę, że dzieje się tak pod wpływem chęci poprawy własnego wyglądu, zdrowia i samopoczucia. Ponadto spowodowane jest to faktem, że w ostatnich latach żywność przestaje być postrzegana jedynie jako źródło składników odżywczych, służących pokryciu odpowiednich potrzeb pokarmowych człowieka, ale coraz częściej zwraca się uwagę na jej właściwości funkcjonalne, a zwłaszcza pozytywne oddziaływanie na stan zdrowia.

Także ogromną rolę w tym odgrywa social media oraz duży udział aplikacji mobilnych umożliwiających monitorowanie sposobu odżywiania i masy ciała.

■ Kto częściej radzi się dietetyka: kobiety czy mężczyźni?

– Pół na pół. Warto jednak podkreślić, że kobiety mają wyższą świadomość żywieniową, bardziej zwracają uwagę na swoje zwyczaje żywieniowe, wybierają i spożywają zdrowsze produkty, kierując się potrzebą utrzymania dobrego wyglądu. Również obserwuje się wśród nich bardziej prozdrowotną motywację. Z kolei w przypadku mężczyzn obserwowana jest większa determinacja i skrupulatność w realizacji zaleceń żywieniowych.

W Łowiczu zauważam, że raczej panie przychodzą, ale na przykład w Warszawie, gdzie też mam gabinet – i to w typowo męskim środowisku, bo w przychodni wojskowej, siłą rzeczy dominują mężczyźni. I co ciekawe, mogę to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością: gdy już przyjdą i zaczną prawidłowe żywienie, to są bardziej wytrwali, bardziej konsekwentni, trzymają się zaleceń.

Rozmawiał Wojciech Waligórski

dokończenie w następnym numerze

Kiernozia | 15 sierpnia

Patriotyczne śpiewanie

W parku Łączyńskich w Kiernozi 15 sierpnia wieczorem zorganizowano po raz pierwszy piknik rodzinny o charakterze patriotycznym.

Przez półtorej godziny osoby, które przybyły do parku, śpiewały pieśni patriotyczne przy akompaniamencie pianina, na którym grał Dawid Wójcik – nauczyciel rytmiki w miejscowym przedszkolu. Teksty tych utworów każdy mógł dostać do ręki, w specjalnie na ten cel przygotowanym śpiewniku.

Na pikniku nie było tłumów, ale ławki, które przygotowane przy tarasie pałacu, gdzie stało pianino, nie świeciły pustkami. Kilka osób przyszło z kocykami, inne wybrały ławki na stałe ustawione z boku pałacu.

Przybyłych na śpiewanie witały wójt Beata Miazek oraz dyrektor GOK Beata Lewaniak. Zachęty one do wspólnego śpiewania, które rozpoczęło się odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego. W dalszej części zabrzmiały m.in. takie piosenki jak „Jak szło wojsko raz ulicą”, „Hej, hej ulani”, „O mój rozmarynie”.



W śpiewaniu udział wzięli m.in. członkowie chóru parafialnego w Kiernozi (pośrodku) Ewa i Włodzimierz Gąseccy. Obok (z lewej) poetka ludowa z Kiernozi Elżbieta Okraska.

Piknik został zorganizowany przez gminę, przy współpracy wspomnianego Przedszkola Samorządowego oraz wicestarosty Andrzeja Boguckiego.

Jak nam powiedziała następnego dnia Beata Lewaniak, śpiewanie było jednym z przedsięwzięć wpisanych do kalendarza gminnych imprez z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Ma jednak nadzieję, że nie będzie to jednorazowe wydarzenie, lecz cykliczne, które będzie mogło z roku na rok zmieniać nieco formę. Idea pikniku ma pozostać jedna – aby do parku mogli przyjść rodzice z dziećmi, dziadkowie z wnukami, aby spędzić czas przy patriotycznym śpiewaniu. Wydaje się, że starsze pokolenie znacznie lepiej zna te utwory i w Dniu Wojska Polskiego warto będzie je sobie przypomnieć.

W pierwszym pikniku udział brali proboszcz parafii w Kiernozi ks. Maciej Zakrzewski, a także członkowie zespołu Kiernozianie, parafialnego chóru, Klubu Seniora i KGW.

Tego samego dnia w kościele św. Małgorzaty w Kiernozi odprawiona została o godz. 11.30 msza św. w intencji Ojczyzny. **mwk**

Gmina Bedlno | Patriotyczne uroczystości W 98. rocznicę Bitwy Warszawskiej

Tradycyjnie 15 sierpnia w Pleckiej Dąbrowie odbyły się uroczystości z okazji rocznicy Bitwy Warszawskiej. Delegacje samorządowców, młodzieży i kombatantów złożyły biało-czerwone wiązanki pod obeliskiem.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele. Przybyły sztandary ze wszystkich szkół z terenu gminy oraz sztandary jednostek OSP. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Pleckiej Dąbrowie przygotowali montaż słowno-muzyczny.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli pod obelisk postawiony przez mieszkańców Pleckiej Dąbrowy w 1937 roku bohaterom, którzy polegali w latach 1918-1920 w walkach o wolną Polskę. W tym roku Polski Klub Kawaleryjski w porozumieniu z władzami gminy Bedlno, zrobił i zamontował kawaleryjskie lance, na których zawisły biało-czerwone proporce.



Marek Drabik z Polskiego Klubu Kawaleryjskiego wraz z wójtem Krzysztofem Kołachem przywiązują do kawaleryjskiej lancy biało-czerwony proporczyk.

– Lance ustawiliśmy na pamiątkę, że w Pleckiej Dąbrowie w walce o wolność Polski polegali też kawalerzyści – mówi nam Marek Drabik, mieszkaniec gminy Bedlno, aktywny działacz Polskiego Klubu Kawaleryjskiego. – Lance zostaną na stałe. W trakcie uroczystości będą na nich powiewać flagi narodowe, zaś na co dzień – proporce. **dag**



Schleisheim, 1953. Dział Nasłuchu Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, widoczni od lewej: Stanisław Mykaj, Ludwik Czyżewski, Marek Walicki, Mamert Miz-Miszyn, Aleksander Menhard.

Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

Koniec złudzeń

Dziś 33. odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. Piszemy w nim o najczarniejszych latach komunizmu w Polsce, gdy totalitarnej kontroli starano się poddać wszystko – z ambicją sprawowania jej także nad ludźmi myślącymi.

Przełom lat 40./50., apogeum stalinizmu, oznacza całkowite zapanowanie władzy komunistycznej nad polskim społeczeństwem. Spacyfikowane zostaje i podziemne zbrojne, i wszelka opozycja polityczna. Granice bloku sowieckiego są coraz ściślej zamknięte. Upadają nadzieje wielu środowisk na wojenne starcie Zachodu z Sowietami – oczywista staje się ich trwała dominacja nad Środkowo-Wschodnią Europą. Środowiska społeczne w kraju potwierdzają rezygnację z prób otwartego buntu.

■ 4 maja 1951 – Jan Nowak-Jeziorański przemawia w Instytucie Polskim i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, przedstawiając sytuację w kraju. Niedługo potem uruchomione zostaje Radio „Wolna Europa”. Dyrektorem Polskiej Sekcji RWE zostaje właśnie Jan Nowak-Jeziorański. RWE przełamuje monopol informacyjny władz i demaskuje komunistyczną propagandę.

■ Jan Nowak-Jeziorański (pracownik polskiej sekcji BBC) w wystąpieniu w Instytucie Polskim i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego

Komuniści wynieśli infiltrację do rangi sztuki. Zarówno przed, jak i po podboju militarnym – i w tym tkwi sedno sprawy – posługują się swoją piątą kolumną. [...] Prawie każdy aresztowany przez NKWD albo UB jest zmu-



Monachium, 1952. Zespół Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa przed inauguracją nadawania sygnału. Stoją od lewej: Lala Markowska, Waclaw Radulski, Teresa Nowakowska, Jan Nowak-Jeziorański, Tadeusz Nowakowski, Zbigniew Krukowski, Janina Katelbach, Jan Markowski.



Monachium, 1952. Jan Nowak-Jeziorański, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w latach 1952-1976.

szany po uwolnieniu do szpiegowania. W każdym domu, biurze czy fabryce jest przynajmniej jeden, a często więcej informatorów, którzy nie wiedzą o sobie nawzajem. [...] NKWD może skutecznie zapobiegać tworzeniu się wszelkich dużych ruchów podziemnych. [...] Każdy fałszywy krok, każda próba ponowienia starych metod w całkowicie nowych warunkach... mogą jedynie spowodować nieszczęścia i ogromne straty w ludziach.

Londyn, 4 maja 1951

■ Jan Nowak-Jeziorański (dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE) podczas inauguracji rozgłośni

Ludzkość nie może być podzielona na narody wolne i narody w niewoli. [...] Rosja chce z nas



wyłuskać wszystko, co twarde i nieugięte, by zmienić naród polski w plastelinę, która pozwoli się urobić w rosyjskich łapach na bolszewicką modłę. Nie wolno jej tego ułatwiać. Chociaż jednak bitwa nie toczy się dziś w lasach, na ulicach czy w podziemiu, wiemy, że prowadzicie dziś inną walkę, od której zależy całe nasze przyszłe istnienie. Ta walka toczy się przede wszystkim w duszach polskich. [...] W tej walce pragniemy dziś wziąć udział na falach Radia Wolnej Europy.

Monachium, 3 maja 1952

■ Leopold Tyrmand (pisarz w dzienniku

Żyję w państwie totalitarnym, w którym jednostka jest przedmiotem gry precyzyjnie zorganizowanych sił politycznych. W państwie tym istotnym motorem życia jest najbardziej wszechstronna i najsprawniejsza policja polityczna, jaką znają dzieje rodzaju ludzkiego. Zasada autorytatywności tej policji stanowi zasadę życia w społeczeństwie komunistycznym: z tym, iż policja ta nie ogranicza się do formacji konkretnej, jak na przykład Urząd czy Ministerstwo Bezpieczeństwa, lecz tworzy jakby nadrzędną substancję myśli i postępów ludzkich, składających się na funkcjonowanie całej polskiej maszyny polityczno-społecznej. Z punktu widzenia tej policji politycznej, mój dziennik jest przestępstwem, kwalifikującym się do najwyższego wymiaru kary: konkretyzuje na papierze myśli, które skazane są na zagładę. Marksieści wiedzą bowiem dobrze, że po zdobyciu władzy jedynym groźnym elementem bytu jest dla nich myśl, nie tylko myśl wroga, lecz nawet myśl inna, po prostu różna od dogmatu, który ustanawia ich mentalność jednostkowo i społeczną. Z chwilą, gdy ta mentalność stanie się regulacją społeczną w pełnym tego słowa znaczeniu, nie będzie już żadnego niebezpieczeństwa, niemniej na razie tak nie jest i myśl zastrasza częstokroć na więzienie lub śmierć.

Warszawa, 8 stycznia 1954

Okruhry życia

ODESZLI OD NAS | 6.08.2018 - 18.08.2018

† 6 sierpnia: Mariusz Misiak, l.34.
 † 7 sierpnia: Wanda Russek, l.84; Henryk Boryna, l.72; Maria Jolanta Wizzgier, l.64; Aleksandra Lenart, l.86.
 † 9 stycznia: Henryk Kopania, l.72, Stryków.
 † 11 sierpnia: Zbigniew Czubak, l.65; Grzegorz Stawiany, l.53, Stryków

† 12 sierpnia: Tadeusz Waracki, l.75, Łowicz.
 † 13 sierpnia: Dariusz Rokicki, l.49; Helena Baleja, l.88.
 † 14 sierpnia: Helena Krawczyk, l.88.
 † 17 sierpnia: Irena Kołucka, l.89.
 † 18 sierpnia: Daniela Repakowska, l.86; Krystyna Płózka, l.77.

DZIEKUJEMY WSZYSTKIM,

kórtzy razem z nami
 pożegnali
 naszego kochanego Syna

SP.

Mariusza Misiaka

Rodzina

Wyrazy najgłębszego współczucia
 Pani Małgorzacie Płózce
 z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
 Rada Miejska w Łowiczu
 Burmistrz Miasta Łowicza
 pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

Wrzeczko | Święto plonów

Dożynki Gminy Łyszkowice

Wieś Wrzeczko – jak już informowaliśmy – będzie w tym roku gospodarzem dożynek gminy Łyszkowice, które zbliżają się do nas wielkimi krokami – już w niedzielę 2 września.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 13.30 od mszy świętej polowej przy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzeczku. W części artystycznej wystąpi

Zespół Cygański „Cztery struny skrzypiec”, dzieci z zajęć folkowych oraz grupy wokalne „Tęcza”, zespół rockowy The Thrill oraz grający disco polo Mr Sebiil.

Po bloku koncertów, od 20 do 22 planowany jest Disco Polo Show. Innymi atrakcjami będą degustacja dań regionalnych, konkursy dla dzieci i dorosłych oraz inne atrakcje dla dzieci. tm

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Stanisław Lesiak (1937-2018)

Urodził się 8 sierpnia 1937 r. w Bobiecku w gminie Łyszkowice i tu spędził całe życie. Gdy miał 6 lat zmarła jego mama Mariana, ojciec Jan powtórnie ożenił się z Franciszką, która zajęła się wychowaniem trójki jego dzieci. Jak przekazuje rodzina – babcia Franciszka była osobą o złotym sercu. W opiece nad młodszymi – Stanisławem i Stefanem – pomagała jej niewiele starsza ich siostra Natalia.

Dzieciństwo Stanisława Lesiaka łatwe jednak nie było, ze względu na niedostatek. Gdy miał 16 lat, rozpoczął już dorosłe życie – podejmując pracę w hucie szkła w Bełchowie. Po pewnym czasie zmienił ją, zatrudniając się w PKP w Warszawie, w których pracował w sumie 43 lata jako pracownik fizyczny.

Pracę na kolei, do której dojeżdżał do Warszawy (w tym czasie znał rozkład jazdy pociągów z Bobrownik do Warszawy na pamięć), godził z pracą na 6-hektarowym gospodarstwie. W czasie prac na roli uległ wypadkowi, spadając w czasie żniw z wysokości. Doszło do pęknięcia kręgu w odcinku szyjnym. W zdarzeniu tym, zdaniem lekarzy, miał dużo szczęścia, ponieważ skutki nie były wyjątkowo poważne.

W 1961 r. ożenił się z Zofią Wysocką pochodzącą z Zawad. Jak wspomina pani Zofia, poznali się na potańcówce. – On mnie obserwował. Był starszy ode mnie 2 lata. Ślub wzięliśmy po 2 latach, w kościele Św. Ducha w Łowiczu. Upatrzona przez pana Stanisława żona była bez wątplenia miłością jego życia. Przeżył z nią 57 lat. Doczekał się czwórki dzieci: Bożeny, Marka, Krzysztofa i Justyny; dziewięciorga wnucząt – Michała, Anny, Damiana, Łukasza, Piotra, Katarzyny, Marty, Malwiny, Agaty i pięciorga prawnucząt – Michała, Adasia, Laurki, Apolonii i Aleksandra. Zdecydowaliśmy się wymienić te imiona, gdy mieliśmy się okazję przekonać, jak wszyscy byli dla niego ważni!

Jego żona Zofia zajmowała się dziećmi, domem i gospodarstwem.

Muzyka ludowa grała mu w sercu

Prawdziwą pasją pana Stanisława była muzyka ludowa. Nie miał wykształcenia, ale umiał rozpoznać dobrą, prawdziwie oryginalną muzykę ludową. Szanował muzyków, wiedział ile ten zawód kosztuje nauki i wyrzeczeń. Na weselach upominał się, aby zagrali oberka i pytał mamę czy „mamy na marszówkę?”. Lubiał wesela, był to czas odpoczynku, spotkań z rodziną. Jeszcze w ubiegłym roku tańczył i bawił się na weselu wnuczki Katarzyny i na przyjęciu z okazji chrztu świętego prawnuczki Laurki.

Tradycją podczas większych rodzinnych spotkań było wspólne muzykowanie i śpiewanie, podczas których pan Stanisław grał na bębnie. Muzyczny talent odziedziczył po nim syn Marek, który gra na ulubionym przez niego instrumencie, jakim był akordeon, po wnuków Łukasza, Michała, Damiana oraz wnuczki Malwinę i Agatę. Prawdziwą satysfakcją miał też z tego, że jego wnuki mają zespoły muzyczne i kształcą się w tej dziedzinie. Dopytywał się często: Jak tam Wam poszło? Interesował się tą częścią ich życia, choć nie tylko tą.

Cieszył się z wszystkich wnucząt, z ich postępów w szkole, pracy i na studiach. Często w rozmowach żoną cieszył się, że w tak trudnych czasach, jakie teraz są, wnuki i wnuczki mają chęć do nauki, studium, że mają pracę, rozwijają się w różnych dziedzinach, nie boją się trudnych wyzwań i dają sobie radę. W trakcie każdych odwiedzin dzieci w rodzinnym domu, czy to było na chwilę, czy na dłużej, zawsze dopytywał się: „Co u was?”. Szanował innych i był szanowany, miał wielu znajomych z różnych stron. Ważni dla niego byli sąsiedzi, zawsze choćby na chwilę starał się z nimi porozmawiać. Przez rodzinę i znajomych też był szanowany, czego dowodem może być to, że miał pięciorgo chrześniaków. Poza muzyką i łowickim folklorem, uwielbiał też motoryzację i gołę-



■ Stanisław Lesiak (1937-2018)

całe życie związany był z Bobieckiem – tu się urodził i mieszkał. Mając 16 lat rozpoczął dorosłe życie. Pracował krótko w hucie szkła w Bełchowie, potem na PKP. Miłością jego życia była żona Zofia, z którą spędził 57 lat. Doczekali się 4 dzieci, 9 wnucząt i 5 prawnucząt. Pan Stanisław kochał łowicką muzykę ludową, interesował się motoryzacją i hodował gołębie. Dla swoich najbliższych był najlepszym na świecie mężem, ojcem i dziadkiem.

bie, które hodował. Pasję po ojcu i dziadku do motoryzacji odziedziczył jego syn Krzysztof, wnuk Piotr i wnuczka Katarzyna.

Motor napędowy całej rodziny

Wiele pozytywnych rzeczy nauczyła go „druga mama” – wspomniana na wstępie Franciszka. Pan Stanisław często pozytywnie ją wspominał. Mówił, że była bardzo mądra i pracowita. Miała taką zasadę – że i w biedzie można żyć, ważne – aby po Bożemu. Franciszka zajmowała się krawiectwem, przerabiała stroje ludowe i w tym kontekście też była przez Stanisława wspomnianą. Gdy jego wnuczki Malwinka i Agatka ubierały się w stroje łowickie, mawiał czasem: – Szkoda, że babcia Frania nie żyje, ona by Wam poprawiła, ona by uszyła...

Stanisław Lesiak był motorem napędowym całej rodziny, utrzy-

mującym ze wszystkimi częsty kontakt telefoniczny, cieszącym się z ich wizyt w jego domu w Bobiecku. Szanował nie tylko swoją żonę i dzieci, ale też – na równi – zięciów i synów. Zawsze zachęcał ich do pracy i działania oraz do życia w zgodzie. Chętnie wysłuchiwał, interesował się wszystkim, np. jakie mają plany, w miarę swoich skromnych możliwości i siły pomagał. Był pogodny, energiczny i elegancki. Troszczył się o zdrowie wszystkich, nie przywiązując dużej wagi do swojego.

Miał poczucie obowiązku, aby godnie pożegnać zmarłych, dlatego często uczestniczył w pogrzebach. Mawiał: – Jak ja do nich (rodziny, znajomych – przyp. red.) nie pójde, to oni do mnie nie przyjdą. Przyszli bardzo licznie. Na pogrzebie nie brakowało ludowych akcentów, delegacji z zespołów, z którymi jego najbliżsi są związani i muzyki, którą tak bardzo kochał.

Jeszcze rok temu nikomu z jego rodziny nie przyszło na myśl, że taty wśród nich nie będzie. Ciężko im się z tym pogodzić. Trudne są przede wszystkim niedziele i święta, kiedy najczęściej ich oczekiwali. Miał poczucie humoru, był bardzo gościnny i samodzielny. Kiedy był zdrowy, wszystkie sprawy związane z domem załatwiał sam. Lubiał piątkowe wyjazdy na targ do Łowicza, była to okazja do spotkań ze znajomymi. Obowiązkowe było kupno gazety NL, ponieważ czytanie gazety było zajęciem na wolne chwile w weekend.

Stanisław Lesiak zmarł 19 lutego 2018 r. w szpitalu w Łowiczu, po krótkiej chorobie, która rozpoczęła się w listopadzie 2017 r.

– Kochany Dziadku, zapamiętamy Cię jako wiecznie uśmiechniętego i zawsze eleganckiego. Brakowało nam będzie Twojej obecności i radości, jaka od Ciebie wypływała, kiedy cię odwiedzaliśmy. Kiedy odszedłeś tak niespodziewanie, wypełnienie pustki, którą po sobie pozostawiłeś, będzie wręcz niemożliwe. Postaramy się spełnić Twoje ostatnie życzenie i będziemy dbać o babcie Zosię i całą rodzinę – to fragment pożegnania, jakie odczytała wnuczka Marta podczas ostatniego pożegnania. mwk

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
 Usługi pogrzebowe
 Własne krematorium
 Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
 Główno 42 710 71 90
 Zgierz 42 717 00 00
 www.skrzydłewska.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASZBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 www.straszburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

W cyklu
 Pozostaną w naszej pamięci
 publikujemy
 wspomnienia
 o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
 z naszą redakcją
 w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
 O BLISKICH
 ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
 Państwo w ten sposób zachować.
 Można też nadsyłać własne
 teksty wspomnieniowe.
 Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
 redakcja@lowiczjanin.info

Redakcja



Odnowiony pomnik w Chruślinie jest wyrazem hołdu złożonego poległym mieszkańcom gminy.

Chruślin | Renowacja pomnika Aby pamięć o poległych nie zginęła

Nowy pomnik stanął na mogile poległych na cmentarzu parafialnym w Chruślinie. W ten sposób władze gminy postanowiły uczcić pamięć ofiar zbrodni hitlerowskich.

– W mogile spoczywają mieszkańcy naszej gminy, w dużej mierze Bielaw i Wojewodzy, którzy zostali rozstrzelani przez okupantów hitlerowskich. Do dziś na tym terenie żyją ich rodziny i potomkowie. W ten sposób chcieliśmy uczcić pamięć ich bliskich, a jednocześnie złożyć hołd osobom zamordowanym – zaznacza wójt gminy Sylwester Kubiński.

Jak podkreśla nasz rozmówca, prowadzone działania renowacyj-

ne były konieczne ze względu na stopień zniszczenia starego pomnika. – Od dawna jako gmina czyniliśmy starania, by doprowadzić do renowacji tego obiektu. Ze względu na jego szczególny charakter mnie osobiście również na tym zależało. Cieszę się, że wreszcie się to udało – zauważa wójt.

Modernizacja obejmowała wymianę głównej płyty pomnika oraz odnowienie dwóch mieczy, które następnie ponownie na niej zamontowano. Całościowy koszt nowego pomnika wyniósł 32 000 złotych. W kwocie 26 000 złotych został on dofinansowany ze środków Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego przyznanych przez Radę Ochrony Walk i Męczeństwa. Pozostałe 6 tysięcy złotych pochodziło z budżetu Gminy Bielawy. **aw**



W ramach programu „Klub” prowadzone są treningi dla dzieci z rocznika 2010 i młodszych.

Gmina Łowicz | SKF Zryw Wygoda Ministerialne dofinansowanie

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Zryw Wygoda otrzymało dofinansowanie w wysokości 10 tys. zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki na zajęcia z piłki nożnej dla dzieci i młodzieży.

Pieniądze przeznaczone są na rok, a pochodzą z rządowego programu KLUB. Zryw Wygoda dotację z tego programu otrzymał już trzeci rok z rzędu. W poprzednich latach była w takiej samej wysokości.

Jak nam powiedział wiceprezes SKF Zryw Wygoda Arka-

diusz Stolarczyk, z kwoty tej 6 tys. zł przeznaczone jest na wynagrodzenie dla trenera - opiekuna młodych piłkarzy, a pozostała część - na zakup sprzętu. Dzięki temu łatwiej jest zorganizować zajęcia, z których korzysta prawie 50 osób do 18 roku życia.

Wymogiem programu jest udział własny klubu w finansowaniu tych zajęć w wysokości 10%, czyli 1 tys. zł.

Treningi młodych piłkarzy odbywają się na boisku przy Szkole Podstawowej w Wygodzie. **mwk**

Luszyn | Relikwie św. Maksymiliana Kolbego są już w kościele

Relikwiarz niośły komunijne dzieci

Datę 14 sierpnia parafianie z Luszyńna zapamiętają na długo. To wtedy do kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika wprowadzono uroczystie relikwie I stopnia (tj. włosy) św. Maksymiliana Kolbego. Relikwiarz był ufundowany przez rodziców dzieci, które w tym roku przystąpiły do I komunii.

Uroczystą mszę świętą poprowadził ojciec Jan Skonieczny, franciszkanin z Łodzi, który pochodzi z Luszyńna.

– Bardzo mi zależało, aby relikwiarz był wniesiony procesyjnie przez dzieci, których rodzice pokryli jego koszty – mówi proboszcz parafii ks. Dariusz Bujak. – W parafii mamy już relikwie Krzyża Świętego. Dawno nosiliśmy się z pomysłem, aby pozyskać relikwie znanego Polaka, męczennika. Wybór padł na św. Maksymi-



Uroczystość wprowadzenia relikwii św. Maksymiliana Kolbego do kościoła w Luszyńnie, ufundowanych przez rodziców dzieci, które w tym roku przystąpiły do I komunii świętej.

liana Kolbego. Z prośbą o relikwie wystąpiłem do parafii w Niepokalanowie. Otrzymaliśmy relikwie I stopnia, czyli związane z ciałem, włosy, które zostały umieszczone w specjalnym relikwiarzu.

Data 14 sierpnia na wprowadzenie relikwiarza nie została wybrana przypadkowo. Tego dnia przypadała 77. rocznica śmierci św. Maksymiliana Kolbego.

Relikwiarz został poświęcony przez franciszkanina, a wierni oddali mu cześć, całując go.

Ojciec Jan Skonieczny zrobił nam niespodziankę. W dniu uroczystości przywiózł nam i podarował swój obraz Maksymiliana Kolbego o wymiarach 80x1,1 m. Ja też zakupiłem, ale mniejszy obraz naszego męczennika.

Teraz obydwa obrazy wiszą w kościele, mniejszy w prezbiterium – dodaje proboszcz parafii. – Teraz mamy jakby drugiego patrona, anioła, który czuwa nad parafianami. **dag**

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczain.info) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja**



Aleksander Wizgier, ur. 5.08.2018 r., godz. 9.00, dł. 56 cm, waga 3.380 g, syn Pauliny i Kamila, zam. Łowicz



Joanna Lesiak, ur. 8.08.2018 r., godz. 18.00, dł. 55 cm, waga 3.500 g, córka Karoliny i Mariusza, zam. Bobrowniki.



Aleksander Kruk, ur. 12.08.2018 r., godz. 21.35, dł. 54 cm, waga 3.400 g, syn Justyny i Radosława, zam. Reczyce.



Julita Boczkowska, ur. 14.08.2018 r., godz. 14.35, dł. 54 cm, waga 3.240 g, córka Mileny i Łukasza, zam. Mysłaków.



Maksymilian Okrasa, ur. 15.08.2018 r., godz. 18.00, dł. 57 cm, waga 3.750 g, syn Natalii i Adriana, zam. Bobrowniki.



Amelia Błaszczuk, ur. 16.08.2018 r., godz. 18.20, dł. 53 cm, waga 3.500 g, córka Małgorzaty i Huberta, zam. Uchań Dolny.



Filip Siekierski, ur. 16.08.2018 r., godz. 17.10, dł. 52 cm, waga 3.500 g, syn Anđżeliki i Marka, zam. Łowicz.



Julia Boczek, ur. 17.08.2018 r., godz. 3.45, dł. 53 cm, waga 3.550 g, córka Anny i Łukasza, zam. Jastrzębia.



David Ceroń, ur. 19.08.2018 r., godz. 20.09, dł. 56 cm, waga 4.450 g, syn Anety i Sebastiana, zam. Skierniewice.



Antoni Jędrzejewski, ur. 20.08.2018 r., godz. 8.05, dł. 54 cm, waga 4.290 g, syn Karoliny i Dominika, zam. Stryków.



Oskar Rynkiewicz, ur. 21.08.2018 r., godz. 10.50, dł. 54 cm, waga: 3.460 g, syn Agnieszki i Marcina, zam. Bobiecko.



Gabriela Blus, ur. 22.08.2018 r., godz. 3:20, dł. 54 cm, waga: 3.640 g, córka Dominiki i Artura, zam. Bobrowniki.

Reportaż

Popów | Codziennie przez dwie godziny tworzą arcydzieło z kłosów i ziaren

Spotkajmy się i zróbmy wieniec

W niedzielę, 26 sierpnia, w łowickiej katedrze o godz. 12.00 rozpocznie się msza święta dożynkowa. We wsiach wchodzących w skład parafii już od dłuższego czasu trwają przygotowania do tego święta. Panie spotykają się w Domach Ludowych, strażnicach OSP i gospodarstwach, aby przygotować wieńce z tego, czym ziemia w tym roku obrodziła.

TOMASZ BARTOS



tomasz.bartos@lowiczanie.info

My odwiedziliśmy panie z Popowa. Rozmawialiśmy z Małgorzatą Pikulską, Ewelina Kryszkiewicz, Justyną Kołudzką, Izabelą Grzywacz, Mariolą Gałązką i dwoma paniami, które nie chciały być wymienione z nazwiska.

Okolo godz. 18.30 panie zaczynają się schodzić z okolicznych domów do strażnicy. Zazwyczaj w pracę angażuje się ich około dziesięciu, co roku niemal te same, wszystkie członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. – Część z nas przychodzi z pracy, zjada obiad, chwilę odpoczywa i idzie robić wieniec, później przychodzą kobiety, które mają gospodarstwa, bo dopiero po obrzędzie, czyli około 20.00 – powiedziała nam Justyna Kołudzka.

Pomieszczenie gdzie pracują to mniejsza sala, położona na zapleczu dużego budynku. W środku panuje twórczy bałagan: na stołach porozkładane są ścięte zboża z łodygami, leży ziarno, z boku widać duży snopek pszenicy, pośrodku stoi metalowy stelaż, którego centralnie umieszczoną półkę otaczają półkolisty dwa pręty, niemal w całości już owinięte kłosami pszenicy.

Gdyby nie wieniec, nie byłoby spotkania

Panie częstują siebie nawzajem i nas przy okazji chlebem ze smalcem i kwaszonymi ogórkami, na stoliku wrze woda w czajniku

– zaraz będzie herbata, kawa, obok czajnika stoi napój. – Jakby nie było tego wieńca, to człowiek by w domu siedział, nie byłoby spotkań, rozmów, tego chleba ze smalcem i herbaty też by nie było – mówi nam Ewelina Kryszkiewicz, dodając, że może siedziałyby przed telewizorem, a może zajęłyby się czymś w domu.

Panie czekają na młodzież

Nasze rozmówczynie narzekają, że wśród nich nie ma młodzieży, że nie jest ona chętna do żmudnej pracy nad wieńcem. Młodzi tłumaczą, że mają pracę, komputer, znajomych, na wieniec nie mają czasu. Szybciej przyszłyby dzieci, zaciekawione co robią dorośli. W Popowie praca nad wieńcem trwa przez około dwa tygodnie, codziennie wieczorem po 2-3 godziny.



Na mszę dożynkową powinno się dostarczyć wieniec wykonany z tego, co we wsi udało się wyhodować. Dlatego też ich wieniec składa się w dużej mierze ze zbóż, a wieniec z Zabostowa to zazwyczaj wózek wypełniony owocami.



Wycięty w sklepcie kształt Polski z przyklejonymi ziarnami zbóż malują: Ewelina Kryszkiewicz i Justyna Kołudzka.



Mariola Gałązka wybiera najdorodniejsze kłosa, łączy je w pęczek i podaje koleżankom, które wiążą je do wieńca.

Czy tradycja przetrwa? Zdaniem pań z Popowa wieś się zmienia, mniej jest czynnych gospodarstw rolnych niż kiedyś, stąd też związek z ziemią, która rodzi plony, nie jest już tak mocny. Zmienia się świat i wartości, które są kreowane często jako moda, głównie przez media. Co młodych obchodzi wieniec? Z drugiej strony, jak zauważają, młodzi chętnie ubierają książeczki strój ludowy, uczestniczą we mszy dożynkowej, więc jest nadzieja, że kiedyś panie znajdą swoich następców. Póki co deklarują, że będą tworzyć wieńce ile tylko starczy im sił.

Co ciekawe, w czasie rozmowy zauważyły, że powoli popularne staje się zamawianie wieńca w kwiatarniach lub przez internet. Ceny zaczynają się od 250 zł, ale za te najbardziej pracołonne zapłacić trzeba nawet ponad tysiąc złotych. Może więc kiedyś pójdzie to w tę stronę. Choć podkreślają, że tradycja mówi, że na mszę dożynkową powinno się dostarczyć wieniec wykonany z tego, co we wsi udało się wyhodować, bo ma to być wieniec dziękczynny za plony. Dlatego też ich wieniec składa się w dużej mierze ze zbóż, a wieniec z Zabostowa to zazwyczaj wózek wypełniony owocami.



Izabela Grzywacz i Małgorzata Pikulska przy wiązaniu kolejnej wiązki kłosów do wieńca, tym razem za pomocą sznurka.

Pomysł rodzi się z dyskusji

Przy tworzeniu wieńca panuje dość wesoła atmosfera, panie trochę plotkują, dzielą się swoimi

troskami, starsze instruuja młodszą jak, co i gdzie przyczepić. – Pomysł? Nie mamy osoby, która przychodzi z gotowym projektem, po czym siadamy i robimy. Każ-

da z nas coś od siebie daje, jeszcze w czasie tworzenia wieńca wprowadzamy zmiany, czasem bardzo poważne – opowiada nam Małgorzata Pikulska.

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450

ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK dr Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia
*padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu
*nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci
*zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień
NARKOTYKI DOPALACZE ALKOHOL, LEKI
Michał Banasiak
Psychoterapeuta uzależnień

PIERWSZA WIZYTA GRATIS
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

▪ Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Łowicz, ul. Iłowska 1/3 ▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa
•ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych

Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpital NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU



Za konstrukcję wszystkich wieńców odpowiadają ich mężowie. Na tym ich rola w procesie tworzenia się kończy, reszta, czyli pozyskaniem materiałów i ozdabianiem wieńca, zajmują się wyłącznie panie.

W tym roku zdjęły ze strychu strażnicy metalowy szkielet wieńca sprzed kilku lat i postanowiły na nim oprzeć swój tegoroczny pomysł. W aureoli kłosów zbóż zostanie umieszczona białoczerwona mapa Polski, nawiązująca do jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Przed nią stanie na półeczce figura świętego Jana Pawła II, poniżej zaś będzie rozłożona księga, na której zostanie umieszczony cytat z Papieża Polaka „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Mapa Polski, księga, jak i napis, zostaną wykonane przez naklejanie na sztywną sklejkę zboża i jego pomalowanie.

Panowie odpowiedzialni za konstrukcję i transport

Szkielet wykonał jeden z mężów. Panie przyznają, że za konstrukcję wszystkich wieńców odpowiadają ich mężowie. Na tym ich rola w procesie tworzenia się kończy, reszta, czyli pozyskaniem materiałów i ozdabianiem wieńca, zajmują się wyłącznie panie. Potem jeszcze panowie pojawiają się przy transporcie wieńca, który pod katedrę przewożą np. strażacy z miejscowej jednostki OSP.

Zboże najlepiej ścinać już w lipcu

Panie w rozmowie z nami przyznają, że najlepiej już na początku lipca pomyśleć o głównych materiałach do tworzenia wieńca, czyli zbożach. Wtedy zboża są jeszcze zielone, a kłosa mocniej zamknięte. Takie zboże po ścięciu i wysuszeniu w domu uzyskuje jasny, żółty, niemal złocisty kolor. Jeśli źetnie się je przed żniwami, zbo-

że będzie mieć kolor mocno przybrudzony. – Niestety, my w tym roku trochę się spóźniłyśmy i ścięłyśmy zboże później niż zazwyczaj, zresztą pogoda w tym roku nie rozpieszczała, kłosa nie są tak ładne jak powinny być – ocenia Justyna Kołudka.

Panie zgromadziły kłosa niemal wszystkich najpopularniejszych rodzajów zbóż: pszenicy, owsa, pszenżyta, żyta, o proso za dbała osobiście Małgorzata Pikulska, sadząc je w swoim obejściu specjalnie z myślą o wieńcu dożynkowym.

Na pytanie co przez lata się zmieniło jeśli chodzi o tworzenie wieńca, odpowiada Izabela Grzywacz: śmiejąc się pokazuje pistolet na gorący klej, chwali wynalazek, mówi, że przezroczystego kleju nie widać i jest idealny do doklejenia pojedynczych kłosów, które zamaskują ubytki. Jeszcze niedawno stosowano klej do drewna Wikol, który długo sechł i brudził.

Pęczki kłosów panie instalują jednak dalej za pomocą sznurka, ciasno obwijając nim łodygi i przywiązując do metalowej konstrukcji.

W tym roku do wieńca z Popowa potrzebnych będzie duża ilość suszonych kwiatów, ale panie o to się nie martwią. Od lat zwracają się o nie do jednej z mieszkańek miejscowości, która, już przewidując to, sadi w swoim obejściu kwiaty o nazwie zatrwan w różnokolorowych wersjach. Kwiaty te nadają się idealnie do zasuszenia, wystarczy je ścinać i pozostawić, nawet już na wieńcu.

Inne rzeczy, które będą potrzebne do stworzenia wieńca, panie kupią we własnym zakresie lub przyniosą ze swoich domów.

Myszy chętne na ziarno z wieńca

Na co trzeba uważać przy tworzeniu wieńca? Panie zaskakują odpowiedzią – na myszy. W końcu robi się z go z kłosów zbóż, w których jest ziarno. Jak przyznają, miały z nimi raz problem, na szczęście już po dożynkach, gdy pozostawili wieńiec w strażnicy.

Trzeba też uważać na to, aby nie przesadzić z rozmiarem. W ubiegłym roku mieszkanki Popowa wykonały wieńiec, na który składała się postać Matki Bożej wycięta ze sklejki, obsypanej różnymi gatunkami zbóż. Figura miała aż 2,3 metra wysokości, nie mieściła się wraz ze stelażem służącym do jej przenoszenia do strażackiego samochodu. W końcu pojechała więc do Łowicza prywatnym dostawczakiem. ■

Stachlew | Parafia Matki Bożej Jasnogórskiej

W podziękowaniu za plony

W parafii w Stachlewie 19 sierpnia obchodzono dożynki. Msza święta została odprawiona w samo południe w tamtejszym kościele.

Wieniec, nawiązujący do symboli narodowych i jubileuszu setnej rocznicy odzyskania niepodległości, przygotowali gospodarze dożynek. W tym roku zaszczyt ten przypadł mieszkańcom Sielc Lewych i Sielc Prawych w gminie Maków.

Ponieważ do stachlewskiej parafii należą zarówno miejscowości z gminy Łyszkowice, jak i Maków, w uroczystościach brali udział przedstawiciele obu tych gmin, w tym także wójtowie Adam Ruta i Jerzy Stankiewicz. Po mszy świętej uczestnicy zasiadli do wspólnego biesiadowania. **tm**



Dożynki parafii Stachlew. Ich starostami byli Aleksandra Czechowska i Ryszard Markowicz (na zdjęciu w środku).

Bobrowniki | Święto patronki parafii

Modlitwa i zabawa w dzień odpustowy

W niedzielę 26 sierpnia parafia Matki Bożej Jasnogórskiej w Bobrownikach będzie obchodzić odpust z okazji liturgicznego święta swej patronki. Obecnie w parafii trwają przygotowania do tej uroczystości.

Parafia zaprasza wiernych do uczestnictwa w nowennie do Matki Bożej Jasnogórskiej – co-

dziennie do 25 sierpnia po mszy świętej wieczornej. Zaś 23, 24 i 25 sierpnia o godz. 8.40 rozpoczynają się godziniki o Niepokalanym Poczęciu NMP, a o godz. 9.00 msza święta.

Dodatkowo, w godz. 10.00-18.00 przewidziane są adoracje godzinne wyznaczonych grup mieszkańców parafii, o 18.00 wieczorna msza św., w godz. 19.00-20.30 adoracja indywidualna, o godz. 20.30 nabożeństwo różańcowe i procesja z lampio-

nami wokół świątyni, a o 21.00 – Apel Jasnogórski.

Spowiedź odbywać się będzie codziennie do 25 sierpnia w godz. 8.30-9.00, 17.30-18.00, 20.00-20.30.

W dniu odpustu przewidziano dwie msze święte, o godz. 9.00 oraz główna o godz. 12.00, łącząca w sobie dożynki parafialne i odpust, w jej trakcie odbędzie się procesja eucharystyczna. Mszy przewodniczyć będzie proboszcz ks. Piotr Sapiński, zaś

homilię wygłosi pallotyn, misjonarz przez wiele lat pracujący na Ukrainie o. Włodzimierz Osica. O godz. 21.00, tak jak wcześniej, przewidziano także Apel Jasnogórski.

O godz. 17.00 przy kościele rozpocznie się biesiada parafialna przygotowana przez członków wspólnoty, przyniosą oni upieczone przez siebie ciasta, będą także potrawy z grilla, kiełbasy, kaszanki, które przygotują członkowie Rady Parafialnej. Do wspólnej zabawy zachęci puszczaną muzyką DJ. Biesiadowanie potrwa do późna, o ile znajdą się chętni. **tb**

Łowicz | Kolejna zabawa na plaży

Beach Party po raz drugi w piątek

Grupa społeczna Łączy nas Łowicz zaprasza w piątek, 24 sierpnia, na drugą odsłonę Beach Party, czyli na zabawę taneczną na plaży nad Bzurą w Łowiczu.

Krystian Cipiński, jeden z członków grupy, powiedział nam, że mimo obaw o frekwencję, pierwsza odsłona imprezy, która miała miejsce 17 sierpnia, cie-

szyła się – w jego ocenie – bardzo dużym zainteresowaniem głównie młodych ludzi. Przez plażę przewinęło się przynajmniej 300 osób, ale sprawiła ona także, że park Błonia wypełnił się kolejnymi młodymi ludźmi.

Jeszcze w czasie trwania imprezy ze strony uczestników pojawiły się prośby, aby zabawę powtórzyć, na co organizatorzy odpowiedzili pozytywnie. W piątek dla bawiących się młodych ludzi zagrają ponownie DJ Vaco, DJ Wiktus

(Imprezoniści) i gościnnie DJ Gonzo. Beach Party rozpocznie się, podobnie jak w ubiegły piątek, o 20.00 i zakończy około północy.

Krystian Cipiński powiedział nam, że w obrębie imprezy jest ochrona, ponadto na prośbę organizatorów KPP w Łowiczu zgodziła się wzmocnić patrole w sąsiedztwie, w którym się odbywa, czyli w parku Błonie. Jak podkreślił, na plaży ani w jej sąsiedztwie nie jest prowadzona sprzedaż alkoholu, obowiązuje też zakaz

jego wnoszenia na plażę, niestety nie wszyscy przestrzegają tych ustaleń. Plażę po każdej imprezie sprzątają osoby z Łączy nas Łowicz, które zostają po jej zakończeniu. Tak było też i po pierwszej odsłonie imprezy.

– Niewykluczone, że jeżeli pozwoli na to pogoda i będzie nadal ciepło, we wrześniu powtórzymy jeszcze beach party, bardzo też możliwe, że przygotujemy taką imprezę dla seniorów, zagramy wówczas na pewno inną muzykę, np. utwory Tercetu Egzotycznego. Myślę, że to także ma szansę się udać – powiedział nam Krystian Cipiński. **tb**

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg.
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TETNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– Srody po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja
• zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n.med. Krzysztof Szram spec. ginekolog-poloznik
– wtorki godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz
Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY • ekspresowe NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Łowicz ul. Tkaczew 7F
CENTRUM stomatologiczne
lek. dent. Sylwia Marzec z zespołem lekarzy
czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16
zapisy tel. 519-640-150

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
Główno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

PROTEZY - NAPRAWY
Naprawa protez:
akrylowe elastyczne szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Kultura

Łowicz | Nowe oblicza kameralistyki

Klarnet i fortepian na zwieńczenie cyklu

Dwoje muzyków z Łowicza – klarnecista Dominik Dominiak i pianistka Małgorzata Garstka – wystąpią w trzecim koncercie z cyklu „Nowe oblicza kameralistyki”. Będziemy go mogli wysłuchać w niedzielę, 26 sierpnia, o 17.00, w Galerii Browarna.

Dominik Dominiak to pomysłodawca trzech koncertów zorganizowanych w tym roku dzięki małemu grantowi Łowickiego Ośrodka Kultury. W dwóch poprzednich koncertach grał on

w duecie, najpierw z Radosławem Stefańskim, a później z Aleksandrem Stachowskim. Również w trzecim koncercie cyklu „Nowe oblicza kameralistyki” usłyszymy jego grę.

Małgorzata Garstka, mimo młodego wieku, ma bardzo duże doświadczenie koncertowe w renomowanych salach – nie tylko w Polsce, ale także w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji, Portugalii, Włoszech, Ukrainie i Słowacji. Kameralistyka jest jej pasją.

W najbliższym koncercie usłyszymy utwory m.in. J. Brahmsa, W. Horowitza, K. Kurpińskiego i W. Lutosławskiego. **tm**

RZUT OKIEM | EKSPERYMENTOWALI Z DŹWIĘKIEM



Kilkanaście osób uczestniczyło w koncercie muzyki elektronicznej w ramach trzeciej edycji Łowickiej Przetwórnicy Młodych Talentów – edukacyjnego projektu muzycznego pochodzącego z Łowicza kompozytora i dyrygenta Michała Janocha. Na scenie wystąpiło dwóch twórców muzyki elektroakustycznej – wspomniany Janocha oraz Jan Skorupa. Zaprezentowali kilka autorskich kompozycji, w których eksperymentowali z dźwiękiem, m.in. generując i przetwarzając go cyfrowo, ale też i przy użyciu „analogowych” instrumentów, np. trąbki. **mak**



Jedną z atrakcji spotkań „Mało nas do pieczenia chleba” były duże bańki mydlane. Na zdjęciu zabawa przy SP w Bąkowie Górnym.

Gmina Zduny | Wakacyjne atrakcje dla dzieci

„Mało nas do pieczenia chleba...”

Dom Kultury Gminy Zduny od 7 do 9 sierpnia zorganizował w sześciu miejscowościach spotkania dla dzieci, podczas których miały okazję uczestniczyć w starzych i nowych zabawach. Podobnie jak w latach poprzednich prowadził je Wodzirej Arek. W tym roku miały one wspólną nazwę zaczerpniętą z niegdyś bardzo popularnej zabawy dla dzieci: „Mało nas do pieczenia chleba...”

Jak jednak zapewniają organizatorzy, wbrew nazwie, chętnych do zabawy nie brakowało. W każdym ze spotkań uczestni-

czyło kilkudziesięcioro dzieci, łącznie we wszystkich 6 spotkaniach udział wzięło ok. 300 dzieci, które przyszyły wraz z rodzicami.

Wodzirej przygotował dla nich takie zabawy jak np. wyścigi ślimaków, wyścigi w workach, zabawy z chustą animacyjną, z kółkami hoola-hop lub w kolorowych tunelach, a także pokazy wielkich baniek mydlanych. Nie zabrakło tańca do skocznej muzyki oraz poczęstunków, które w każdej z miejscowości przygotowały miejscowe Koła Gospodyń Wiejskich.

Spotkania zostały zorganizowane w SP Bąkowie Górnym, w Domu Ludowym w Wiskienicy Górnej, w Domu Ludowym w Łażnikach, w świetlicy w Złakowie Borowym, w Domu Ludowym w Strugeniach oraz na placu przed Urzędem Gminy w Zdunach.

Organizację spotkań wsparło dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, które pozwoliło np. na zakup sprzętu nagłaśniającego, wykorzystywanego podczas zajęć w domach ludowych. **mwk**

Łowicz | Grupa Łączy nas Łowicz

I Giełda Kulturalna na Nowym Rynku

Jeśli masz w domu płyty, książki, komiksy, z których już nie korzystasz i chciałabyś się pozbyć – ta propozycja jest dla ciebie. Jeśli chcesz nabyć podobne wydawnictwa – również.

8 września na Nowym Rynku w Łowiczu zaplanowano I Łowicką Giełdę Kulturalną, ma ona trwać od godz. 10.00 do 17.00. W czasie jej trwania będzie moż-

na sprzedać, nabyć lub wymienić z inną osobą książki, płyty z muzyką lub filmami oraz komiksy. Organizatorem giełdy jest grupa „Łączy nas Łowicz”.

– U wielu z nas z pewnością „zalegają” w domu przeczytane dawno książki, przesłuchane płyty z muzyką czy też obejrzanym filmem, które chętnie „puścilibyśmy” w drugi obieg. Wysta-

wienie ich na sprzedaż za pomocą portali internetowych zwykle wiąże się z czasem i kosztami – napisał na Facebooku Jacek Rybus, zachęcając do udziału w giełdzie.

Osoby, które są tym zainteresowane, proszone są o zgłaszanie się do niego przez Facebooka. Zgłoszenia będą przyjmowane do 3 września włącznie. **mwk**

REKLAMA

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

GABINET LEKARSKI
dr n. med.
Katarzyna Pietruszewska

- SPECJALISTA MEDYCZYNY RODZINNEJ
- LEKARZ SĄDOWY
- BADANIA KIEROWCÓW
- ECHO SERCA

Główno, ul. Strażacka 9
tel. 608-860-748
poniedziałki i czwartki w godz. 16-18

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

IWONA OLEJNIK specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET CHIRURGICZNY specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

GABINET ORTOPEDYCZNY
Kamil Kniczek

- ▶ iniekcje dostawowe (blokady kręgosłupa, kw. hialuronowy)
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
- ▶ osocze bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)
- ▶ USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111 drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Z sali sądowej

Sąd Rejonowy w Łowiczu | Zeznania kolejnych świadków

Trwa proces oszustów bankowych

Kilkunastu świadków zeznawało przed sądem w sprawie przeciwko oszustom bankowym, którzy, wykorzystując dane osobowe realnie istniejących osób, zaciągali w ich imieniu kredyty, pożyczki oraz dokonywali kupna sprzętu komputerowego. Rozprawa odbyła się w poniedziałek, 20 sierpnia, w Sądzie Rejonowym w Łowiczu.

Spośród 10 osób oskarżonych we wspomnianym procesie na sali sądowej pojawiło się jedynie trzech: Mariusz M. i Adam S. – aresztowani w związku z tą sprawą już w kwietniu ubiegłego roku oraz Tomasz Z. – pozbawiony wolności w związku z inną sprawą. Wszyscy oni doprowadzeni zostali z zakładu karnego w asyście policji.

O tym, że zaciągnęli kredyt, dowiedzieli się przypadkiem

W trakcie kilkugodzinnej rozprawy przesłuchano kilkunastu świadków w wieku 40-78 lat. Większość z nich zeznała, iż nieznaną osobą zaciągnęła na ich nazwisko zobowiązanie finansowe w postaci kredytu lub pożyczki. Niejednokrotnie było to kilka pożyczek, zaciągniętych w bankach, parabankach oraz firmach specjalizujących się w udzielaniu tzw. „chwilówek”. Wysokość

tych zobowiązań nierzadko przekraczała kwotę 25 tysięcy złotych.

Niektórzy wspominali również, iż na podstawie ich danych zakupiono nowy telefon komórkowy w wysokim abonamencie lub drogi sprzęt komputerowy. Zamówień tych dokonano za pośrednictwem Internetu, choć – jak sugerowali starsi świadkowie – nawet nie potrafili się posługiwać komputerem. Wielu spośród świadków o zobowiązaniach lub próbie wyludzenia kredytu dowiedziało się przypadkowo, np. wtedy, kiedy ze względu na istniejące zadłużenie sami nie mogli ubiegać się o pożyczkę lub do ich drzwi zapukał komornik. Potwierdza to przypadek 62-letniego mężczyzny, który o zaciągniętych na swoje nazwisko kredytach dowiedział się z pisma przesłanego na adres polskiej firmy w Niemczech, w której wówczas pracował. Z dokumentu



Niektórzy z przesłuchiwanych zauważyli, że zgodne ze stanem faktycznym pozostaje jedynie ich imię i nazwisko oraz numer PESEL.

wynikało, iż w związku z zadłużeniem komornik zajął jego pieniądze.

– Myślałem, że to jakaś pomyłka, bo wiele spośród dostępnych na dokumencie danych nie zgadzało się z moimi. Mimo to, kredytów zaciągniętych na swoje na-

zawisko miałem już cztery. Byłem zmuszony przyjechać do Polski. Po mojej interwencji i zgłoszeniu sprawy na policję wstrzymano egzekucję komorniczą i ostatecznie żadnych należności nie musiałem regulować. W związku z zaistniałą sytuacją straciłem jednak pracę. Mój szef nie chciał mieć pracownika, który ma takie kłopoty. Być może podejrzewał, że robię przekrety finansowe lub jestem złodziejem, a przecież to ja zostałem oszukany – zeznał świadek.

W przypadku dwójga osób z Częstochowy wątpliwości wzbudziło z kolei pismo jednej z sieci komórkowej, jakie otrzymali. Zawarto w nim podziękowanie dla nowego abonenta, choć nie podpisywali żadnej umowy i nie nabywali nowego telefonu.

Sfałszowano podpisy i niektóre dane

Niewykluczone, iż zakupy i pożyczki dokonywane były

lu w Skierniewicach, na ogół nie wykluczali oni możliwości przechwylenia danych w tej placówce medycznej. Dotychczas kwestia ta nie została jednak wyjaśniona.

– Nie brałem kredytów, nie znam oskarżonych, mam tylko problemy z komornikiem. Na moje nazwisko ktoś wziął 6 pożyczek – głównie tzw. „chwilówek”. O czterech z nich dowiedziałem się od komornika, o piątej na komendzie policji w Łowiczu, gdy chciałem złożyć zawiadomienie o tej sprawie, zaś o szóstym, gdy przyszło wezwanie dotyczące toczącej się w Elblągu sprawy w sądzie – zauważył świadek.

Na koniec poniedziałkowego posiedzenia jeden z oskarżonych, Adam S., złożył wniosek o uchylenie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Swoją prośbę motywował on wyrażeniem gotowości dobrowolnego poddania się karze. Do prośby oskarżonego nie przychylił się jednak ani prokurator, ani sędzia.

– Na jednej z ostatnich rozpraw areszt ten został przedłużony i decyzja ta pozostaje prawomocna. Nie widzę powodów dla których areszt miałby zostać uchylony – zauważyła sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkowska.

Proces trwa.

aw

RZUT OKIEM | KOLEJNY ZNAK DROGOWY USZKODZONY



Żółty znak ostrzegawczy ustawiony na ul. Św. Floriana w Łowiczu – „Inne niebezpieczeństwo” – z tabliczką, która wyjaśnia, że w tym miejscu znajduje się wyjazd straży, został w ostatnich dniach uszkodzony. W niedzielne południe, gdy nasz reporter go fotografował, jego słupek był tak wygięty, że sięgał chodnika. Jak dowiedzieliśmy się w OSP Łowicz, nie jest to wynik zdarzenia losowego, ale wandalii. Znak mógł zostać uszkodzony przez nich kilka dni temu, w ostatni piątek, 17 sierpnia – ktoś go wygiął w przeciwną stronę. Strażacy – ochotnicy rozważali możliwość naprawienia go, ale mieli pewne obawy, czy zrobią to właściwie. Sprawę postanowili więc zgłosić do ratusza. **mwk**



St. sierż. Michał Garstka



St. sierż. Bartłomiej Tryngiel

KPP Łowicz | Nowi dzielnicowi

Zmiany w gminach Łyszkowice i Domaniewice

Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu ma dwóch nowych dzielnicowych. Są nimi st. sierż. Bartłomiej Tryngiel i st. sierż. Michał Garstka.

Pierwszy z wymienionych odpowiada za południową część gminy Łyszkowice, a konkretnie za miejscowości: Bobiecko, Nowe Grudze, Stare Grudze, Gzinka, Kuczów, Łągów, Polesie, Stachlew, Seligów, Seroki, Wrzeszko, Uchań Dolny. W przypadku części północnej tej gminy dziel-

nicowym pozostaje jak dotychczas sierż. sztab. Dariusz Kotus.

W przypadku gminy Domaniewice rolę dzielnicowego przejął st. sierż. Michał Garstka, zastępując tym samym asp. szt. Janusza Pietruszkę.

Dzielnicowy to funkcjonariusz, którego rolą jest: poznanie przydzielonego mu terenu, osób tam przebywających, występujących zjawisk i zdarzeń mających wpływ na bezpieczeństwo i porządek, realizowanie profilaktyki społecznej, ściganie sprawców przestępstw i wykroczeń oraz kontrolowanie przestrzegania prawa. **tm**

REKLAMA

<p>DIETETYK mgr Marzena Pawłowska</p> <ul style="list-style-type: none"> • odchudzanie dzieci i dorosłych • dietoterapia chorób • analiza składu ciała <p>tel. 502-375-482</p>	<p>MASAŻYSTA Marzena Podolska</p> <ul style="list-style-type: none"> • masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelująco-wyszczuplające • okłady borowinowe <p>tel. 726-288-002 wizyty po uzgodnieniu telefonicznym</p>
<p>PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a www.poradniazywieniowa.pl</p>	

PROMOCJA jedynie 10 zł/dzień zabiegowy
GABINET FIZJOTERAPII
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
• konsultacja ortopedyczna • iniekcje dostawowe
W okresie 01.06-31.08.2018
PROWADZI ZAPISY NA ZABIEGI z FIZYKOTERAPII, MASAŻU i KINEZYTERAPII
ZABIEGI WYKONUJEMY BEZ I ZE SKIEROWANIEM
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

LARYNGOLOG
Jarosław Czapała
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy: 696-736-880
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

Sport

Kolarstwo | Bałtyk-Bieszczady Tour – 1008 km

Trzech kolarzy KK Łowicz w Bałtyk-Bieszczady Tour

W sobotę 25 sierpnia przez Łowicz przejedzie blisko 400 kolarzy prestiżowego kolarskiego wyścigu Bałtyk-Bieszczady Tour – 1008 km non stop! Trasa tego ultra wyścigu łączy najbardziej oddalone od siebie punkty na mapie Polski, czyli Świnoujście i Ustrzyki Górne. Na pokonanie tej trasy uczestnicy potrzebują około 70 godzin. O tym wydarzeniu pisaliśmy już w poprzednim wydaniu NŁ. Przedstawiliśmy krótko sylwetkę Mariusza Marszałka, który wystartuje w kategorii solista. Dzisiaj prezentujemy kolejnych reprezentantów Klubu Kolarskiego Łowicz.

W Łowiczu będzie DPK – Duży Punkt Kontrolny, kolarze będą mogli wypocząć, zjeść posiłek, wykapać się. Prace DPK z ramienia OSiR koordynuje Krzysztof Olko. – Wszystko już prawie mamy gotowe. Zakupiliśmy niezbędne napoje, zamówiony jest catering. Mamy nadzieję uporać się z kłopotami technicznymi, po-

nieważ w tym samym czasie odbywają się zawody zakładów pracy – mówi Olko.

Do Łowicza pierwsi kolarze dojechać powinni w sobotę 25 sierpnia ok. godz. 18:30, a ostatni wyjechać w niedzielę około południa. Doping kibiców przy takim wysiłku jest bardzo pomocny

– Ten wyścig to największa impreza ultra w Polsce, wpisana do Pucharu Świata UMCA, a trasa po raz pierwszy prowadzi przez Łowicz – podkreśla prezes KK Łowicz Bogumił Urbanek. – Chciałbym, aby zawodnicy jadący w BBT zostali przyjęci w Łowiczu życzliwie i wywieźli dobre wspomnienia. Ekipa na DPK jest dobrze przygotowana. Już teraz chciałbym podziękować wszystkim wolontariuszom – dodał.

KK Łowicz w tym super etapie reprezentować będą **Mariusz Marszałek, Marek Kubiak i Bogumił Urbanek**.



Bogumił Urbanek, prezes KK Łowicz.

– Marek Kubiak to zdecydowanie największy luzak w ekipie KK Łowicz. Na rowerze jeździ od małego, stopniowo przesuwając granice: 100, 200, 300 km w ramach Tour de Warsaw, aż po 600 km na Pierścieniu Tysiąca Jezior. Z sukcesami startował na krótkich dystansach w cyklu Road Tour. Dużo więcej przyjemności sprawiają mu jednak długie trasy – czytamy na fanpagu KK Łowicz.

Swoje możliwości sprawdzi też prezes KK Łowicz Bogumił Urbanek, który od 4 lat koordynuje działania łowickiego klubu i integruje lokalnych pasjonatów kolarstwa. Jest pomysłodawcą czasosowycheventów z historią w tle: Pętla Łowicka oraz 1918 Challenge. Debiut na dystansie ultra zaliczył w Pierścieniu Tysiąca Jezior, pokonując 610 km w czasie 28h.

– Udział w BBT2018 jest moim marzeniem! Przygotowaniom do startu towarzyszą mi jednak pewne obawy związane przede wszystkim z aktualną formą. W tym sezonie postawiłem na optymalizację treningu i super świeżość, co nie wróży nic dobrego. Start w takich zawodach oznacza świadome wyjście poza strefę komfortu. Bez względu na wynik będę walczył do końca i cieszył się z każdego przejechanego kilometra – mówi prezes KK Łowicz. **zł**

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Obóz i sparingi Pelikana 2007

Młodzi gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2007 podczas obozu w nadmorskim Jantarze nie szczydził sił na treningach, kąpielach w morzu oraz na rywalizacji w sparingach. Zespół trenera Michała Adamczyka rozegrał cztery gry kontrolne: ze starszymi kolegami z Pelikana 2006, Cracovią Kraków, APN Wrocław-2006 oraz AP Polkowice.

W spotkaniu ze starszymi kolegami rocznik 2007 nie miał szans w walce fizycznej i przegrał to spotkanie 9:2. Ciekawy mecz łowiczanie zagraли z Cracovią, zespołem który pod względem wykształcenia technicznego prezentował się na wysokim poziomie. Pelikan 2007 w tym meczu przegrał 5:2.

– Cracovia to bardzo dobry zespół. Wykształcenie techniczne stoi na wysokim poziomie. Byli również trochę silniejsi, jeżeli chodzi o warunki fizyczne od Pelikana. Stworzyliśmy kilka sytuacji, jednak nie wszystkie wykorzystaliśmy – ocenił trener Robert Wilk, pełniący opiekę nad zespołem w zastępstwie Adamczyka.

Remisem zakończyła się rywalizacja „Biało-Zielonych” w meczu ze starszymi kolegami z APN Wrocław. – Jestem zadowolony z tego meczu, bo chłopcy przeprowadzili kilka udanych akcji. Cały czas się uczymy grać na większym boisku, ale z przebiegu całego spotkania można być zadowolonym. Chłopcy nie przestraszyli się ciut starszego rywalu – ocenił trener Michał Adamczyk

W ostatnim sprawdzianie łowiczanie pokonali 6:3 AP Polkowice. **ever**

■ **MUKS Pelikan-2006 – MUKS Pelikan-2007 9:2** (5:1); br.: Białas 2, Skonieczny 2, Czaczek, Rychlewski, Pietrzak, Czajka i Skumiał – Kostrzewski i Cywiński.
 ■ **AP Cracovia-2007 Kraków – MUKS Pelikan-2007 5:2** (2:1); br.: Kępka 2.
 ■ **APN Wrocław-2006 – MUKS Pelikan-2007 2:2** (0:1, 1:0, 1:1); br.: Kępka i Mastowski.
 ■ **AP Polkowice-2007 – MUKS Pelikan-2007 3:6** (1:2, 1:3, 1:1); br.: Cywiński 4, Urbański (karny) i Kostrzewski.

Szachy | Mistrzostwa Polski

Kinga Marczyk ósma w Polsce

W dniach 10-12 sierpnia w Hali Stulecia we Wrocławiu odbywały się Mistrzostwa Polski w szachach szybkich i błyskawicznych.

Wśród ponad tysiąca grających (pobity rekord wszechczasów z przed 3 lat z Katowic) znalazła się również 7-osobowa ekipa z Powiatu Łowickiego. Czwórka zawodników UKS „Pałac” Nieborów oraz trójka z UKS „Pijarski KS” Łowicz rywalizowali z najlepszymi zawodnikami w kraju.

Oczywiście poziom zawodów był bardzo wysoki i nie oszczędzał naszych, co odbiło się w ta-

beli końcowej turniejów rapidu i blitza.

Ostatni juniorski turniej o tak poważnej randze zaliczył Dominik Fudała, który z racji „wejścia w dorosłość” od nowego roku będzie już seniorem. Otrzymał on od klubu specjalny upominek w postaci pamiątkowej koszulki z tych właśnie mistrzostw a lata reprezentowania UKS „Pałac” na arenach szachowych województwa i całej Polski.

Oprócz gry w szachy trener Robert Chojnowski zadbał również o to, żeby się na wspólnym wy-

jeździe nie nudzić. Młodzi zawodnicy zwiedzili Wrocławską Starówkę, na której szukali ukrytych wszędzie krasnali, Halę Stulecia, Ogród Japoński i pobliskie ZOO. Za to głównym „daniem wieczora” były pokazy Wrocławskiej Fontanny Multimediałnej. **Fischer**

Wyniki w szachach szybkich:

- **Kinga Marczyk** (UKS Pijarski): 20 miejsce w D-10
- **Norbert Jagura** (UKS Pałac): 25 miejsce w C-16
- **Dominik Fudała** (UKS Pałac): 53 miejsce w C-18



Dominik Fudała zakończył turniejem we Wrocławiu karierę juniora w Nieborowie.

■ **Wiktoria Wiśniewska** (UKS Pijarski KS): 68 miejsce w D-10

■ **Ernest Wolski** (UKS Pijarski KS): 90 miejsce w C-10

■ **Franciszek Wojciechowski** (UKS Pałac): 98 miejsce w C-14
 ■ **Kacper Zakrzewicz** (UKS Pałac): 105 miejsce w C-14

Szachy błyskawiczne – wyniki:

- **Kinga Marczyk** (UKS Pijarski KS): 8 miejsce w D-10
- **Dominik Fudała** (UKS Pałac): 43 miejsce w C-18
- **Norbert Jagura** (UKS Pałac): 43 miejsce w C-16
- **Ernest Wolski** (UKS Pijarski KS): 62 miejsce w C-10
- **Wiktoria Wiśniewska** (UKS Pijarski KS): 62 miejsce w D-10
- **Kacper Zakrzewicz** (UKS Pałac): 90 miejsce w C-14
- **Franciszek Wojciechowski** (UKS Pałac): 109 miejsce w C-14.

Khroo-Gym | Obóz sportowy

Doskonalenie umiejętności w Jakubowie

Reprezentanci łowickiego klubu Khroo-Gym, który działa od lutego 2015 roku w naszym mieście, w wakacje szlifują swoją formę i doskonałą umiejętność, aby w sezonie dobrze walczyć w ringu. Przypomnijmy, że Khroo to osoba o silnej woli, stąd nazwa klubu. Sekcja liczy 15 miłośników Muaythai. Jest to Tajski boks to narodowy tajski sport walki o tysiącletniej tradycji, nieodłącznie związany z historią i kulturą tego kraju.

Od 17 sierpnia podopieczni trenera Remigiusza Fabicha budowali formę na obozie sportowym w Jakubowie na Mazurach, w ośrodku kondycyjno-wypoczynkowym, gdzie mieli dobre warunki do treningów.

– Przygotowujemy się tutaj wraz z zawodnikami do nadchodzącego sezonu oraz z Szymonem Dąkiem do Mistrzostw



Mocna ekipa Khroo Gym na sali treningowej w Jakubowie.

Świata Muaythai, które będą odbywać się na Jamajce w terminie 10-15 września – mówi trener Fabich.

– Głównym celem na czas obozu jest budowa wytrzymałości. Jeżeli chodzi o warunki, to muszę powiedzieć, że ośrodek jest świetnie przygotowany. Do swojej dyspozycji mamy wiatę z matami, siłownię, kajaki, prywatną pla-

żę, dużo miejsca do biegania oraz wielkie opony do przerzucania. Od września ruszamy z treningami grupowymi, grafik będzie dostępny na naszym fanpagu oraz na stronie internetowej khroo-gym.pl – dodaje szkoleniowiec.

Zawodnicy łowickiego klubu sezon zaczynają już we wrześniu, a pierwsze turnieje zaplanowane są na październik. **zł**

Lekka atletyka | Przygotowani UKS Jedyńka i UKS Błyskawica

Nasi lekkoatleci szykują się do walki

Po Mistrzostwach Polski w starszych kategoriach wiekowych już niedługo czas występów zawodników kategorii U16, którzy swoje mistrzostwa będą mieli w dniach 22-23 września w Belchatowie.

Pewna awansu do tej imprezy może być w konkurencji rzutu oszczepem o wadze 500 g, zawodniczka Jedynki Łowicz Malina Wójcik, która w tym roku uzyskała rezultat 39,90 m (aktualnie 4. w Polsce wśród młodziczek) oraz Natalia Baleja z Błyskawicy w pchnięciu kulą 3 kg, która z wynikiem 11,70 m jest aktualnie klasyfikowana w Polsce w kategorii U16 na miejscu ósmym.

– W tej chwili wraz z Maliną przebywamy na obozie w Pogorzeli, gdzie trenuje łącznie 16 naszych lekkoatletów. Najwięcej pracujemy nad techniką i dynamiką. Na pewno świetna baza treningowa, liczne dukty leśne,

wspañiały klimat w tej miejscowości, znajdującej się na Pobrzeżu Szczecińskim jest doskonałym miejscem do treningu i wypoczynku i sprzyja temu aby czas spędzony nad morzem został w pełni wykorzystany – mówi trener Jedynki Waldemar Kret.

– Bardzo liczę również, że do wysokiej dyspozycji uda się także doprowadzić kolejną oszczep-



Bogumiła Czubik (z lewej) i **Malwina Wójcik** szlifowały formę w Pogorzeli.

niczkę Bogumiłę Czubik, która w tej konkurencji legitymuje się 25 – tym rezultatem w Polsce – 30,31 m i aby pojechać do Belchatowa musi awansować do pierwszej 20-tki i osiągnąć wynik 31,50 m. To jest bardzo realne. Pozostali lekkoatleci też są bardzo perspektywiczni – dodaje szkoleniowiec.

Na obiektach w Domaniewicach i Łowiczu swoją formę szlifują reprezentanci UKS Błyskawica Domaniewice.

– Wszystkie tegoroczne wakacyjne wyjazdy zostały zakończone. Bardzo liczę, iż do Mistrzostw Polski uda się również zakwalifikować Julce Perzyńskiej w skoku wzwyż, Kryspinowi Lobie i Adrianowi Siatkowskiemu w rzucie młotem. Jak dobrze pójdzie, to będę chciał, aby Natalia Baleja uzyskała również drugą kwalifikację w rzucie oszczepem – relacjonuje trener Szymajda. **zł**

Motocross | 6. Runda Mistrzostw Polski w Więcborku

Paweł Wizgier na podium

Rywalizację o medal w Mistrzostwach Polski kontynuuje Paweł Wizgier (ŁKM Łowicz, Bros Racing), który ściga się w motocrossie, w kategorii MX Masters, na motorze Yamaha. Łowiczanie na swój szósty start udało się 19 sierpnia na tor do Więcborka. Walka o podium była bardzo zacięta. Poza zasięgiem tym razem byli Paweł Szturmowski i Jacek Lonka, jednak bardzo zacięty bój toczył się o trzecie miejsce. Wizgier wytrzymał presję rywali i ostatecznie zajął trzecie miejsce w tej trudnej rywalizacji.

– Szósta runda Mistrzostw Kraju była dla mnie niezwykle udana. Zająłem 3. miejsce, po ostrej walce w pierwszym wyścigu. Tempo było bardzo mocne. Trochę spóźniłem start, ale szybko przebiełem się do czołówki i zaatakowałem Lonkę. Byłem 2., a przede mną jechał tylko Paweł Szturmowski, ale cały czas byłem blisko, więc uspokoiłem trochę tętno, aby na kolejnym okrążeniu zaatakować – relacjonuje łowiczanie. – Niestety,



Paweł Wizgier stanął na trzecim stopniu podium w Więcborku.

ty, nagle znikąd pojawił się Lonka i zaatakował mnie w zakręcie i wyprzedził. Tak dojechaliśmy do mety. Drugi wyścig to słaby start i około 7. pozycja. Szybko uporałem się z wolniejszymi zawodnikami, ale pierwsza dwójka odjechała, więc jedynie udało

się osiągnąć 3. miejsce – zachęca Wizgier.

Zwycięzcą pierwszego wyścigu w Więcborku został Jacek Lonka, a drugiego Paweł Szturmowski. Ostatecznie zwycięzcą klasyfikacji indywidualnej został Szturmowski.

Wizgier, którego sponsorem jest firma Bros Racing po sześciu startach, nadal zajmuje trzecie miejsce w klasyfikacji sezonu i ma na koncie 476 punktów.

Po starcie w Więcborku nadal liderem klasyfikacji jest Paweł Szturmowski z Automobilklubu Głogów, który ma 562 punkty, a drugi jest Jacek Lonka (Człuchowski AutoMotoKlub) – 554 punkty. Na liście sklasyfikowanych jest ponad 50 zawodników.

Nasz reprezentant cały czas walczy o brązowy medal i wie, że musi być bardzo uważny. Czwartą w klasyfikacji sezonu jest Jacek Olszewski (LKS Jastrząb Lipno ZEM Racing Team), który zgromadził 453 punkty i też ma apetyt na brązowy krążek MP.

Trzeba też podkreślić, że Paweł Wizgier chętnie dzieli się swoją wiedzą z innymi, mniej doświadczonymi zawodnikami. Łowiczanie pracuje jako trener i prowadzi zajęcia w klubie ŁKM Łowicz. Zajęcia odbywają na torze w Serokach.



Siatkarze Volley Team Żychlin: Damian Jastrzębski oraz Jakub Pasikowski zajęli trzecie miejsce w Finałowym Turnieju Siatkarskim Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Zduny.

Siatkówka | Puchar Wójta Gminy Zduny Siatkarze plażowi z Żychlina na trzecim miejscu w Bąkowie

15 sierpnia podczas XVI Festynu Rodzinnego w Bąkowie odbył się Finałowy Turniej Siatkarski Mężczyzn o Puchar Wójta Gminy Zduny. W zawodach wzięło udział sześć najlepszych par wyłonionych z turnieju eliminacyjnego (15 lipca), w którym wystąpiło dwanaście par.

W imprezie wystąpili również zawodnicy Volley Team Żychlin: Jakub Pasikowski i Damian Jastrzębski. Siatkarze z Żychlina zaprezentowali się bardzo dobrze kończąc zawody na trzecim miejscu. Gracze Volley Team Żychlin otrzymali w nagrodę puchary i drobne lokalne gadżety.

Piłka nożna | Przygotowania do sezonu

Dobra skuteczność Pelikana 2005

Dwa sparingi mają za sobą gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2005. Podczas obozu w Ustroniu Morskim łowiczanie pokonali AP Szczecinek 8:3, a w meczu kontrolnym rozegranym w Nieborowie przeciwko Polonii Warszawa zwyciężyli 4:2.

Podczas obozu zespół trenera Marcina Rychlewskiego szlifował elementy techniczno-taktyczne przed zbliżającymi się trudnymi meczami ligowymi w I lidze wojewódzkiej. W meczu z AP Szczecinek łowiczanie zaprezentowali się z dobrej strony i wygrali wysoko 8:3. – Ciężki mecz pod względem walki fizycznej. Piłkarsko mecz całkowicie pod naszą kontrolą. Chcieliśmy sprawdzić kilka wariantów taktycznych, nad któ-

rzymi pracujemy na obozie. Nie wszystko do końca się udawało, ale mamy jeszcze trochę czasu na dopracowanie tych elementów, które sprawiają nam największe problemy. Chłopcy zagraли bardzo ambitnie z trudem realizując to, co ustaliliśmy sobie przed meczem. Wiem, że nie było łatwo, ale brawo chłopaki – ocenił po meczu trener Rychlewski.

Po powrocie z obozu gracze Pelikana zmierzli się na naturalnym boisku z Polonią Warszawa i również wygrali, tym razem 4:2. – Jestem bardzo zadowolony z występu chłopców. Mieliśmy w tym meczu całkowitą kontrolę. Wynik meczu nie do końca odzwierciedla to co działo się na boisku. Mogliśmy wygrać zdecydowanie wyżej,



Podczas obozu nie zabrakło gry w piłkę na plaży.

ale niestety skuteczność trochę nie była dziś na wysokim poziomie. Większą część meczu spędziliśmy na połowie Polonii. Myślę, że zaczynamy grać coraz lepiej taktycznie i widać tu efekty pracy na obozie. Cieszy zwycięstwo z trudnym przeciwnikiem tym bardziej, że w naszej lidze słabych zespołów nie będzie. Myślę, że jesteśmy gotowi na tę ligę – ocenił po meczu trener Rychlewski.

Sparingi:

■ **MUKS Pelikan-2005 Łowicz – AP Szczecinek 8:3** (4:0, 1:2, 3:1); br.: Jakub Oblicki 4 (7, 25, 52 i 60), Igor Wróblewski (20) i Igor Woliński 3 (23, 30 i 54).

■ **MUKS Pelikan-2005 Łowicz – MKS Polonia Warszawa 4:2** (2:1, 1:0, 1:1); br.: Alan Palos (8), Igor Wróblewski (19), Igor Woliński (42) i Jakub Oblicki (67) – 2 (21 i 65).

PROGNOZA POGODY | 23.08.2018 – 29.08.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy, od piątku zatoka niżowa. Napływa bardzo ciepła masa powietrza zwrotnikowego, od piątku wilgotna i chłodniejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK:

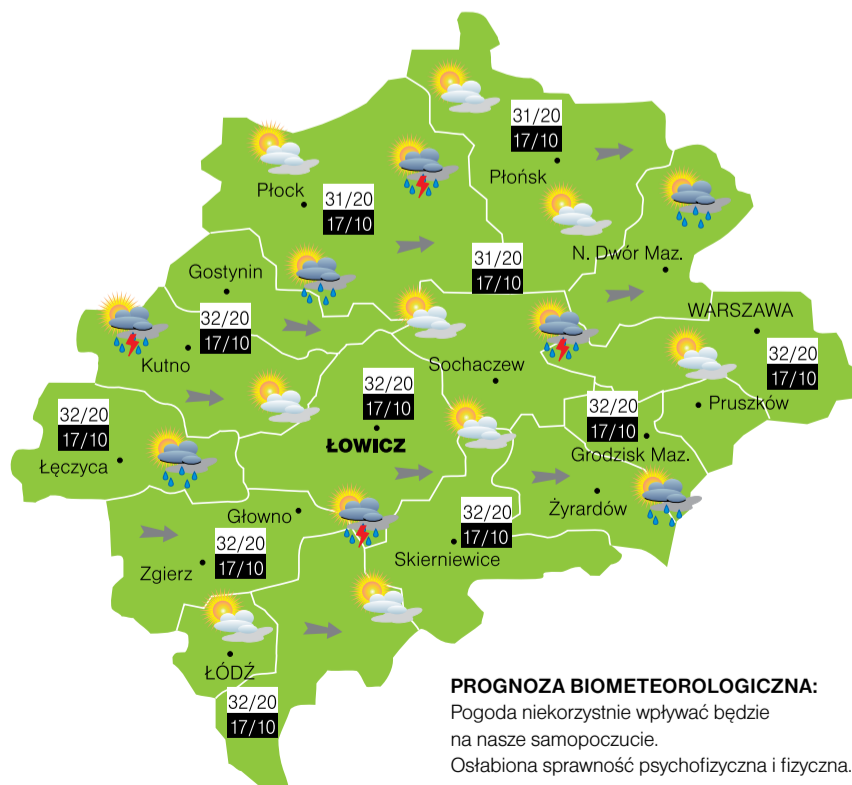
Stonoczenie, bezchmurnie, okresami zachmurzenie małe, bez opadów oraz upalnie!!! Wiatr południowo-wschodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 30 st. C do + 32 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 15 st. C.

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu, w piątek miejscami burze, ochłodzenie. Wiatr zachodni, słaby, 2-4 m/s, w czasie burz silny i porywisty. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 20 st. C. Temp. min w nocy: + 13 st. C do + 10 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, lokalnie duże z przelotnym opadem deszczu. Widzialność dobra. Wiatr zachodni i północno-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 20 st. C do + 22 st. C. Temp. min w nocy: + 12 st. C do + 10 st. C.



Drużyna chłopców rocznik 2008 KS Żychlin wraz z burmistrzem Żychlina oraz trenerem.

Piłka nożna | Puchar Burmistrza Rozgrywki młodzieżowe w plażowej piłce nożnej

W piątek, 17 sierpnia, na Stadionie Miejskim w Żychlinie odbył się Turniej Piłki Nożnej Mężczyzn o Puchar Burmistrza Gminy Żychlin. Zawody rozegrano na nowo powstałym boisku do gry na piasku. Sprzyjała temu bardzo dobra pogoda, gdyż dzień był słoneczny i ciepły.

Organizatorem turnieju była Gmina Żychlin oraz Klub Sportowy Żychlin. Inicjatorem przedsięwzięcia był trener drużyny młodzieżowej KS Żychlin – Łukasz Znyk.

W turnieju udział wzięły trzy drużyny chłopców z rocznika 2008: Żychlin, Kutno i Kiernozia. Chłopcy rywalizowali systemem „każdy z każdym” 2x20 minut. Natomiast na głównym boisku stadionu – gra odbyła się „każdy z każdym” 1x20 minut.

W zawodach liczyła się dobra zabawa na boisku, zachowanie fair play oraz integracja drużyn, z tego również powodu w zawodach nie była prowadzona klasy-

fikacja końcowa. Wszystkie zespoły schodziły z boiska jako wygrane. Każda z drużyn otrzymała puchar, medale oraz drobne upominki, które wręczał burmistrz Gminy Żychlin Grzegorz Ambroziak. Mecze sędziował trener KS Żychlin Łukasz Znyk.

Wyniki meczów na piasku:
 ■ Kutno – Kiernozia 2:2, 2:1
 ■ Żychlin – Kiernozia 1:2, 1:1
 ■ Żychlin – Kutno 1:1, 0:1

Wyniki meczów na boisku:
 ■ Kutno – Kiernozia 3:0
 ■ Żychlin – Kiernozia 1:1
 ■ Żychlin – Kutno 5:2

Skład drużyny KS Żychlin: Olivier Martofel, Szymon Kotecki, Kacper Drażkiewicz, Paul Konczarek, Szymon Ratajczyk, Szymon Andrzejczyk, Maksymilian Roźniatowski, Maksymilian Szczepaniak, Stanisław Florczak, Filip Karlikowski, Kacper Wojtakewicz, Bartosz Ratajczyk. Trener: Łukasz Znyk.

Lekkoatletyka | III Bieg Uliczny Obrońców Płocka 1920 r. i 24. Orlen Maraton Solidarności w Trójmieście

Rozbiegani Żychlin w biegach ulicznych

Biegacze zrzeszeni jako Rozbiegani Żychlin dodali do swoich osiągnięć kolejne pokonane dystanse biegowe.

Wzięli udział w trzeciej edycji Biegu Ulicznego Obrońców Płocka 1920 roku, który miał miejsce w sobotę, 18 sierpnia. Bieg odbył się w ramach Grand Prix Płocka w biegach ulicznych i przełajowych, które również objęte jest honorowym patronatem Prezydenta Miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego.

Organizatorem biegu był Klub Sportowy Płock Biega No Age

Limit oraz Gmina Miasto Płock jako współorganizator. Start i meta biegu mieściły się przy ulicy Tumskiej.

Trasa biegła ulicami: Tumską, Grodzką, Kościuszki, Jerozolimską, Staromiejską, Bielską, Okrzei, Zduńską i Kazimierza Wielkiego. Jej dystans w biegu głównym to 10 km (dwa okrążenia po 5 km), nawierzchnią zróżnicowaną: asfaltem i ścieżką spacerową. Biegacze z Żychlina pobiegli w Płocku pięciosobową grupą.

Natomiast przedstawiciel grupy Rozbiegani Żychlin – Remigiusz Michalak wziął udział w 24. Orlen Maratonie Solidarności Gdynia – Sopot – Gdańsk.



Michał Kowalczyk (Rozbiegani Żychlin) podczas III Biegu Ulicznego w Płocku.



Biegacze z Żychlina pokonali 10 kilometrową trasę trzeciej edycji Biegu Ulicznego Obrońców Płocka 1920 roku.

Bieg ten odbył się we środę, 15 sierpnia, ulicami Trójmiasta.

Żychlinianin pokonał 42,195 kilometrów trasy. Na liście startowej 24. Orlen Maratonu Solidarności znalazło się 874 biegaczy, a to znak, że organizatorzy tego znanego nie tylko w Polsce biegu zbliżają się do przekroczenia granicy tysiąca zgłoszeń.

Kolejnym biegiem, w którym pobiegą żychlińscy Rozbiegani będzie 7. Półmaraton Uzdrawisko Ciechocinek, w niedzielę 26 sierpnia.

Wyniki Rozbieganych w XXIV Orlen Maraton Solidarności, 15.08.2018 Gdynia – Sopot – Gdańsk:



Remigiusz Michalak reprezentujący grupę Rozbiegani Żychlin pokonał dystans 24. Maratonu Solidarności w Trójmieście.

■ **Remigiusz Michalak**, czas: 03:27:51, miejsce M: 53, miejsce open: 61

Wyniki Rozbieganych w III Biegu Im. Obrońców Płocka 1920 roku, 18.08.2018 w Płocku:

■ **Jarosław Durys**, czas: 00:40:51, miejsce M: 24, miejsce open: 27
■ **Michał Kowalczyk**, czas:

00:47:29, miejsce M: 63, miejsce open: 74

■ **Agnieszka Kajak**, czas: 00:51:18, miejsce K: 17, miejsce open: 112

■ **Tomasz Stelmaszewski**, czas: 00:51:52, miejsce M: 101, miejsce open: 120

■ **Renata Stelmaszewska** czas: 00:57:20, miejsce K: 33, miejsce open: 174

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

KS Kutno na pozycji lidera

Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się piłkarze kutnowskiego KS-u, którzy rozegrali drugą kolejkę.

Podopieczni Dominika Tomczaka na własnym boisku zmierzili się z Pogoń-Ekolog Zduńska Wola. Lepszym okazał się zespół KS, któremu udało się aż pięciokrotnie pokonać golkipera przyjezdnych, nie tracąc przy tym żadnej bramki.

Pierwsza połowa spotkania to zdecydowana przewaga drużyny gospodarzy. Pierwszy gol dla KS padł w 15 minucie. Po objęciu prowadzenia piłkarze z Kutna złapali wiatr w żagle i trzy minuty później było już 2:0. KS poszedł za ciosem i napierał na gości. Na kolejne trafienie musieliśmy czekać do 25. minuty. W 30. minucie było już 4:0, po wykorzystanym rzucie karnym przyznany dla KS. Dwie minuty przed końcem pierwszej połowy meczu czerwona kartkę otrzymał piłkarz gości



Podczas 2. kolejki łódzkiej IV ligi zespół KS Sand Bus Kutno pokonał 5:0 gości Pogoni Zduńska Wola.

i zespół Pogoni do końca meczu grał w osłabieniu.

Po zmianie stron napór kutnian wyraźnie osłabł, a gra stała się bardziej wyrównana. KS wciąż jednak kontrolował boiskowe poczynania gości.

W drugiej odsłonie meczu kibice zobaczyli jeszcze jedną bramkę, w 74 minucie piłkarze z Kutna podwyższyli prowadzenie na 5:0, takim wynikiem zakończyło się całe spotkanie. Po tej serii gier cztery drużyny mają po sześć punktów, jednak KS Kutno dzięki najlepszemu bilansowi bramkowego jest na pozycji lidera rozgrywek.

Najbliższy mecz KS Kutno rozegra w środę 22 sierpnia, na wyjeździe a rywalem będzie zespół Włókniarz Żelów.

■ **KS Kutno – Pogoń-Ekolog Zd. Wola 5:0.** Bramki dla KS: Maciej Kowalczyk, Adrian Kralkowski, Kamil Kobryń, Adrian Marcioch (2).

KS Sand Bus Kutno: Sobczak, Padzik, Kaczor, Kowalczyk, Kobryń, Michałowski, Kralkowski, Amroziński, Pietrow, Jakubowski, Wielgus, Górczyński, Cichacki, K. Zagajewski, Brochocki, Marcioch, N. Zagajewski. Trener: Dominik Tomczak

■ **Pilica Przedbórz – Włókniarz Żelów 0:3**

■ **Warta Sieradz – Warta Działoszyn 4:1**

■ **Omega Kleszczów – Orkan Buczek 2:2**

■ **Pelikan II Łowicz – RKS Radomsko 2:3**

■ **Zjednoczeni Stryków – Stal Niewiadów 2:1**

■ **LKS Kwiatkowie – Ner Poddebice 1:3**

■ **Andrespolia Wiśniowa Góra – Boruta Zgierz 3:1**

■ **Ceramika Opoczno (pauza)**

Tabela:

	2	6	9:3
1. KS Kutno	2	6	9:3
2. RKS Radomsko	2	6	6:3
3. Ner Poddebice	2	6	5:2
4. Zjednoczeni Stryków	2	6	4:2
5. Warta Sieradz	2	4	5:2
6. Pogoń-Ekolog Zduńska Wola	2	3	2:5
7. Ceramika Opoczno	2	3	2:0
8. Andrespolia Wiśniowa Góra	2	3	4:3
9. LKS Kwiatkowie	2	3	4:4
10. Włókniarz Żelów	2	3	3:2
11. Orkan Buczek	2	2	3:3
12. Omega Kleszczów	2	1	3:5
13. Stal Niewiadów	2	0	1:2
14. Pelikan II Łowicz	2	0	3:6
15. Warta Działoszyn	2	0	4:8
16. Boruta Zgierz	2	0	1:5
17. Pilica Przedbórz	2	0	1:5

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz,
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,
Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
sr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie
26, a także przez stronę www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie
7.400 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 9.400 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Wspólne zdjęcie uczestników i Otwartych Mistrzostw w wyciskaniu sztangi leżąc wraz z organizatorami zawodów.

Sporty siłowe | Otwarte Mistrzostwa w wyciskaniu sztangi leżąc

Pierwsze w Żychlinie zawody w wyciskaniu sztangi

Po raz pierwszy w Żychlinie odbyły się Otwarte Mistrzostwa w wyciskaniu sztangi leżąc, które miały miejsce w Żychlińskim Domu Kultury w niedzielę 19 sierpnia.

Organizatorem zawodów była Gmina Żychlin oraz Taurus Gym, który przygotował profesjonalny sprzęt do sprawnego przeprowadzenia mistrzostw.

Od godziny 9:00 rozpoczęło się ważenie zawodników, które trwało około godziny. Zawody odbyły się w kategoriach wagowych: do 74 kg, 83 kg, 93 kg, 105 kg, 120 kg, powyżej 120 kg.

W pierwszej edycji tego typu mistrzostw wzięło udział dwunastu zawodników, którzy konkurowali w poszczególnych kategoriach wagowych.

Po rywalizacji w wyciskaniu sztangi leżąc, organizatorzy umożliwili zawodnikom sprawdzenie swoich możliwości w dodatkowej konkurencji, jaką była jak największa ilość wyciśnięć sztangi o wadze stu kilogramów. W tej konkurencji najlepszym zawodnikiem okazał się Mariusz Doroba, który wycisnął stukilową sztangę aż 42 razy.

Pierwszych trzech zawodników otrzymało pamiątkowe statuetki i medale, natomiast pozostali uczestnicy zostali nagrodzeni medalami. Wręczenia nagród dokonał Burmistrz Gminy Żychlin Grzegorz Ambroziak. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał sędzia z Łowicza Kamil Olewicz.

Otwarte Mistrzostwa w wyciskaniu sztangi leżąc spotkały się z

dużym zainteresowaniem ze strony licznie przybyłych mieszkańców Żychlina. Mamy nadzieję, że zawody jako udane, na stałe wpiszą się w kalendarz imprez sportowych w Żychlinie. **mr**

Wyniki i Otwartych Mistrzostw Żychlina w wyciskaniu sztangi:

■ **Kategoria wagowa 74 kg:**

1. Karol Machnicki (waga zawodnika: 74,0 kg) – wynik: 100 kg

■ **Kategoria wagowa 83 kg:**

1. Bartosz Komorowski (waga zawodnika: 81,1) – wynik: 85 kg

■ **Kategoria wagowa 93 kg:**

1. Marcin Trafalski (waga zawodnika: 91,4) – wynik: 190 kg
2. Damian Jakubowski (waga zawodnika: 92,7) – wynik: 170 kg

3. Piotr Stankiewicz (waga zawodnika: 85,2) – wynik: 140 kg

■ **Kategoria wagowa 105 kg:**

1. Jarosław Szymczak (waga zawodnika: 104,3 kg) – wynik: 150 kg

■ **Kategoria wagowa 120 kg:**

1. Mariusz Doroba (waga zawodnika: 118 kg) – wynik: 205 kg
2. Michał Dominiak (waga zawodnika: 111,5) – wynik: 185 kg
3. Patryk Kolosek (waga zawodnika: 110,7) – wynik: 180 kg
4. Mirosław Sujecki (waga zawodnika: 108,8) – wynik: 175 kg

■ **Kategoria wagowa 120+:**

1. Łukasz Zdobniak (waga zawodnika: 123 kg) – wynik: 250 kg
2. Dawid Grzybowski (waga zawodnika: 127 kg) – wynik: 160 kg



Karol Machnicki odbiera z rąk burmistrza Żychlina statuetkę i Otwartych Mistrzostw w wyciskaniu sztangi leżąc, w kategorii wagowej do 74 kilogramów.



Łukasz Zdobniak wycisnął 250 kilogramów w swojej kategorii wagowej, czyli powyżej 120 kg.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

PIĄTEK, 24 SIERPNI:

■ 18.30 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Mecz towarzyski piłki nożnej trampkarzy: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – MUKS Pelikan-2005 Łowicz;**

SOBOTA, 25 SIERPNI:

■ 10.00 – Stadion Miejski w Żychlinie; **Turniej Siatkówki Plażowej Kobiet;**

■ 17.00 – Boisko w Przedborzu; **4. kolejka Łódzkiej IV Ligi; Piłca Przedbórz – KS Sand Bus Kutno;**

■ 18.30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Ultramaraton Kolarski Bałtyk – Bieszczady Tour 2018;**

NIEDZIELA, 26 SIERPNI:

■ 10.00 – Stadion Miejski w Żychlinie; **Turniej Siatkówki Plażowej Mężczyzn;**

■ 10.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **1. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej młodzików D1: MUKS Pelikan-2006 Łowicz – LKS Czarni Rząśnia;**

■ 11.00 – Boisko w Sierakowicach; **1. kolejka Skierniewickiej A Klasy; GLKS RZD Żelazna – GKS Bedno**

■ 11.00 – Ciechocinek; **VII Półmaraton Uzdrowisko Ciechocinek, Udział Rozbieganych Żychlin;**
■ 17.00 – Stadion w Łowiczu, ul. S. Starzyńskiego 6/8; **4. kolejka IV ligi piłki nożnej; KS Pelikan II Łowicz – KS Warta Działoszyn;**

ŚRODA, 29 SIERPNI:

■ 15.00 – Stadion im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **2. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy młodszych C2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – GKS Bełchatów SA;**

■ 17.30 – Stadion im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **2. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszych B2: MUKS Pelikan-2003 Łowicz – ŁKS Łódź.**

SOBOTA, 1 WRZEŚNIA:

■ 10.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej młodzików D1: MUKS Pelikan-2006 Łowicz – UKS SMS Łódź;**

■ 13.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – GLKS Laktoza Łyszkowice.**

ISSN 1231-479X



917712311479187

3 4 >